

28 grudnia stań w obronie „Gazety Polskiej”

W piątek o godz. 11 w sali 660 w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie rozpocznie się proces, który redaktorowi naczelnemu „Gazety Polskiej” Tomaszowi Sakiewiczowi wytoczyła nadzwyczajna kasta osobiście pojmująca prawo prasowe. **s.5**

Czwartek
27/12/2018

cena **2** zł

#300 (2214)
NAKLAD 51 489
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Rok 2019 bogaty w koncerty: Metallica,
Rammstein, Rod Stewart i Lenny Kravitz** **s.13**

ROSJA \ Polityczna aneksja Białorusi i inwazja na Ukrainę

Putin chce dojść do Bugu

Podczas wtorkowego spotkania w Moskwie prezydenci Rosji i Białorusi nie osiągnęli porozumienia w kilku strategicznych kwestiach, m.in. w sferze energetycznej. Dlatego też Kreml zamierza stosować jeszcze większe naciski na Aleksandra Łukaszenkę, by ten ugiął się pod żądaniami Putina. Równocześnie Rosja szykuje kolejną inwazję na Ukrainę.

s.7

fot. Maxim Shemetov/Reuters

GOSPODARKA

s.9

Sejm obniży podatki na prąd

28 grudnia Sejm rozpatrzy rządowy projekt zmian w ustawie o podatku akcyzowym, które mają doprowadzić do obniżenia opodatkowania energii. – Obywatele będą mieli pewność, że ani w tym roku, ani w następnym energia nie zdrożeje – mówi wicemarszałek Ryszard Terlecki.

POLSKA

s.5

Bohater dla SN bandytą złejszego sortu

Henryk Malanowicz ps. Waldek, żołnierz Armii Wolnej Europy walczącej z komunistami, torturowany przez ubeków, został ponownie skrzywdzony przez wymiar sprawiedliwości, tyle że już w wolnej Polsce. Przyczyna tkwi w kuriozalnym postanowieniu Sądu Najwyższego z 1992 r.

GOSPODARKA

s.8

Centralny Port Komunikacyjny jest potrzebny

Dostępna przepustowość infrastruktury nie nadąża za rozwojem europejskiego lotnictwa – uważa Alexandre de Juniac, dyrektor generalny IATA. – W Europie jest więc miejsce na polski projekt, jakim jest Centralny Port Komunikacyjny. Wierzę w jego realizację – dodaje.

ŚWIAT

s.7

Etna dała o sobie znać

Co najmniej 30 osób zostało poszkodowanych w wyniku trzęsienia ziemi w rejonie Katanii na Sycylii, które spowodował wulkan Etna. Wstrząs sejsmiczny miał magnitudę 4,8 i był najsilniejszy od chwili, gdy Etna przebudziła się w ostatnich dniach, wyrzucając z siebie lawę i chmury popiołu.

fot. Antonio Farnetich/Reuters



KANIA \ Na szczęście nie wszyscy mieszkańcy Wielkopolski chcą parad równości, obrazoburczych spektakli i panoszenia się genderu. Mają świadomość, że pamięć powstańczego zrywu sprzed stu lat i tamtych wartości zobowiązuje. **s.2**



STANKOWSKI \ Oplątek, kolędy, sianko na wigilijnym stole, wreszcie pasterka w wypełnionym po brzegi kościele i mądre słowa homilii o narodzinach miłości na świecie przekonały mnie, że wszystko jest na swoim miejscu. **s.2**



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
@27_12 kod 20837119_04_52 issn



Abraham Lincoln

(1809–1865) prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1861–1865

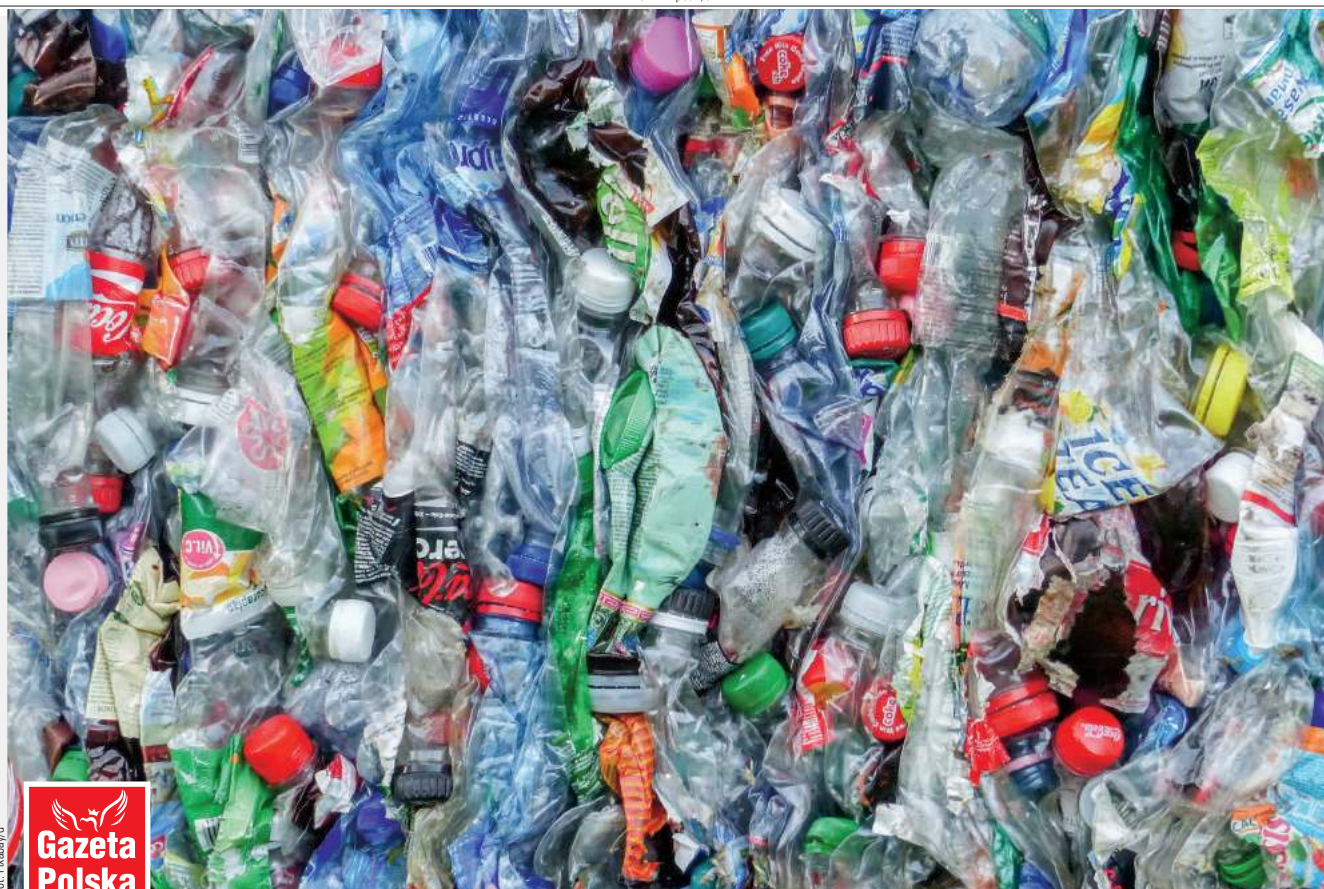
Moim problemem nie jest to, czy Bóg jest po naszej stronie. Moim największym zmartwieniem jest to, czy my jesteśmy po stronie Boga. Bo Bóg ma zawsze rację!

2

CZWARTEK 27 GRUDNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 27.12 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:28
Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Cezary, Fabiola, Gosław, Jan, Krystyna, Maksym, Przybyrad, Przybysław, Sara, Teodor, Teofan, Zaneta, Zanna

Gdańsk	Lublin
7°C	5°C
7°C	5°C
Katowice	Kraków
5°C	6°C
4°C	5°C
Łódź	Poznań
6°C	7°C
4°C	5°C
Warszawa	Wrocław
6°C	8°C
6°C	4°C

Piątek 28.12 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:29
Imieniny obchodzą: Antoni, Armin, Cezary, Dobrowieś, Donna, Domniusz, Godzislav, Teofila

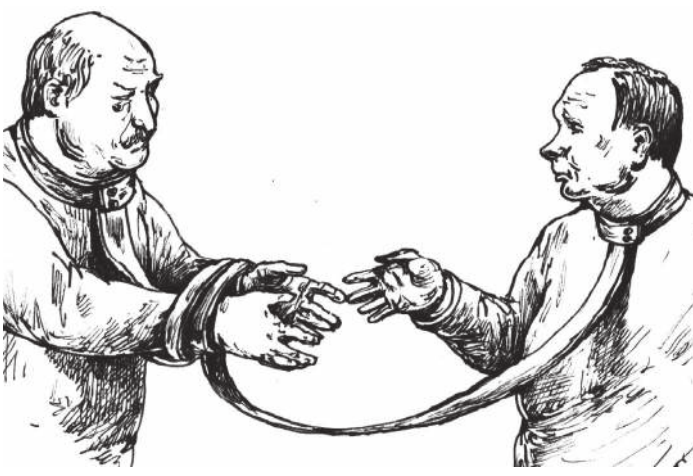
Gdańsk	Lublin
6°C	5°C
4°C	3°C
Katowice	Kraków
5°C	6°C
4°C	5°C
Łódź	Poznań
5°C	7°C
4°C	5°C
Warszawa	Wrocław
6°C	5°C
3°C	5°C

PIOTR NISZTOR

Certyfikaty bezpieczeństwa w PGZ

Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinny przeformować wprowadzenie przepisów nakazujących osobom na stanowiskach menedżerskich w centrali Polskiej Grupy Zbrojeniowej i spółkach zależnych posiadanie poświadczenia bezpieczeństwa uprawniającego do wglądu do materiałów tajnych. Sektor zbrojeniowy to klucz do zwiększenia potencjału obronnego naszego kraju. Tymczasem zdarza się, że na wysokie stanowiska trafiają tam osoby przypadkowe, np. z zatartymi wyrokami, zmagające się z nałogami lub mające kontakty ze środowiskiem przestępczym. Choć zajmują ważne stanowiska z dostępem do strategicznych informacji, nie są prześwietlane. Dlatego wprowadzenie obowiązku przejścia procedury sprawdzeniowej w ramach postępowania o wydanie stosownego poświadczenia zminimalizowałoby ryzyko rozszczelnienia systemu bezpieczeństwa państwa.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Egzotyczny kwartet chce Wisły

Tylko do jutra mają czas na wpłacenie 12 mln zł egzotyczni przybysze na czele z „panem skośnookim” (jak o tajemniczym Kambodżańczyku Vanna Ly powiedział prezydent Krakowa Jacek Majchrowski), którzy przekonują wszem i wobec, że chcą kupić Wisłę Kraków Sportową Spółkę Akcyjną. Ten egzotyczny kwartet wedle wszelkich prawdopodobieństw nie tylko nie ma złamanego grosza, ale nawet pojęcia o zarządzaniu własną kartą płatniczą (zacięła się im podczas kolacji w krakowskiej restauracji U Babci Maliny), przekonuje jednak, że „pieniąжки mają”. Co więcej, pan Vanna Ly ma plan w grodzie Kraka urządzić piłkarsko-deweloperskie eldorado rodem z Kambodży, Szwajcarii, Londynu – czy skąd tam w końcu pochodzi. W jednej z książek mego dzieciństwa „Gąbka i latające talerze” występuje niejaki Joe Pietruszka, złowrogi gangster, który wraz z pomagierami sprzedaje pewnemu naiwniakowi wieżę Eiffla. Mniej więcej od czasu tej lektury wiem, że należy się wystrzegać podobnych czarodziei. Szkoda, że (traktująca przecież o Krakowie) klasyka jest obca prezydentowi Majchrowskiemu, uwiarygadniającemu ten zmierzający do tragedii cyrk.



Marcin Wolski

Naturalna sztuczność

Nasza Unia błysnęła rozsądkiem – i bynajmniej nie temat to żartów. Koniec życia pitego przez słomkę i talerzy o smaku asfaltu!

Każdy dzień jak foliowa torebka więził nas w plastikowym kokonie. Dość sztuczności, trzeba od nowa poznać barwy i smaki, i wonie!

Jeden ukaz, panowie i panie, a zmienimy styl życia i schemat. Świat prawdziwy dokoła zostanie... Jaka szkoda, że dawno go nie ma!

Dorota
KaniaPamięć i gorzka
teraźniejszość

Sto lat temu wybuchło powstanie wielkopolskie, które w niezwykle istotny sposób wpłynęło na kształt granic odradzającego się państwa polskiego i osiągnęło zamierzone cele – zarówno w 1918 r., jak w latach 30., gdy Niemcy na tych terenach prowadzili intensywne działania wywiadowcze i prowokacyjne. Nie udało się im wykorzystać polskości, a mieszkańcy Wielkopolski po raz kolejny w naszej historii stali się wzorem odwagi i patriotyzmu. Duch zwycięskiego powstania był obecny także w czasach PRL, mimo że wszelkie patriotyczne rocznice związane z XX-leciem międzywojennym były wówczas niemiłe widziane. Abp Antoni Baraniak, metropolita poznański, za patriotyczną postawę i krzewienie pamięci zapłacił torturami i uwięzieniem w kazamatach bezpieki. Dziś, gdy patrzy się na Wielkopolskę, a zwłaszcza Poznań, nasuwa się pytanie: dlaczego tęcze flagi wypierają wartości, które były tak silnie obecne 100 lat temu? Odpowiedź jest prosta: doprowadziły do tego rządy prezydenta Jacka Jaśkowiaka. Na szczęście nie wszyscy mieszkańcy Wielkopolski chcą parad równości, obrazoburczych spektakli czy panoszenia się gender – mają świadomość, że pamięć wydarzenia sprzed stu lat zobowiązuje.

Adrian
StankowskiBydłęta
klękają

Oplątek, kolędy, sianko na wigilijnym stole, wreszcie pasterka w wypełnionym po brzegi kościele i mądre słowa homilii o narodzinach miłości na świecie przekonały mnie, że wszystko jest na swoim miejscu. A już mogłoby się wydawać, że Boże Narodzenie w tym roku zostanie odwołane, bowiem mijający rok przyniósł bezprecedensową falę ataków na Kościół i wiarę. Od powielającego wzorce hitlerowskiej propagandy filmidła do głupawych pisków warszawskiej radnej i „wtedy po cudownie zmartwychwstałym” redaktorze. Powrócił język i paradygmaty myślenia Jerzego Urbana i kpt. Grzegorza Piotrowskiego, nadal zresztą aktywnych w swej czarnej krucjacie. Ten ostatni tłumaczył swoją zbrodnię rzekomą koniecznością „rozdziela” Kościoła od państwa. Chyba najbardziej przejmujący żłobek, jaki pamiętam, znajdował się w kościele św. Stanisława Kostki w 1984 r. – Dzieciątka na sianku leżało w bagażniku fiata 125. Współczesnych kandydatów na Herodów także okropnie drażni potęgą bezbronnej miłości Zbawiciela, odwaga jego wyznawców, wreszcie mądrość jego pasterzy – arcybiskupów Jędraszewskiego i Gądeckiego – którzy upomnieli się o godność wszystkich, także tych niewierzących.



KRAKOWSKIE SZOPKI ROBIĄ FURORE

DZIEDZICTWO \ W okresie bożonarodzeniowym szopki w krakowskich kościołach oglądają tłumy. Z kolei w szklanych gablotach w różnych lokalizacjach dawnej stolicy Polski można podziwiać kolorowe dzieła sztuki – charakterystyczne wytwory krakowskiego szopkarstwa.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 27 GRUDNIA 2018

3

WYWIAD \ Z EMILIĄ WESOŁOWSKĄ, pracownikiem socjalnym, koordynatorem streetworkingu medycznego Caritas Archidiecezji Warszawskiej, rozmawia MARLENA NOWAKOWSKA

Nie wspierajmy żebractwa

Nie bądźmy obojętni na sytuację osób bezdomnych, szczególnie zimą. Nigdy nie wiemy, jaką drogę przeszedł ten człowiek i co się stało, że śpi sam w środku nocy na ławce w parku. Najważniejsze w pomaganiu jest zrozumienie zasady, że skuteczna pomoc to mądra pomoc.



Osobom w kryzysie bezdomności najlepiej pomagać, wspierając organizacje specjalizujące się w udzielaniu im wsparcia. W święta bezdomni w wielu miastach zostali zaproszeni na wspólne wigilie | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Gdzie problem bezdomności jest największy?

Obecnie Warszawa jest na czele listy miast z największym problemem bezdomności. Według ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych z lutego 2017 r. w Warszawie przebywało ponad 2,7 tys. osób bezdomnych. Dziś ta liczba może być znacznie większa. Problem bezdomności dotyczy głównie mężczyzn. To najczęściej osoby w wieku produkcyjnym, z wykształceniem zawodowym. Najczęstsze przyczyny tego, że stają się bezdomnymi, to eksmisja lub wymeldowanie oraz konflikty rodzinne. Niejednokrotnie zmagają się z problemem nadużywania alkoholu, przez który nie są w stanie utrzymać stałego zatrudnienia umożliwiającego samodzielne życie.

Jak Caritas pomaga bezdomnym?

Codziennie wspiera potrzebujących. Pomaga każdemu bez względu na rasę, wyznanie, przekonania czy narodowość. Swoją pomoc kieruje też w stronę ludzi bezdomnych, którzy na co dzień prowadzą wyniszczającą egzystencję. To ludzie pozabawieni dachu nad głową (co w okresie zimowym oznacza bezpośrednie zagrożenie życia), odpowiedniego wyżywienia, możliwości utrzymania higieny, niezbędnych dokumen-

tów. Są nieświadomi swoich uprawnień, nie mają umiejętności społecznych ani zawodowych, często są chorzy somatycznie z zaburzeniami psychicznymi, w większości przypadków nadużywają szkodliwych substancji. Degradują się bardzo szybko, a ich szanse na powrót do normalnego życia są bliskie zeru. W takim stanie rzeczy jakakolwiek zmiana na lepsze może nastąpić jedynie przy pomocy z zewnątrz, polegającej na stworzeniu środowiska, w którym zostaną zaspokojone najpilniejsze potrzeby tych ludzi, rozpocznie się systematyczna praca nad rozwiązywaniem ich problemów i uruchomieniem indywidualnego potencjału. Tym środowiskiem jest schronisko.

Jakie formy pomocy są konkretnie oferowane?

Oferta pomocowa jest różnorodna, zależna od fazy bezdomności, w jakiej znajduje się osoba. Prowadzimy działania redukujące szkody wynikające z życia na ulicy poprzez streetworking medyczny we współpracy z lekarzami z projektu „Ambulans z serca” (Stowarzyszenie Global-Med). W stosunku do mieszkańców schroniska kierujemy działania opiekuńczo-aktywizujące, a także resocjalizacyjne i reintegracyjne, umożliwiające powrót osoby bezdomnej

do społeczeństwa. W trakcie procesu powrotu osoby bezdomnej z życia na ulicy do społeczeństwa ważne jest, aby organizacja ich codziennego życia nie ograniczała się do przebywania w schronisku i wywiązywania się z kontraktów socjalnych zawartych w pracy socjalnej.

Jak my, zwykli ludzie, możemy pomagać i wspierać Caritas w tym obszarze jego działalności?

Najważniejsze w pomaganiu jest zrozumienie zasady, że skuteczna pomoc to mądra pomoc. Wszystkim znajomym, którzy pytają mnie, jak mogą pomóc osobom w kryzysie bezdomności, mówię, żeby wspierali organizacje specjalizujące się w udzielaniu wsparcia osobom bezdomnym. Absolutnie nie powinniśmy wspierać żebractwa! Niejednokrotnie słyszałam od samych osób bezdomnych, że na Starym Mieście w godzinę są w stanie zebrać nawet 100 zł. Dzielimy się swoimi pieniędzmi, sądząc, że zostaną one przeznaczone na jedzenie, a tak najczęściej się nie dzieje. Chciałabym przy tej okazji zwrócić się z prośbą o pilne wsparcie naszej działalności. Potrzebujemy środków opatrunkowych i higienicznych, termosów, odzieży, bielizny, obuwia. Przy okazji robienia porządków warto oddać osobie bezdomnej nienoszone ubrania.

Pasterkowe przesłania polskich hierarchów

KOŚCIÓŁ \ Na puste miejsca przy wigilijnych stołach wskazał metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski podczas homilii wygłoszonej w czasie pasterki w katedrze wawelskiej, nawiązując m.in. do tragedii rodzin górników, którzy zginęli w czeskiej Stonawie. Przypominając m.in. powstania listopadowe i styczniowe, zauważył, że w ubiegłych wiekach w wielu polskich domach wielokrotnie bywały puste miejsca przy wigilijnym stole.

Hierarcha krakowski przypomniał także „Ogłoszenie do Duchowieństwa i Wiernych” z grudnia 1918 r., podpisane przez 25 biskupów, będące dziękczynieniem składanym Bogu za wolność Polski oraz programem duchowej budowy Polski, której fundamentem miała być wiara w Boga w Trójcy Świętej. Dziś – zaznaczył metropolita – musimy dziękować Bogu za rok 1918, a także za „wielki pochód ku wolności narodu polskiego”, który został zapoczątkowany przez pierwszą pielgrzymkę do ojczyzny papieża Jana Pawła II w 1979 r.

Prymas Polski abp Wojciech Polak w homilii w gnieźnieńskiej katedrze podkreślał, że chociaż przyzwyczailiśmy się już do obchodzenia Bożego Narodzenia, to musimy uwierzyć, że Bóg rodzi się właśnie dziś, teraz. Zaapelował też o otwarcie serc na ludzi słabych i cierpiących.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki w poznańskiej katedrze mówił o wspólnym sprzeciwie wobec chrześcijaństwa. Hierarcha wskazał, że choć chrześcijanie są największą grupą religijną na świecie, liczącą 2,2 mld wiernych i stanowiącą 32 proc. światowej populacji, to stają się obiektem ataków różnych środowisk. W tym kontekście mówił m.in. o pro-

mowaniu związków jednopłciowych i innych związków nieformalnych stojących w opozycji do idei rodziny opartej na małżeństwie między mężczyzną a kobietą.

Podczas pasterki w katedrze oliwskiej w Gdańsku metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź w swoim kazaniu nawiązał pośrednio do sprawy ks. prałata Henryka Jankowskiego. Na początku grudnia w artykule opublikowanym w „Dużym Formacie”, magazynie „Gazety Wyborczej”, nieżyjący duchowny został oskarżony m.in. o seksualną przemoc wobec nieletnich. – Słowa pozdrowień kieruje do kapłanów, siewców Słowa Bożego. Dziękując za tę posługę, cichą, spokojną [...] także za hart ducha, a często, kiedy godność kapłańska – zarówno żyjących, jak i zmarłych – przez środowiska wrogie Kościołowi stawiana jest pod pręgierzem oskarżeń, zarzutów, pomówień. Często na wzrost, na oślep, dla medialnego także efektu – powiedział abp Głódź.

Kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, podczas pasterki w Starych Babiach k. Warszawy podkreślił, że Kościół będzie przypominał wszystkim, także tym, którzy stanowią prawo, aby życie od poczęcia do naturalnej śmierci było chronione.

(pt, PAP)

KONDOLENCJE

Panu Ministrowi Markowi Łapińskiemu
Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej

składam wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci



MAMY

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

wraz ze współpracownikami

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 TV/MOTO
15 PUBLICYSTYKA
16 SPORT



Zryw Wielkopolan to jedno z niewielu polskich powstań zakończonych pełnym sukcesem | fot. IPN/d

ROCZNICA \ Sto lat temu wybuchło powstanie wielkopolskie

„Marsylianka wielkopolska” zabrzmiała dla tych, co potrafią zwyciężać

27 grudnia 1918 r. około godz. 16.40 wybuchło powstanie wielkopolskie, jeden z niewielu polskich zrywów niepodległościowych zakończonych sukcesem. Dzięki bohaterstwu i przelanej krwi Wielkopolan w granicach II Rzeczypospolitej znalazły się Poznań i cały region. Po stu latach Polska oddaje hołd powstańcom wielkopolskim.

Jacek Liziniewicz

Zanim sto lat temu na ulicach Poznania rozpoczęły się regularne walki, 26 grudnia w stolicy Wielkopolski pojawił się Ignacy Jan Paderewski. To wywołało ogromne poruszenie w regionie, który od lat przygotowywał się do narodowego zrywu.

Nie należało dłużej czekać

Nasz słynny pianista i polityk wieczorem 26 grudnia wygłosił płomienne przemówienie w hotelu Bazar. Rozpaliło to patriotyczne uczucia Polaków, ale jednocześnie rozwścieczyło Niemców, którzy następnego dnia urządzili prowokację, m.in. strzelając do tłumu.

Około godz. 16.40 do akcji wszedł pierwszy powstańca oddział dowodzony przez Antoniego Wysockiego, który zdobył Prezydium Policji. Walki w stolicy Wielkopolski potrwały kilka dni. 6 stycznia Leon Żuromski zdjął z poznańskiej wieży ratuszowej koronę cesarską, insygnia pruskiego władania, i umieścił na niej polskiego orła.

Powstanie objęło cały region, powtarzano sobie ha-

sło: „Nie należy dłużej czekać”. Polacy przez kilka tygodni przejmowali kolejne miasta w Wielkopolsce. Główne walki potrwały do 16 lutego 1919 r., kiedy to zawarto rozejm w Trewirze.

Za sukcesy wojskowe powstania odpowiadali główni dowódcy: kpt. Stanisław Taczak i gen. Józef Dowbor-Muśnicki, a trzon ich armii składał się z żołnierzy zrzeszonych w Polskiej Organizacji Wojskowej. Postaciami politycznie odpowiedzialnymi byli przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej, w której skład wchodził: ks. Stanisław Adamski, Władysław Seyda, Wojciech Korfanty, Józef Rymer, Stefan Łaszewski i Adam Poszwiński. Według historyków straty polskie w powstaniu wielkopolskim wyniosły 2289 żołnierzy.

Dziś cała Polska uczy pamięć powstańców. Instytut Pamięci Narodowej przygotował spot przybliżający wydarzenia sprzed 100 lat. Na symbol wybrano rozetkę wielkopolską – oznakę w kształcie trefla wyróżniającą żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, która została wprowadzona 22 stycznia

1919 r. przepisem mundurowym głównodowodzącego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. W rocznicę wybuchu powstania w uroczystościach w Poznaniu wezmą udział najwyższe władze państwowe z prezydentem Andrzejem Dudą na czele.

Rekordowa iluminacja

Na setną rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego szykują się również kibice Lecha Poznań. Zapowiadają oni odpalenie tego dnia rekordowej liczby rac. Około godz. 16 Poznań rozświetli się czerwienią.

„Miejscem zbiórki kibiców niezrzeszonych i Wielkopolan jest pl. Wolności, pod hotelem Bazar, a więc tam, gdzie 100 lat wcześniej rozpoczęło się powstanie wielkopolskie. Spotykamy się w najbliższy czwartek o godz. 16. Mamy dla was race, ale ich ilość jest ograniczona do potrzeb konkretnego układu. Rozdajemy je w trybie »kto pierwszy, ten lepszy«. Każda osoba, która otrzyma racę, powinna od razu udać się na wyznaczone miejsce. Jeśli

to zignorujecie, iluminacja nie wyjdzie. Na miejscu będą osoby, które udzielą wam szczegółowych informacji gdzie stanąć” – czytamy na stronie kibiców Kolejorza HejLech.pl.

Specjalny serwis internetowy

Jutro zostanie uruchomiony specjalny serwis internetowy poświęcony powstaniu wielkopolskiemu. Uroczysta inauguracja ma się odbyć w Belwederze.

„Idea portalu jest edukowanie, propagowanie i upamiętnianie powstania wielkopolskiego. Jego ważną zaletą będzie otwarta formuła i uzupełnianie informacji poprzez zbieranie tekstów i materiałów z terenu całego województwa oraz zapraszanie do współpracy regionalistów, historyków i instytucji propagujących pamięć o powstaniu” – czytamy na stronie poznańskiego IPN.

W tworzenie strony internetowej zaangażowanych jest wiele instytucji, w tym m.in.: IPN, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie,

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego i Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych.

Wyjątkowa publikacja

Do obchodów setnej rocznicy powstania wielkopolskiego przygotował się również Wielkopolski Urząd Wojewódzki. Wojewoda Zbigniew Hoffmann zdecydował, że w całym województwie zabrzmiały syreny alarmowe, a w diecezjach, na których terenie przed stu laty toczyły się walki, uruchomione zostaną dzwony kościelne. Powstańców postanowiono uczcić w ten sposób 27 grudnia o godz. 16.40.

Urząd wojewódzki chce też wziąć w opiekę groby bohaterów walczących w 1918 r. Przez dwa ostatnie lata inwentaryzowano miejsca pochówku żołnierzy. Rezultatem pracy Bartosza Biegały i Sławomira Józefiaka z WUW oraz Adama Kaczmarka z poznańskiego oddziału IPN jest publikacja „Tobie Polsko, na śmierć i życie! Mogiły powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w latach 1918–1920”.



KOŚCIÓŁ MUSI OCZYŚCIĆ SIĘ Z GRZECHU

DUCHOWNI \ Wiarygodność tego, co głosimy, może pokazać jedynie zdecydowana polityka oczyszczenia Kościoła z nadużyć seksualnych – powiedział PAP prymas Polski abp Wojciech Polak.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Politechnika Wrocławska

NA FRONCIE WALKI Z RAKIEM

NAUKA \ Naukowcy z Politechniki Wrocławskiej pracują nad unikatową metodą leczenia i diagnostyki raka piersi przy wykorzystaniu nanomateriałów. Metoda ma pomóc w leczeniu lekoopornych nowotworów.

HISTORIA \ Nie maleją szeregi pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości III RP

Sąd Najwyższy wybiórczy dla polskich bohaterów

Henryk Malanowicz ps. Waldek już w wolnej Polsce został uznany przez Sąd Najwyższy za... bandytę łżejszego sortu. O sprawiedliwość i rehabilitację żołnierz Armii Wolnej Europy walczy do dziś.



Henryk Malanowicz ps. Waldek, bohater podziemnej walki z komunistami, nie został przez sądy do dziś zrehabilitowany | fot. arch./d

Tomasz Duklanowski

Henryk Malanowicz jest jednym z ostatnich żyjących członków tajnej organizacji wojskowej Armia Wolnej Europy, która działała w Świętokrzyskim od 1954 r. do Wigilii w 1959 r. Liczyła kilkudziesięciu byłych żołnierzy AK, NSZ i WiN. Została założona przez Melchiora Batorskiego ps. Zemsta i Walerego Grosickiego ps. Pogromca. Malanowicz należał do grupy działającej w Rakowie k. Staszowa. Pełnił funkcję łącznika między skrzynkami kontaktowymi, a także wywiadowcy. Jako listonosz przechwytywał donosy do MO i SB.

Po wypadce w 1959 r. wyłapano 29 członków organizacji. Śledztwo prowadzili kieleccy ubecy, którzy straszliwie torturowali żołnierzy AWE. Malanowicz został skazany m.in. za wysadzenie w powietrze sowieckiej gwiazdy, którą władze komunistyczne postawiły w centrum Rakowa w 1954 r. na cokole, który wcześniej był poświęcony Józefowi Piłsudskiemu i legionistom. Dostał wyrok sześciu lat więzienia, Melchior Batorski zaś – dożywocie.

„Waldek” w więzieniu we Wronkach spędził 54 miesiące. Przez stan zdrowia – był torturowany, miał wszczepioną żółtaczkę i chorował na gruźlicę – został przedterminowo zwolniony.

W 1992 r. z rewizją nadzwyczajną sprawy Mala-

nowicza i innych członków Armii Wolnej Europy wystąpił Adam Strzembosz, I prezes Sądu Najwyższego. Domagał się uniewinnienia i pełnej rehabilitacji żołnierzy AWE. Tymczasem SN w siedmioosobowym składzie, zamiast uniewinnić Malanowicza, zmienił kwalifikację karną jego czynu z przynależności do organizacji o charakterze zbrojnym na przynależność do organizacji o charakterze tajnym.

– Sąd Najwyższy zmienił kwalifikację prawną, opierając się na przepisach tzw. małego kodeksu karnego – mówi mec. Maciej Krzyżanowski, pełnomocnik bohatera. – A chodzi o komunistyczny dekret przyjęty w 1946 r. jako narzędzie do walki z podziemiem niepodległościowym. W ten sposób Malanowicz, już w wolnej Polsce, został skazany po raz drugi – nie jako bandyta, ale jako bandyta łagodniejszego sortu. Zmieniono kwalifikację prawną, ale pozostawiono opis czynu z wyroku z 1962 r.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że czyn o łagodniejszym charakterze się przedawnił, i umorzył postępowanie, nie rehabilitując Malanowicza, co było głównym celem rewizji nadzwyczajnej I prezesa Adama Strzembosza. Sędziowie SN uznali jednak, że mimo pobudek patriotycznych grupa z Rakowa stanowiła zagrożenie dla społeczeństwa, bo m.in. gromadziła broń w domach.

Orzeczenie SN miało konsekwencje w późniejszym procesie o zadośćuczynienie za 54 miesiące spędzone przez Malanowicza w więzieniu. Sąd Okręgowy w Kielcach uznał, że Henryk Malanowicz 27 miesięcy w więzieniu spędził zasadnie.

Malanowicz dostał zadośćuczynienie jedynie za połowę okresu spędzonego w więzieniu – 81 milionów starych złotych. – To jedynie symboliczna kwota, niewspółmierna do cierpień, które mu zadano – twierdzi mec. Krzyżanowski.

Żołnierz AWE odwołał się od wyroku. Sąd Apelacyjny w Krakowie w orzeczeniu z 1994 r. nie uwzględnił jednak uszczerbku na zdrowiu, jaki poniósł Malanowicz. W uzasadnieniu postanowienia czytamy: „Autor zażalenia zdaje się przeceniać miejsce odbywania kary we Wronkach. Fakt ten w odniesieniu do osoby wnioskodawcy ma stosunkowo niewielkie znaczenie”.

Mec. Maciej Krzyżanowski zapowiada, że będzie się domagał pełnej rehabilitacji Henryka Malanowicza, który został ponownie skrzywdzony przez wymiar sprawiedliwości, tyle że już w wolnej Polsce. – Przyczyna tkwi w kuriozalnym postanowieniu SN z 1992 r. – wskazuje pełnomocnik. – Działalność Malanowicza i pozostałych członków AWE była prowadzona na rzecz odzyskania niepodległości. Należy im się pełna rehabilitacja i uznanie.

Przyjdź i stań w obronie „Gazety Polskiej”

APEL \ W precedensowym procesie grupa blisko 40 sędziów z Krakowa z Waldemarem Żurkiem i Beatą Morawiec na czele domaga się sprostowania przez „Gazetę Polską” autoryzowanego wywiadu z premierem. 28 grudnia o godz. 11 przyjdź na rozprawę i stań w obronie „Gazety Polskiej”.

28 grudnia przed warszawskim sądem okręgowym rozpocznie się proces, który redaktorowi naczelnemu tygodnika Tomaszowi Sakiewiczowi wytoczyło blisko 40 sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie. Domagają się oni sprostowania treści autoryzowanego wywiadu z Mateuszem Morawieckim. W rozmowie z premierem opublikowanej w „Gazecie Polskiej” w czerwcu br. nie pada żadne sformułowanie odnoszące się do sędziów z Sądu Okręgowego w Krakowie. Nie pada też nazwa tego sądu. Co więcej, premier odnosi się do grupy przestępczej, która miała działać w krakowskich sądach, i w tym kontekście na-

wet nie wspomina o sędziach. Mimo to sędziowie stwierdzili, że w tej sytuacji są uprawnieni do żądania od redaktora naczelnego publikacji sprostowania.

Co zaskakujące, 38 sędziów nie opłaciło pozwu. I Sąd Okręgowy w Warszawie, który przyjął tę sprawę, stwierdził, że taki pozew od „nadzwyczajnej kasty” jest wolny od opłat.

..... (oprac. sm)

NIE PRZEGAP

Rozprawa odbędzie się 28 grudnia o godz. 11 w sali 660 w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie, al. Solidarności 127.

Tegoroczne święta bezpieczniejsze

ZA KÓŁKIEM \ Jak poinformowała w środę Komenda Główna Policji, tegoroczny 25 grudnia w drogowych statystykach wypadów lepiej niż ubiegłoroczne Boże Narodzenie. We wtorek w wyniku wypadków zginęły dwie osoby, rok temu ofiar było aż 12.

Jak powiedział w rozmowie z PAP Antoni Rzeczkowski z KGP, w Boże Narodzenie doszło do 43 wypadków drogowych, w których życie straciły dwie osoby, a 60 zostało rannych. Rzeczkowski dodał, że z policyjnych statystyk wynika, iż 25 grudnia 2017 r. wypadków było 44, ale zginęło w nich aż 12 osób, a 65 z obrażeniami trafiło do szpitala.

We wtorek funkcjonariusze zatrzymali także 143 nietrzeźwych kierowców. W sumie 25 grudnia policja przeprowadziła w święta ponad 10 tys. kontroli. Policyjna akcja zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym „Świąteczny weekend – bezpieczne Boże Narodzenie”, polegająca na wzmożonych kontrolach na drogach, trwa od piątku. Od tamtej pory doszło w sumie do 409 wypadków drogowych. Policja zatrzymała też blisko 850 pijanych osób,

które zasiadły za kierownicą. Wzmoczone kontrole na drogach trwały do środy 26 grudnia. W akcji brało udział ok. 5 tys. funkcjonariuszy drogówki.

Policjanci zwracają uwagę przede wszystkim na prędkość pojazdów oraz stan trzeźwości kierowców. „Prędkość jest najbardziej śmiertelnością przyczyną wypadków drogowych i w tym zakresie należy się spodziewać pomiarów prędkości laserowymi z wizualizacją oraz nieoznakowanymi radiowozami z wideorejestratorami” – zapowiadała wcześniej KGP.

W ubiegłym roku od 22 do 26 grudnia na drogach doszło do 373 wypadków, w których zginęły 42 osoby, a 447 zostało rannych. Policjanci zatrzymali 883 nietrzeźwych kierowców.

..... (sm, PAP)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

LOGIKA PRZEBACZENIA I MIŁOSIERDZIA ZAWSZE ZWYCIĘŻA

WATYKAN \ Podczas spotkania z wiernymi papież Franciszek powiedział, że „logika przebaczenia i miłosierdzia zawsze zwycięża, otwierając horyzont nadziei”. Apelowal o wybór takiej drogi w relacjach w rodzinie, w szkole, miejscu pracy i we wspólnotach.

PORTUGALIA \ Gdzie dobrobyt, tam strajki?

Nad Tagiem protesty są codziennością

Kiedy Polacy przygotowywali się do świąt Bożego Narodzenia, związki zawodowe w Portugalii opracowywały plan kolejnych strajków i blokad. Od października br. naprzemiennie protestuje bowiem duża część pracowników zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego – pielęgniarzy, urzędnicy państwowi, maszyniści, kierowcy autobusów, strażnicy więzienni, nauczyciele, fizjoterapeuci, strażacy, taksówkarze, a nawet pracownicy państwowej telewizji. Tymczasem socjalistyczny rząd António Costy tłumaczy, że nie ma powodów do niepokoju, a ogólnokrajowe protesty są jedynie efektem... polepszającej się sytuacji gospodarczej w kraju.

Joanna Kowalkowska

korespondencja z Lizbony

Kończący się rok był w Portugalii rekordowy pod względem strajków. Przerwy w pracy ogłosiły dziesiątki związków zawodowych domagających się podwyżek oraz zatrudnienia dodatkowego personelu. – Mamy do czynienia z gwałtownym rozwojem kraju i rynku pracy. Notujemy rekordowy spadek bezrobocia. Taka sytuacja sprawia, że ludzie zaczynają żądać coraz więcej – stwierdził ku zaskoczeniu słuchaczy minister finansów Mário Centeno podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia rządu. Minister wbrew doniesieniom medialnym utrzymuje, że nie można mówić o fali niepokojów społecznych, co dodatkowo bulwersuje protestujących.

Pod natchnieniem Paryża

W piątek 21 grudnia w poszczególnych miastach Portugalii zebrały się grupy manifestantów ubranych w żółte kamizelki, którzy – idąc za przykładem Francuzów – zablokowali drogi w akcie protestu przeciwko wysokim podatkom i korupcji. Organizatorzy akcji zapowiadali, że na ulice może wyjść nawet 10 tys. osób, w związku z czym rząd w Lizbonie wysłał do miejsc narażonych na manifestacje 20 tys. funkcjonariuszy służb porządkowych, którzy mieli czuwać nad bezpieczeństwem tłumu rozsierszonych manifestantów.

Tymczasem na centralnym placu portugalskiej stolicy zebrało się ok. 200 osób, które pokojowo protestowały przeciwko korupcji i wysokim podatkom. „Zablokujemy Portugalie!” – krzyczały z kolei kilkudziesięcioosobowe grupy zebrane w Porto i Bradze. Jeszcze przed południem część uczestników uznała



W 2018 r. zarejestrowano najwyższą w ostatnich latach liczbę strajków w Portugalii i dwukrotnie wyższą od wyniku z 2015 r., kiedy urząd premiera objął socjalista António Costa | fot. Pedro Nunes/Reuters

manifestację za porażkę i nie kryła rozczarowania biernością rodaków.

Wygląda jednak na to, że wbrew słabej frekwencji na piątkowym proteście Portugalczyków nie można posądzić o niechęć do wystąpień publicznych czy blokad państwowych instytucji. Od października socjalistyczny rząd António Costy nieprzerwanie ma bowiem do czynienia z ogólnokrajowymi strajkami dziesiątek związków zawodowych. W ostatnich dwóch miesiącach protestowali już funkcjonariusze administracji publicznej, nauczyciele, pracownicy transportu, sędziowie, a w listopadzie br. pielęgniarzy ogłosiły protest trwający do końca roku.

Apogeum w grudniu

Ostatni miesiąc to szczyt publicznych wystąpień i przerw w dostarczaniu obywatelom podstawowych usług. Grudzień zaczął się kontynuacją strajku pielęgniarzy, na skutek którego do tej pory odwołano już 5 tys. zabiegów operacyjnych, oraz od generalnego strajku urzędników pracujących w sądach, co doprowadziło do przełożenia na przyszły rok setek rozpraw. Jednocześnie związek zawodowy sędziów opu-

blikował już harmonogram strajków w 2019 r., podczas którego spodziewane są dalsze zakłócenia rytmu pracy wymiaru sprawiedliwości.

6 grudnia trzytygodniowy protest rozpoczęli pracownicy zakładów penitencjarnych, którzy domagają się nowej kwalifikacji prawnej ich zawodu, dodatkowych zasiłków oraz normalizacji czasu pracy. Cztery dni później w ich ślady poszli nauczyciele i pedagodzy, którzy do 4 stycznia będą się domagali od ministerstwa edukacji skrócenia czasu pracy do 35 godzin tygodniowo. Następnie do akcji przyłączyli się technicy diagnostyki obrazowej oraz fizjoterapeuci, a po tygodniu hasłem „Niech się pali!” do strajku dołączyli strażacy, domagający się podwyżek i transparentnych zasad przyznawania wynagrodzenia. W międzyczasie protest przeciwko niskim wynagrodzeniom zapowiedzieli też pracownicy krajowej telewizji, którzy do tej pory uważnie śledzili poczynania związków zawodowych.

W ciągu miesiąca jedno- i dwudniowe strajki przeprowadzali natomiast pracownicy zakładów komunikacyjnych największych portugalskich miast. 24 grudnia do protestu przystąpili

pracownicy supermarketów i magazynów, wspólnie domagając się podwyżek. Pod koniec miesiąca strajkować będą jeszcze m.in.: notariusze, pracownicy prokuratury, urzędu ds. emigracji i granic, generalnej dyrekcji zasobów naturalnych oraz urzędu ds. bezpieczeństwa i nadzoru morskiego.

Protestujący idą na rekord

W 2018r. zarejestrowano najwyższą w ostatnich latach liczbę strajków w Portugalii i dwukrotnie wyższą od wyniku z 2015 r., kiedy urząd premiera objął sekretarz generalny portugalskiej Partii Socjalistycznej. Z końcem ubiegłego roku w całym kraju odnotowano 613 wystąpień, podczas gdy do października br. zarejestrowano aż 518 protestów pracowników sektora publicznego i prywatnego. Przewiduje się, że liczba gwałtownie wzrosnie ze względu na grudniową falę manifestacji.

Zgodnie z raportem Europejskiego Instytutu Związków Zawodowych w latach 2010–2017 w Portugalii odnotowywano średnio 15 dni strajku na każdy tysiąc mieszkańców, przez co Portugalia plasowała się w środku zestawienia. Rekordzistą pod względem

protestów jest nieprzerwanie Cypr, którego każdy 1000 obywateli strajkuje średnio 316 dni w roku. Tymczasem najbardziej wysunięty na zachód kraj w Europie z roku na rok przybliża się wynikiem do wyspy na Morzu Śródziemnym. Po przeciwnej stronie notowania znajdują się Austriacy oraz Polacy, którzy w ciągu ośmiu lat strajkowali średnio jedynie dwa dni w roku.

20 euro podwyżki

Tymczasem rząd Costy nie widzi nic nadzwyczajnego w serii strajków, które każdego dnia zakłócają życie mieszkańców kraju. Co więcej, ministrowie starają się za wszelką cenę uspokoić obywateli, mówiąc, że rozległe protesty świadczą jedynie o tym, że sytuacja gospodarcza Portugalii znacznie się polepszyła.

Pokaźność strajków odczuwa komentując tymczasem opozycja, która twierdzi, że rząd Costy oszukał Portugalczyków. – Ludowe powiedzenie głosi, że kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Ja powiedziałbym, że ten kto sieje iluzję, zbiera strajki. Protesty są efektem tego, że rząd sprzedał Portugalczykom obraz kraju, który jest sprzeczny z tym, co jest możliwe do zrobienia – powiedział w ubiegłym tygodniu Rui Rio, lider Partii Socjaldemokratycznej, konkurentki Partii Socjalistycznej premiera Costy.

Obserwatorzy portugalskiej sceny politycznej zgodnie zaznaczają, że strajki najpewniej miały wpłynąć na projekt budżetu na przyszły rok i są częściowo powiązane z wyborami parlamentarnymi rozpiętymi na 2019 r. W piątek prezydent Portugalii Marcelo Rebelo da Sousa oficjalnie zatwierdził budżet przegłosowany przez rząd pod koniec listopada br.

W dokumencie znalazła się odpowiedź na jeden z głównych postulatów protestujących, tj. wzrostu płacy minimalnej. W 2019 r. ok. 750 tys. zatrudnionych w sektorze prywatnym dostanie podwyżkę i zamiast 580 na ich koncie pojawi się 600 euro. Pracownicy sektora publicznego będą natomiast otrzymywali minimalną pensję w wysokości 635 euro. Część związków zawodowych zapowiedziała już kolejne protesty w 2019 r. W mediach często przywołuje się przykład sąsiedniej Hiszpanii, w której socjalistyczny rząd Pedra Sáncheza podniósł płacę minimalną na rok 2019 z 735 euro do 900 euro.

NIEMCY \ Policja poinformowała o znalezieniu flagi IS i druków w języku arabskim w berlińskiej dzielnicy Karlshorst, gdzie w niedzielę nieznani sprawcy uszkodzili kolejową sieć trakcyjną.



fol. Valentyn Ogirenko/Reuters

UKRAINA \ Wczoraj o godz. 13 czasu polskiego prezydent Ukrainy Petro Poroszenko poinformował o zakończeniu stanu wojennego, obowiązującego u naszego sąsiada od 28 listopada.

Podczas wtorkowego spotkania w Moskwie prezydenci Rosji i Białorusi nie osiągnęli porozumienia w kilku strategicznych kwestiach, m.in. w sferze energetycznej. Dlatego też Kreml zamierza stosować jeszcze większe naciski na Aleksandra Łukaszenkę, by ten ugiął się pod żądaniami Putina. Równocześnie Rosja szykuje kolejną inwazję na Ukrainę.

Aleksander Kłos

Głównym celem spotkania było omówienie szczegółów tzw. manewru podatkowego w Rosji. Oznacza on podwyższenie w ciągu najbliższych pięciu lat ceny ropy sprzedawanej na Białoruś do poziomu rynkowego. Wprowadzenie zmian przy obecnym kształcie rozliczeń oboma krajami może spowodować straty na Białorusi sięgające nawet 4 proc. PKB. Dlatego też Mińsk domaga się od Kremla rekompensat. Wiadomo już, że podczas wtorkowej rozmowy Władimir Putin i Aleksan-

ROSJA \ Polityczna aneksja Białorusi i inwazja na Ukrainę

Putin chce dojść do Bugu

der Łukaszenka nie dogadał się co do ostatniej kwestii. Dalsze negocjacje prowadzić będzie specjalnie utworzona grupa robocza, składająca się z członków rządów obu państw.

Eksperci nie mają wątpliwości, że impas w tej sprawie jest kolejnym elementem konfliktu na linii Mińsk-Moskwa. Ostatnio Łukaszenka zarzucił Putinowi m.in. zbyt wysoką cenę gazu z Rosji kupowanego przez Białoruś. Wobec takiej postawy Łukaszenki Kreml może zacząć stosować mocniejsze naciski na Mińsk, by ugiął się pod presją sąsiada. Podczas ostatniej wizyty w Brześciu premier FR Dmitrij Miedwiediew przekonywał nawet o konieczności rewizji umowy związkowej między Rosją a Białorusią z 1999 r. (ZRIb) i połączenia m.in. najważniejszych instytucji obu krajów, mówił także o zastąpieniu białoruskiego rubla walutą rosyjską.

Tymczasem specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy



Strategia polityczna Władimira Putina zakłada m.in. przejście całkowitej kontroli nad Białorusią i dalszą eskalację konfliktu na Ukrainie
| fot. Maxim Shemetov/Reuters

Kurt Volker ostrzega, że Rosja może rozpocząć kolejny etap agresji na Ukrainę. – Powinniśmy realistycznie rozpatrywać taką możliwość – powiedział ekspert w rozmowie z ukraińskimi dziennikarzami.

Wskazał również na dezinformację, jaką stosuje Moskwa, oskarżająca Kijów o chęć ataku na FR z zastosowaniem broni chemicznej. Zdaniem Volkera może to być wykorzystane jako pretekst do przeprowadzenia wspomnianej inwazji. Zazaczył, że listopadowy incydent w Cieśninie Kerczeńskiej może być uznany za prolog do kolejnego natarcia. Od tego wydarzenia minęło ponad miesiąc, a Rosja – mimo wielokrotnych apeli UE, NATO i Stanów Zjednoczonych – nie uwolniła ukraińskich marynarzy. Kreml nadal wspiera także terrorystów okupujących Donbas, a rękami hakerów propaguje w sieci kłamliwą narrację wymierzoną w Ukrainę.

Wenezuela przegnała statki USA

INCYDENT \ Okręt marynarki wojennej Wenezueli naruszył wody terytorialne Gujany i zmusił pracujące dla USA statki badawcze do ucieczki. Ten incydent może na nowo zaognić konflikt terytorialny pomiędzy Wenezuelą a Gujaną.

Statki należące do firmy PGS badały aktywność sejsmiczną na zlecenie koncernu naftowego ExxonMobil. Znajdowały się na wodach terytorialnych Gujany. Zdaniem rządu w Caracas ta część wybrzeża należy jednak do Wenezueli. Tamtejsze MSZ stwierdziło w oświadczeniu, że „podczas rutynowego patrolu jednostka spotkała dwa statki badawcze przebywające bez pozwolenia na wenezuelskich wodach terytorialnych”.

Wody, o których mowa, omywają wybrzeże dawnej holenderskiej kolonii Essequibo. W 1898 r. specjalna międzynarodowa komisja przyznała większość tego bogatego w surowce naturalne terytorium Gujanie. W 2015 r. socjalistyczny rząd Nicolása Maduro zaczął jednak twierdzić, że region należy do Wenezueli. Powodem takiej postawy było odkrycie przez ExxonMobil

podmorskich złóż ropy naftowej.

Całe zdarzenie odbyło się bez jednego wystrzału. Mimo to rząd Gujany wydał ostre oświadczenie, w którym oskarżył Wenezuelę o naruszenie niezależności i integralności terytorialnej kraju. Zagroził również podniesieniem sprawy na forum ONZ. „Ten incydent pokazuje, jakim zagrożeniem dla rozwoju ekonomicznego naszego kraju jest zachodni sąsiad” – czytamy w gujańskim oświadczeniu.

Wenezuelski okręt opuścił miejsce zdarzenia po kilku godzinach. Na razie nie wiadomo jednak, czy firma PGS będzie kontynuowała badania w tym miejscu. Minister spraw zagranicznych Gujany Carl Greenidge ujawnił, że trwają rozmowy na ten temat z koncernem ExxonMobil. – Rozwiązujemy dysputy terytorialne pokojowymi metodami – od-

powiedział Greenidge Agencji Reutera na pytanie o ewentualną eskortę dla statków badawczych. – Będziemy korzystali z kanałów dyplomatycznych – zapewnił polityk.

Do sprawy odniósł się Departament Stanu USA. – Marynarka wojenna Wenezueli agresywnie zatrzymała statki pracujące dla ExxonMobil w ramach umowy z Republiką Gujany w jej wyłącznej strefie ekonomicznej – powiedział przedstawiciel departamentu Robert Palladino. – Wzywamy Wenezuelę do przestrzegania prawa międzynarodowego i praw jej sąsiadów – dodał.

Na razie nie wiadomo, czy z powodu tego incydentu, który wstrzymał eksploatację nowych złóż przez amerykańską firmę, zostaną nałożone przez USA kolejne sankcje na Wenezuelę.

.....
(wm)

Etna dała o sobie znać

ŻYWIŁY \ Co najmniej 30 osób zostało poszkodowanych w wyniku trzęsienia ziemi w rejonie Katanii na Sycylii w nocy z wtorku na środę. Spowodował je wulkan Etna. Z kolei do 430 wzrósł bilans ofiar śmiertelnych tsunami, które w sobotę nawiedziło Cieśniną Sundajską między indonezyjskimi wyspami Jawa i Sumatra.

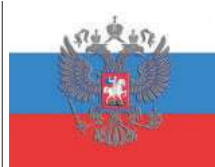
Wstrząs sejsmiczny we Włoszech miał magnitudę 4,8 i był najsilniejszy od chwili, gdy Etna przebudziła się w ostatnich dniach, wyrzucając z siebie lawę i chmury popiołu. Służby medyczne w Katanii podały wczoraj, że żadna z 30 poszkodowanych osób nie odniosła większych obrażeń, doznanych w wyniku zawalenia się fragmentów murów i ścian w domach.

Miejscowe centrum obrony cywilnej poinformowało, że szkody zanotowano w sześciu gminach: Zafferana Etnea, Acireale, Aci Sant'Antonio, Aci Catena, Aci Bonaccorsi i Santa Venerina. W tej ostatniej miejscowości zniszczonych jest 15 domów. W Acireale uszkodzeniu uległ kościół. Runęła tam statua św. Emidiusza, który czczo-

ny tam jest jako ten, który chroni przed trzęsieniem ziemi. Od chwili przebudzenia się Etny w ostatnich dniach zanotowano w jej rejonie kilkadziesiąt wstrząsów sejsmicznych. Większość miało siłę mniejszą niż 4.

Tymczasem do 430 wzrósł bilans ofiar śmiertelnych tsunami, które w sobotę nawiedziło Cieśniną Sundajską między indonezyjskimi wyspami Jawa i Sumatra. Ponad 1485 osób odniosło obrażenia, a 154 uznaje się za zaginione. Żywił pozbawił dachu nad głową blisko 16 tys. ludzi, a także zniszczył blisko 900 budynków, ponad 70 hoteli i 400 łodzi. 100 tys. zł na rzecz ofiar tsunami w Indonezji przekaże Caritas Polska.

.....
(kw)



fot. Pixabay/d

W POLSKICH SKLEPACH ZROBIŁO SIĘ ZA DROGO DLA ROSJAN

RUCH GRANICZNY \ W tym roku Rosjanie, którzy przyjeżdżają do Polski z obwodu kaliningradzkiego, robią mniejsze zakupy – informują polskie służby celno-skarbowe. Wynika to ze spadku wartości rubla, przez co towary w polskich sklepach stały się dla Rosjan drogie.**HANDEL** \ Bożonarodzeniowe jarmarki potrważą do święta Trzech Króli

Świąteczny biznes wciąż się kręci

Bożonarodzeniowe jarmarki stały się nieodzownym elementem przedświątecznego krajobrazu polskich miast. Dla właścicieli straganów i producentów lokalnych produktów to czas wzmożonego handlu i wzrostu obrotów, nic więc dziwnego, że jarmarki potrważą jeszcze tydzień lub dwa po świętach.

Marek Wojciechowski

Zgodnie z tradycją, kulinarną w Polsce i w innych krajach Europy, trwające przez kilka tygodni bożonarodzeniowe jarmarki kończą się zwykle tuż przed świętami. Jednak z uwagi na ciągły wzrost zainteresowania klientów świątecznym handlem i towarzyszącej mu atmosfery w kilku polskich miastach termin funkcjonowania bożonarodzeniowych jarmarków został wydłużony. We Wrocławiu jarmark potrwa do sylwestra, a w Poznaniu aż do święta Trzech Króli.

Wrocławski jarmark jest uznawany za jeden z najpiękniejszych w Europie. Ponadto należy do największych w Polsce, przyciągając do rynku tłumy mieszkańców i turystów. Sprzedaż ozdób świątecznych, wyrobów rękodzielniczych i lokalnych specjałów

kulinarnych, prowadzona z drewnianych domków, obejmuje nie tylko wrocławski rynek, ale także ulice Świdnicką i Oławską oraz pl. Solny. W poniedziałek 24 grudnia głównym wydarzeniem wrocławskiego jarmarku była wigilia dla samotnych i potrzebujących.

W tym roku na Rynku Głównym w Krakowie, gdzie co roku odbywają się Targi Bożonarodzeniowe, stoją dwie choinki. Jedna wysoka na 15 metrów, na której błyszczą 26 tys. światełek (drzewko pochodzi z podkrakowskich lasów), a drugą, 12-metrową przywieziono na początku grudnia ze Słowacji. Zdobij ją 20 tys. lampek. Konsul generalny Słowacji w Krakowie Tomáš Kašaj wyjaśnił, że choinka jest prezentem dla Krakowa z okazji obecnej prezydencji Słowacji w Grupie Wyszehradzkiej i symbolem przyjaźni.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się bożonarodzeniowe jarmarki w Gdańsku i Poznaniu. Co więcej, Betlejem Poznańskie zajęło szóste miejsce w konkursie na najlepszy jarmark bożonarodzeniowy w Europie. Stolica Wielkopolski rywalizowała z takimi miastami, jak: Budapeszt, Strasburg, Bruksela, Wiedeń, Tallin, Praga, Drezno, Lugano i Manchester. W głosowaniu internetowym Betlejem Poznańskie otrzymało ponad 14 tys. głosów, a zwyciężył jarmark w stolicy Estonii.

Wyróżnienia przyznawane przez organizację European Best Destinations nie tylko mają znaczenie prestiżowe, wpływają też na rozwój turystyki w nominowanych i nagradzanych miastach. Jarmark na pl. Wolności i Starym Rynku w Poznaniu zakończył się 21 grudnia, ale na ul. Paderewskiego potrwa do 6 stycznia.



Targi Bożonarodzeniowe na Rynku Głównym w Krakowie

fot. arch./d

Podziel się posiłkiem z potrzebującymi

ŻYWNOSĆ \ Do jutra można oddawać jedzenie, które zostało nam po świętach. Wolontariusze odbierają je i zawożą do lokalnych jadłodajni dla ubogich i bezdomnych. W 50 miastach Polski ruszyła akcja „Podziel się posiłkiem z bezdomnymi”.

Przygotowania do świąt Bożego Narodzenia sprzyjały nadmiernym zakupom. Niejednokrotnie liczne promocje sprawiły, że kupiliśmy znacznie więcej żywności, niż potrzebowaliśmy. Niewykorzystanym jedzeniem można się podzielić z potrzebującymi. Osoby chcące je przekazać mogą wysłać zgłoszenie przez stronę akcji www.podzielmysie.pl.

Po ustaleniu godziny odbioru wolontariusz przyjeżdża, odbierze pakunek i zawiezie do lokalnej instytucji wspierającej ubogich. – Przyjmujemy każde świeże, przygotowane w domu potrawy, takie jak: pierogi, bigos, makarony i sałatki, a także ciasta, pieczywo i wszelkie produkty o długim terminie ważności. Jedzenie może być świeżo zrobione lub otwarte, o ile ma-

my pewność, że jest dobre do zjedzenia w ciągu 24 godzin – tłumaczy inicjator akcji Maria Skołożyńska.

Przez wyrzucanie jedzenia czteroosobowa polska rodzina traci średnio 2,5 tys. zł rocznie. Jednak marnowanie żywności w całym łańcuchu – od produkcji po konsumpcję – to nie tylko polski problem. Staje się on coraz poważniejszy w Europie. Według danych Komisji Europejskiej rocznie w UE marnuje się 88 mln ton żywności, czyli średnio 173 kg na mieszkańca. W Polsce jest to ok. 9 mln ton, z czego za ponad 2 mln ton odpowiadają gospodarstwa domowe. 6,6 mln ton jest marnotrawione przez sektor produkcji, a 0,35 mln ton przez inne źródła.

.....
(p.woz.)

Centralny Port Komunikacyjny jest potrzebny

RUCH LOTNICZY \ Centralny Port Komunikacyjny jest potrzebny, ponieważ dostępna przepustowość infrastruktury nie nadąża za rozwojem europejskiego lotnictwa – uważa Alexandre de Juniac, dyrektor generalny Zrzeszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego. – Wierzę w realizację tego projektu – dodał szef IATA.

Jest w Europie miejsce na polski projekt, jakim jest Centralny Port Komunikacyjny – powiedział PAP Alexandre de Juniac, dyrektor generalny Zrzeszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego. – Z tego, co słyszę, możliwości rozwoju Lotniska Chopina w Warszawie są ograniczone. Położone jest ono blisko centrum miasta, są problemy środowiskowe, nie można zwiększyć liczby operacji lotniczych, a ruch stale rośnie. Jeśli więc potrzebne jest centrum przesiadkowe, to musi ono powstać poza Warszawą. To jedyna możliwość, dlatego wierzę w re-

alizację CPK – podkreślił dyrektor IATA.

Spytany, czy budowa CPK ma sens, skoro 100 km od polskiej granicy, konkretnie pod Berlinem, powstało zupełnie nowe, duże lotnisko, de Juniac odpowiedział, że polski projekt jest niezwykle ważny dla całej branży lotniczej, ponieważ dostępna przepustowość infrastruktury nie nadąża za rozwojem europejskiego lotnictwa.

– Mimo licznych inicjatyw, które mają na celu złagodzenie przeciążenia portów lotniczych i przestrzeni powietrznej, mamy do czynienia z większymi opóźnieniami

mi i trudnościami operacyjnymi. Aby zaspokoić rosnące oczekiwania pasażerów, popyt rynkowy oraz zwiększyć konkurencyjność i łączność w europejskim sektorze lotnictwa, ważne jest, by rządy rozważyły inicjatywy w zakresie tworzenia infrastruktury – wyjaśnił szef IATA.

Nawiązując do kwestii nowego lotniska w Niemczech, które wciąż nie działa, choć termin jego uruchomienia już dawno minął, de Juniac zwrócił uwagę, że w berlińskim projekcie jest coś, czego nie jest w stanie zrozumieć. – OK, można popełnić błędy, także w nowym projekcie. Ale jak to możliwe, że ich naprawianie zajmuje Niemcom już dziesięć lat? – dziwi się przedstawiciel IATA.

Jego zdaniem nieefektywność Niemców bierze się stąd, że w ten projekt jest zaangażowanych kilka instytucji, prywatnych i publicznych, których otwartość na współpracę nie jest dostateczna. – Polski rząd, polskie władze są otwarte na wszelkie sugestie i rady, jakich IATA może im udzielić. To dobra postawa – chwali polski rząd de Juniac.

.....
Jan Kamieniecki, PAP



DONALD TRUMP: JEDYNY PROBLEM NASZEJ GOSPODARKI TO FED

FINANSE \ Jedyne problem naszej gospodarki to Rezerwa Federalna. Nie czują rynku – napisał na Twitterze Donald Trump. Amerykański prezydent wcześniej wielokrotnie krytykował podnoszenie stóp procentowych przez bank centralny. Fed podniósł kilka dni temu główną stopę procentową o 0,25 pkt proc., z 2,25 do 2,50 proc. Była to czwarta podwyżka stóp procentowych w tym roku i dziewiąta w cyklu rozpoczętym w grudniu 2015 r.

GOSP.

9

Jan Kamieniecki

Na wniosek rządu Prezydium Sejmu zdecydowało o zwołaniu na 28 grudnia dodatkowego posiedzenia izby. – Będzie ono niedługie. W porządku obrad jest tylko jeden punkt: rządowy projekt zmian w ustawie o podatku akcyzowym – poinformował wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki.

– Chodzi o to, żeby obywatele mieli pewność, iż ani w tym roku, ani w następnym nie nastąpią podwyżki cen energii – zapowiedział Terlecki. – To jest cel tego pewnego pośpiechu, bo chodzi o to, aby po Nowym Roku nikt nie miał wątpliwości, czy nastąpi podniesienie cen – podkreślił wicemarszałek. Terlecki powiedział, że chodzi o przygotowanie takiego projektu, który będzie najlepszy z punktu widzenia obywateli, ale też budżetu państwa. – Taki projekt powstał w łonie rządu i on będzie procedowany – dodał.

Według harmonogramu obrad zamieszczonego na stronie internetowej Sejmu pierwsze czytanie rządowego projektu zmian w ustawie o podatku akcyzowym zaplanowano w piątek w godz.

ENERGIA \ Dzięki redukcji akcyzy i opłaty przejściowej rząd powstrzyma wzrost cen

Sejm obniży podatki na prąd

28 grudnia odbędzie dodatkowe posiedzenie Sejmu. Zostanie na nim rozpatrzony rządowy projekt zmian w ustawie o podatku akcyzowym. Mają one doprowadzić do obniżenia opodatkowania energii elektrycznej. – Chodzi o to, żeby obywatele mieli pewność, że ani w tym roku, ani w następnym nie nastąpią podwyżki cen energii – wyjaśnia wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki.



Premier i minister energii zapewniają, że podwyżek cen prądu nie będzie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

11–12. Przewidziano pięciominutowe oświadczenia w imieniu klubów i kół. Następnie nastąpi przerwa w obradach do godz. 13,

po czym odbędzie się 45-minutowa debata nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie zmian. Na godz. 13.45 zaplanowano gło-

wania, które mają potrwać do godz. 14.

Premier Mateusz Morawiecki przedstawił mechanizmy, które pozwolą utrzy-

mać ceny energii na dotychczasowym poziomie. – Mamy gotowe rozwiązania, które obejmują m.in. obniżenie akcyzy z obecnych 20 zł do 5 zł oraz zmniejszenie o 95 proc. dotychczas funkcjonujących opłat w rachunku za energię elektryczną. Co ważne, projekt obejmie 17,5 mln odbiorców energii, gospodarstwa domowe, przedsiębiorców oraz samorządy – powiedział PAP Morawiecki.

– Cała Europa doświadcza podwyżek cen prądu. W Polsce takiej podwyżki nie ma i najprawdopodobniej nie będzie także w kolejnym roku. To dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości, moim staraniom i pomocy premiera Morawieckiego, który spowodował obniżkę akcyzy – podkreślił minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Rośnie rynek e-busów

RAPORT \ W lutym 2017 r. po polskich miastach jeździło 30 elektrycznych autobusów, teraz jest ich ponad 130, a za rok liczba ta wzrośnie aż czterokrotnie – wynika z danych Polskiego Funduszu Rozwoju. Dynamika wzrostu nabiera rozpędu m.in. dzięki ustawie o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

Aby pomóc w dalszym rozwoju transportu zeroemisyjnego w Polsce, PFR wydał kompendium „Elektromobilność w transporcie publicznym – praktyczne aspekty wdrażania”. Publikacja skierowana jest przede wszystkim do samorządów, instytucji pożytku publicznego i prywatnych przewoźników, którzy planują wprowadzenie elektrycznego transportu publicznego i samochodowego.

Zdaniem autorów raportu w Polsce zbliża się przełom. Nasz kraj ma szansę stać się w najbliższym czasie liderem elektromobilności w regionie. Zmiany zachodzą m.in. dlatego, że działania w zakresie rozwoju elektromobilności w miastach zyskują wsparcie systemowe. Dynamika wzrostu nabiera rozpędu dzięki ustawie o elektromobilności i paliwach alternatywnych, która na-

kłada na jednostki samorządu terytorialnego liczne obowiązki zakresie pojazdów zeroemisyjnych.

Pociąga to za sobą rosnącą podaż. W 2016 r. wyprodukowano w Polsce 26 e-busów, rok później 82, a do końca bieżącego roku linie produkcyjne ma opuścić ok. 300 sztuk. Niemal wszystkie autobusy elektryczne eksploatowane w Polsce (96 proc.) zostały wyprodukowane przez rodzimych producentów. – W lutym 2017 r. pięć miast miało w Polsce autobusy elektryczne w liczbie ok. 30 sztuk. Minęło niecałe dwa lata, tych miast jest już nawet 20, mamy ponad 130 autobusów, do końca przyszłego roku ma ich być między 400 a 500 – powiedział Włodzimierz Hrymniak, koordynator programu „E-bus” w Polskim Funduszu Rozwoju.

– To oddaje skalę i tempo zmian w transporcie

publicznym. To również oznacza, że została przełamana bariera świadomości, która u wszystkich, którzy zajmują się zarządzaniem zmianami, jest na pierwszym miejscu. Dzisiaj w ramach business development w PFR idziemy w kierunku smart city, a e-mobilność jest jednym z kluczowych jego wątków – dodał Hrymniak.

W 2017 r. we wszystkich miastach świata jeździło 3 mln autobusów, z czego 385 tys. (13 proc.) było zelektryfikowanych. Aż 99 proc. światowej floty e-busów dysponowały Chiny. Na drogach Państwa Środka autobusy elektryczne stanowiły 18 proc. wszystkich pojazdów transportu publicznego. W Europie takich pojazdów jeździło 1560, a w Stanach Zjednoczonych ponad 360.

Paweł Woźniak

Trwa odbudowa przemysłu stoczniowego

ROZWÓJ \ Stocznia Szczecińska oraz Morska Stocznia Remontowa „Gryfia” przeszły pod nadzór Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Tym samym zakończył się pierwszy etap odtwarzania potencjału obu stoczní.

Stocznie znajdowały się dotychczas pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej. Nowy nadzorca stawia sobie ambitny, ale możliwy do zrealizowania cel – odbudowy polskiego przemysłu stoczniowego. Resort gospodarki morskiej chce, by możliwości branży wróciły do poziomu sprzed kryzysu, czyli budowy 500 tys. ton stali rocznie. Dla porównania rok temu było tylko 25 tys. ton.

Produkcję w Stoczni Szczecińskiej Nowej wstrzymano w styczniu 2009 r., ponieważ Komisja Europejska uznała, że udzielona wcześniej stoczniom w Gdyni i Szczecinie przez polski rząd pomoc publiczna była niezgodna z unijnym prawem. Majątek stoczni sprzedano, a pracowników zwolniono. Do historycznej nazwy Stocznia Szczecińska

powrócono w połowie października br.

Wcześniej zakład funkcjonował pod nazwą Szczeciński Park Przemysłowy. Został on powołany do zarządzania aktywami po zlikwidowanej Stoczni Szczecińskiej Nowej. Park zarządzał 45 ha z najważniejszą infrastrukturą stoczniową: halami produkcyjnymi, pochylniami, nabrzeżem i suwnicami. Zdaniem znawców branży Polska ma ogromne szanse na odbudowanie zaawansowanego przemysłu stoczniowego.

Morska Stocznia Remontowa „Gryfia” powstała w wyniku połączenia dwóch zakładów, które od września 2013 r. prowadzą działalność operacyjną jako jedna spółka. Stocznia posiada dwa zakłady produkcyjne – w Szczecinie i Świnoujściu.

(LUS)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

TV/MOTO

15

PUBLICYSTYKA

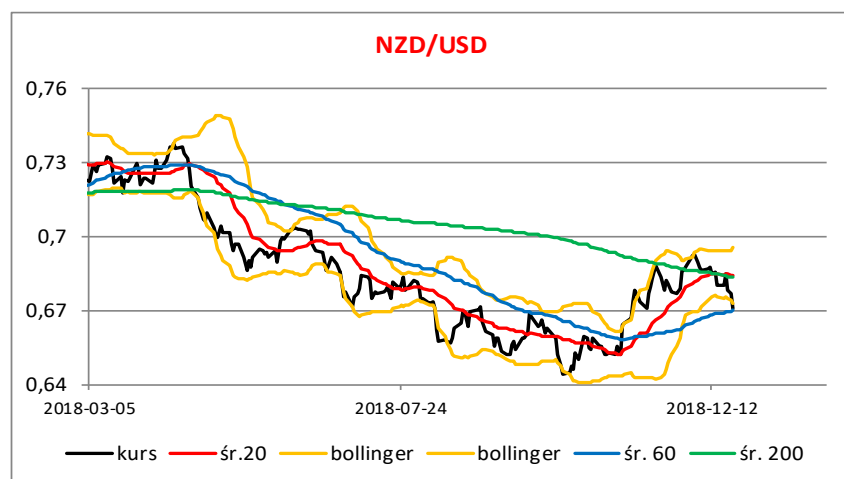
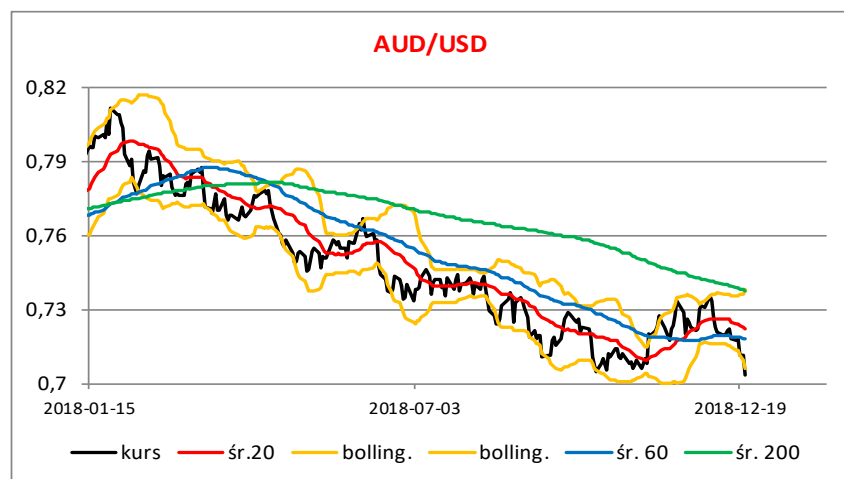
16

SPORT

ROZMAITOŚCI \ W styczniu oferowane przez Ministerstwo Finansów obligacje będą miały oprocentowanie na poziomie identycznym jak w grudniu. Tradycyjnie najwyżej – 2,7 proc. w skali roku – oprocentowane będą instrumenty 10-letnie. Najniżej – te o trzymiesięcznym terminie wykupu, dla których oprocentowanie wyniesie 1,5 proc.

Dolar przedświątecznie pod kreską

WALUTY \ Stopy w Stanach Zjednoczonych poszły w górę, ale dolar mimo wszystko nie dostał impulsu. Europa okazała się bardziej zależna od polityki niż od gospodarki. Złoty nie wykazał szczególnej reakcji na dane makro. Wyjątkowo mocno trzymał się jen. Słabo wygląda sytuacja w Kanadzie.



Tydzień od 17 do 21 grudnia na rynku walutowym przebiegał pod znakiem decyzji w sprawie stóp procentowych. Te podejmowane były w środę i czwartek, a najważniejszą była ta pochodząca od amerykańskiego Federalnego Komitetu ds. Operacji Otwartego Rynku (FOMC). Zgodnie z przewidywaniami stopy procentowe w USA wzrosły o 25 pkt proc.

Tymczasem poniedziałek 17 grudnia przyniósł wyraźne osłabienie amerykańskiego dolara, na czym skorzystały waluty europejskie i azjatyckie. Euro zamknęło ten dzień wzrostem o 0,4 proc., co znalazło także potwierdzenie kolejnego dnia, gdy waluta Europy zyskała 0,2 proc., będąc przez chwilę blisko kursu 1,14 USD. Potem było już gorzej i druga część dnia obniżyła kurs do poziomu 1,137 na wtorkowym zamknięciu. Lepszą dynamikę notowały funt i jen, lecz dla nich także druga część wtorku 18 grudnia była wyraźnie słabsza. Para USD/PLN zniżkowała o 0,15 proc.,

lepiej zaprezentował się węgierski forint. Naddunajska waluta zyskała do dolara ponad 0,6 proc. mimo braku zmian w poziomie stóp procentowych na Węgrzech, które w dalszym ciągu wynoszą 0,9 proc.

Wtorkowe umocnienie euro to w opinii analityków również efekt zmiany sytuacji we Włoszech i ograniczenia deficytu budżetowego przez Rzym, zapewne pomogło to europejskiej walucie. Jednakże, o czym warto pamiętać, w opinii części ekspertów także francuski budżet narusza dyscyplinę narzuconą przez Komisję Europejską, co negatywnie wpływa na notowania euro.

Dla AUD istotny był wtorkowy poranny protokół Banku Rezerwy Australii. Publikacja pomogła walucie, bo ta zamknęła dzień wzrostem o 0,13 proc. Niby niewiele, ale pozwoliło to przełamać piątkowo-poniedziałkowe osłabienie, które obniżyło kurs waluty o prawie 50 pipsów.

Znacznie lepszy kierunek niż AUD zaprezentowała waluta nowozelandzka, która we wtorek zyskała ponad 0,7 proc., notując w czasie notowań wzrost do USD przekraczający nawet 1 proc. Analitycy zwracali uwagę na wpływ dobrych danych o aktywności gospodarczej w Nowej Zelandii. Jednak podobnie jak AUD także waluta nowozelandzka bieżący rok powinna zaliczyć jako nieudany.

W środę 19 grudnia tuż po decyzji FOMC dolar wyraźnie zyskał na wartości, niwelując znaczną część wcześniejszych strat. Jednak to euro i jen zamknęły dzień na plusie. Słabiej zaprezentowały się funt czy waluta australijska, która spadła o 0,9 proc. Nieznacznie straciło CAD – w ogóle dla dolara z Kanady środa była bardzo trudna, po raz pierwszy od półtora roku za USD płacono powyżej 1,35 CAD. Na tak słaby wynik waluty kanadyjskiej wpływ miała także publikacja danych inflacyjnych. Inflacja okazała się zdecydowanie niższa niż przed miesiącem i w ujęciu rocznym wyniosła 1,7 proc. (dane za październik to aż 2,4 proc.), co może oznaczać, że perspektywa podniesienia stóp procentowych w Kanadzie stała się bardzo odległa.

Czwartek 20 grudnia przyniósł wysyp decyzji w sprawie stóp. W Tokio, Pradze i Londynie nie doszło do zmian. Wyjątkiem był Sztokholm, tam stopy wzrosły o 25 pkt proc., co uznano za spore zaskoczenie (obecna wartość to minus 0,25 proc.). Bilans dnia pokazał, że dolar praktycznie nie zareagował na środowe podniesienie stóp przez Fed. Euro zamknęło dzień wzrostem o ponad 0,6 proc. i kursem w południe bliskim 1,15 USD. Funt zyskał 0,3 proc., jen zaś ponad 1 proc. Za dolara Japończycy płacili najmniej od ponad trzech miesięcy. Szwedzka korona wypadła jeszcze lepiej, zyskując aż 1,3 proc. Zupełnie inne nastroje widoczne były w Kanadzie, CAD osiągnęło kolejne minimum.

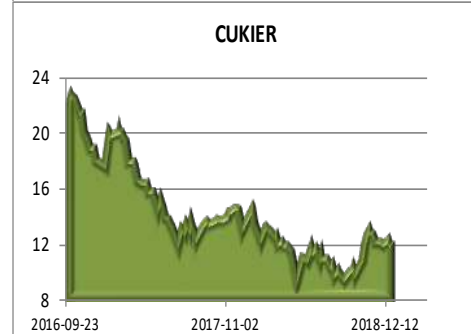
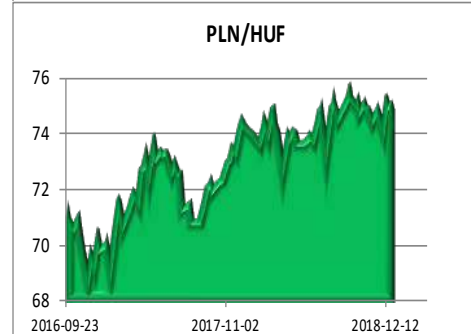
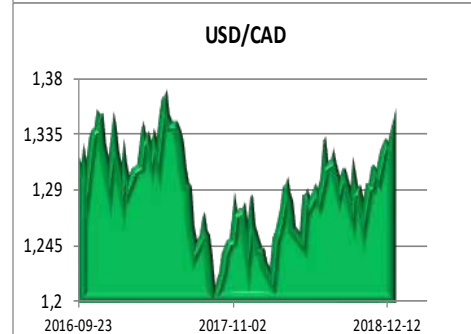
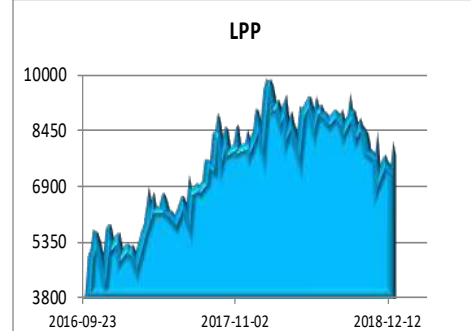
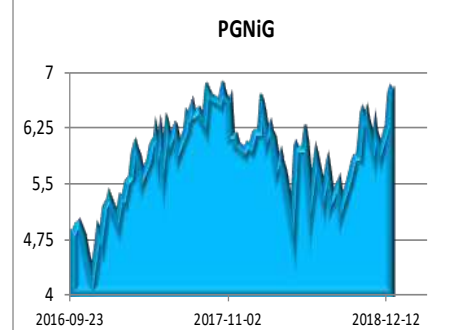
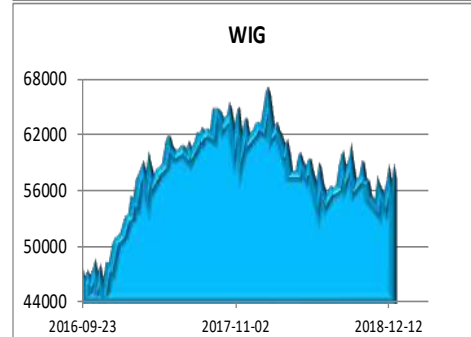
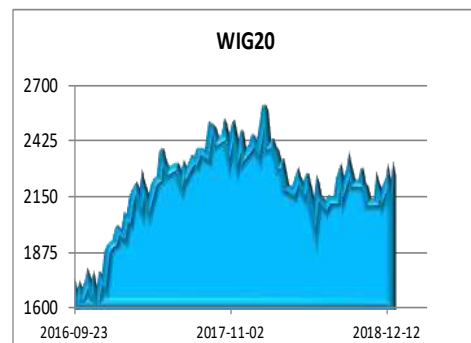
Ostatni dzień przedświątecznego tygodnia był czasem wyraźnego odreagowania waluty amerykańskiej. Euro zaczęło tracić od godz. 8, podobnie funt szterling czy AUD. Waluta australijska zamknęła piątkowe notowania spadkiem o ponad 1 proc., a cały tydzień wygenerował prawie dwuprocentowe osłabienie pary AUD/USD i kurs tylko symbolicznie wyższy od prawie trzyletniego minimum.

CAD w piątek 21 grudnia prezentowało się niewiele lepiej, tracąc 0,7 proc. Para CAD/USD osiągnęła poziom 1,36, czyli kolejny rekord. To pokazuje niepewność na rynkach. Paradoksalnie zyskuje na tym jen jako jedna z walut rezerwowych. W ciągu tygodnia para USD/JPY straciła ponad 1,8 proc., schodząc nawet poniżej kursu 111 JPY za dolara.

Dolar nie zareagował na podniesienie stóp procentowych, kończąc tydzień spadkiem także do euro, funta czy złotego. Jednak jego wzrost ostatniego dnia notowań uprzytomnia, że sytuacja na rynku jest w dalszym ciągu nierozstrzygnięta.

Rafał Grodowski

Materiały przygotowane przez NXF



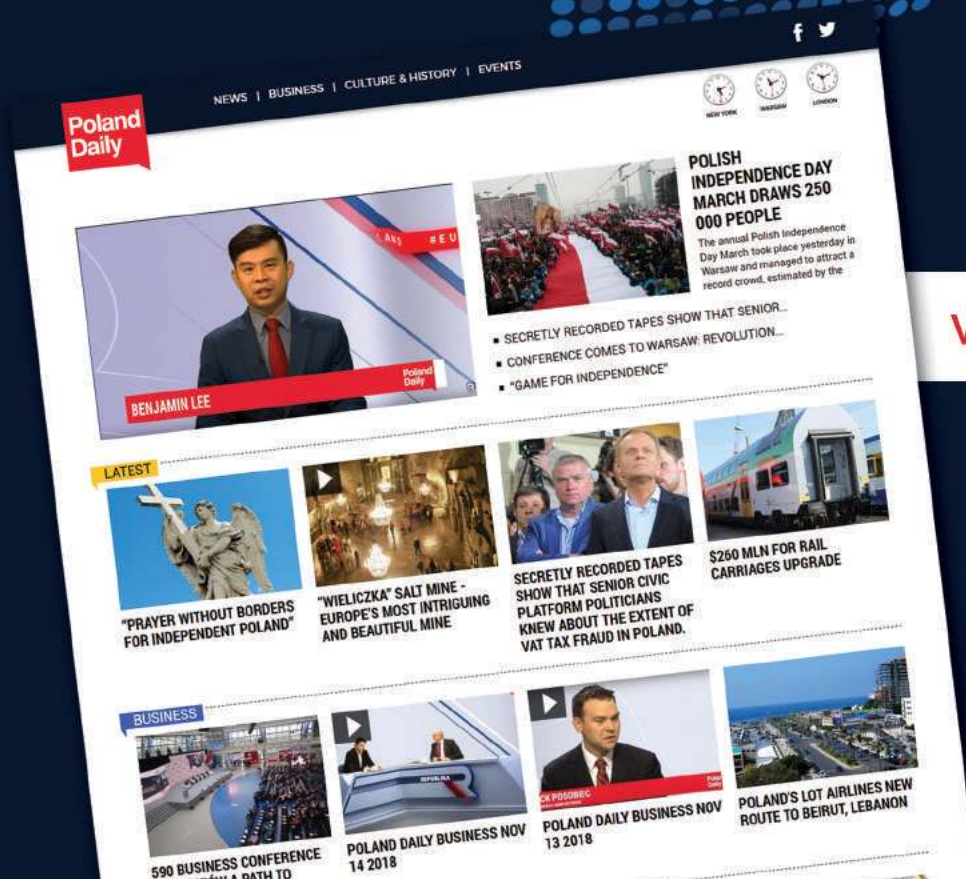
**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

Poland Daily

News, business & culture
EVERYDAY on Telewizja Republika



10:00 PM, 12:00 AM, 2:00 AM, 4:00 AM (Warsaw time)
4:00 PM, 6:00 PM, 8:00 PM, 10:00 PM (Eastern Time, US)



visit polanddaily.com



MEDIA \ W poniedziałek 24 grudnia zmarł Ryszard Marek Groński – pisarz, poeta, satyryk. Współpracował z kabaretami Szpak i Wagabunda. Był wieloletnim publicystą komunistycznej „Polityki”. W stanie wojennym pisał chwalebną władzę felietony. Był autorem „Nie”, gazety byłego rzecznika prasowego rządów PRL Jerzego Urbana. Miał 79 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 27 GRUDNIA 2018

KULTURA

13

ZAPOWIEDZI \ W roku 2019 rezerwuj urlop na wydarzenia muzyczne

Polska koncertami stoi

Rok 2018 był dla Polaków bogaty w wartościowe koncerty, nie inaczej zapowiada się rok 2019. Odwiedzą nas m.in.: Metallica, Rammstein, Rod Stewart i Lenny Kravitz.



Rod Stewart, 21 czerwca 2019 r., Kraków | fot. Tom Jacobs/Reuters

Robert Tekieli

Depeche Mode, Metallica, Jay-Z/Beyoncé, Pearl Jam, The Rolling Stones, Guns N' Roses, Iron Maiden, Roger Waters, Ed Sheeran – każdy gust, każda wrażliwość była dowartościowa-

na w 2018 r. w Polsce przez wizytę największych gwiazd swego gatunku. Podobnie będzie w tym roku. Polska stała się oczywistym przystankiem na trasach największych światowych gwiazd.

W nowym roku też zagrają dla nas najsłynniejsi: 26 stycznia w Gdańsku



Rammstein, 24 lipca 2019 r., Chorzów | fot. Fabian Bimmer/Reuters

– Andrea Bocelli; 12 lutego w Łodzi – Slash; 24 lutego we Wrocławiu i 25 lutego w Warszawie – Laibach; 4 maja na Tauron Arenie w Krakowie – Elton John; 8 maja w Łodzi – Lenny Kravitz. Mark Knopfler, jeden z ostatnich gitarzystów rocka, którzy wypracowali

absolutnie niepowtarzalne brzmienie, wystąpi w Polsce na dwóch koncertach. Pierwszy z nich odbędzie się 10 lipca w Tauron Arenie Kraków, a drugi 11 lipca w Ergo Arenie Gdańsk/Sopot.

Progresywnorockowy Tool 11 czerwca wystąpi na Impact Festivalu 2019 w Kra-

kowie. Z kolei grupa, która sprzedała 25 mln płyt, Alice in Chains, zagra 11 czerwca w Krakowie. W Polsce powitamy też budujący swój wizerunek na zenadzie estetycznej zespół Kiss – zabrzmią 18 czerwca w Krakowie.

A teraz gość z zupełnie innych klimatów – Rod Stewart 21 czerwca zawita również do Krakowa. Nawet Backstreet Boys mogą liczyć na swoich szalonych i wiernych fanów – 24 czerwca zagrają w Warszawie na Torwarze. Stateczni konsumenci rocka poczekają niewiele dłużej, Phil Collins zagra 26 czerwca w Warszawie na PGE Narodowym. Dwa tygodnie później w tym samym miejscu – Bon Jovi (12 lipca), a jeszcze tydzień później, 20 lipca – P!nk. W zupełnie innym klimacie: Rammstein 24 lipca hukną w Chorzowie na Stadionie Śląskim, a Metallica – 21 sierpnia w Warszawie.

Ponieważ nie znamy jeszcze pełnych list wykonawców kilku znamienitych polskich festiwali, ostrzę sobie zęby na najbardziej fascynujący sezon koncertowy w Polsce od kilku dekad. Liczymy pieniądze i dni urlopów. Ech...

Poletko pana Macieja

URODZINY \ Pan Bóg obdarzył Macieja Parowskiego licznymi talentami, z których ten korzysta z efektami godnymi pozazdrosczenia. A które pozostają nieraz ukryte dla oddalonych od siebie grup czytelników.

Czy ci, którzy czytają jego eseje o science fiction w „Nowej Fantastyce”, wiedzą, że spod palca mógłby machnąć taki kawałek o Conradzie albo francuskim kinie Nowej Fali? Czy ci, którzy co tydzień w „Gazecie Polskiej” znajdują recenzje nowości filmowych jego pióra, pamiętają, że to wytrawny pisarz, którego „Burza. Ucieczka z Warszawy '40” to bodaj najważniejsza powieść w obfitym nurcie polskiej fantastyki alternatywnej i jedna z najlepszych książek o Polsce wydanych w wieku XXI? Czy ci, którzy po powrocie z pracy zwykli dla relaksu odpalać konsolę do gier, by wejść do świata gry „Wiedźmin”,

wiedzą, że twórca tej postaci Andrzej Sapkowski napisał pierwsze opowiadanie o Geraltie z Rivii tylko dlatego, że chciał coś wysłać na organizowany przez Macieja Parowskiego konkurs literacki pisma „Fantastyka”? Oraz że dzięki Maćkowi powstała pierwsza komiksowa wersja przygód wiedźmina, do której zresztą napisał scenariusz, wiele lat wcześniej, nim zrobili to Amerykanie?

Długo by wymieniać, nie wspominałem choćby, że tenże Parowski odkrył dla świata pisarza Jacka Dukaja, dziś polski towar eksportowy na równi z Lemem. Nade wszystkim jest Maciej Parowski

jednak wielkim kronikarzem i wnikliwym krytykiem tego wszystkiego, co w polskiej popkulturze dzieje się od półwiecza. Recenzje, artykuły, wywiady, referaty – znajdziesz je w pięciu zbiorach. Od felietonowego „Bez dubbingu” jeszcze z roku 1978 po najnowszą „Kukułkę na koniu trojańskim”. Jak będziecie grzeczni, dostaniecie w 2019 r. pod choinkę „Leksykon moich autorów” Macieja Parowskiego.

W kwestii autorów: wypromował ich wielu, z niejednym ostro się spierał. Nawet ci, którzy jego poglądów na literaturę nie podzielali, rozwijali się dzięki pozostawianiu w kontrze do Parowskiego. A byli wśród tych kontestatorów tak popularni dziś Jacek Piekara, Tomasz Kołodziejczak czy wreszcie Rafał Ziembkiewicz. Myslę więc, że i oni przyłączą się do urodzinowych życzeń dla Macieja Parowskiego, który przyszedł na świat 27 grudnia 1946 r. i oby pozostawał na nim jak najdłużej.

.....
Piotr Gocięk
Autor jest publicystą tygodnika „Do Rzeczy” i Polskiego Radia.

Nowe życie muzeum wojskowego

WYSTAWA \ Dziś o godz. 13 w Lubuskim Muzeum Wojskowym odbędzie się uroczyste otwarcie zmodernizowanej stałej ekspozycji „Żołnierz polski 1914–1945”.

Stara wystawa została całkowicie zdemontowana, a pomieszczenia gruntownie odremontowano. Nowe gabloty umożliwią ich atrakcyjniejszą aranżację oraz podniosą bezpieczeństwo prezentowanych zbiorów, w tym broni palnej. Ponadto ekspozycja została uzupełniona o nowoczesne środki przekazu. Tłem będą zdjęcia wielkoformatowe – cyfrowe kopie fotografii archiwalnych ze zbiorów muzeum. Na wystawie znajdzie się łącznie ok. 300 eksponatów, m.in.: archiwalne zdjęcia i dokumenty, wojskowe mundury, broń ręczna i inne elementy wyposażenia indywidualnego żołnierza. W samym muzeum warto również zobaczyć zbiory lotnicze, ekspozycję ciężkiego sprzętu wojskowego oraz uzbrojenie rakietowe.

.....
(AnOK)

Wokół myśli Józefa Piłsudskiego

WYSTAWA \ Jeszcze przez miesiąc w krakowskim Muzeum Narodowym można oglądać ekspozycję „Niepodległość. Wokół myśli historycznej Józefa Piłsudskiego”.

Wielu artystów współodczuwało niewolę i przeżywało aktualne wydarzenia w sposób podobny do Marszałka. To właśnie ich prace – 779 dzieł sztuki – składają się na tę wystawę: obrazy, grafiki i rzeźby znamienitych polskich twórców (m.in. Jacka Malczewskiego, Józefa Mehoffera, Leona Wyczółkowskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków), a także mundury, mapy, broń, odznaczenia, archiwalne fotografie. Polecamy jutrzejsze spotkanie dla seniorów z cyklu „Rozmowy o...” (godz. 10.15, wstęp 1 zł). Tym razem Barbara Łepkowska poprowadzi rozmowę o sztuce w kontekście odzyskania przez Polskę niepodległości i zaprosi do przyjrzenia się kształtowaniu pokoleń przez myśl Piłsudskiego.

.....
(AnOK)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 TV/MOTO
15 PUBLICYSTYKA
16 SPORT



fot. mat. pras./d

„OJCIEC MATEUSZ” \ Piotr (Jan Wierczkowski) znajduje w gabinecie nieprzytomnego brata Pawła (Daniel Kazimierski). Technicy zabezpieczają ślady. Policjanci zlecają badania DNA. Co wspólnego ze sprawą ma muzyk Uli, który przyjechał właśnie z Niemiec?

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 09:20 Ranczo (112) - serial 10:10 Komisarz Alex (34) - serial 10:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (393) - serial	06:55 Operacja zdrowie! 07:20 Na sygnale (183) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl (80) - serial 12:00 Barwy szczęścia (1968) - serial 12:35 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (105) - serial 14:05 Bake off - Ale ciacho! 5 (1) - widowisko 15:00 Na sygnale (206) - serial 15:30 Na sygnale (207) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (81) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (227) - serial 19:05 Na sygnale (14) - serial	05:45 Mango - telezakupy 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Góra Czarownic - film przygodowy, USA 2009 13:00 Szkoła (367) - serial 14:00 19+ (298) - serial 14:30 19+ (299) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (368) - serial 17:00 Szpital (467) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną 18:00 Ukryta prawda (625) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 Muzyka wolności - Poznań 2018 - koncert 22:55 Windykatorzy - thriller SF, Kanada/USA 2010. Windykator niesplaconych organów ulega wypadkowi, który z kata zamienia go w ofiarę korporacji. Rozpoczyna walkę przeciwko panującemu systemowi. 00:55 MasterChef (3) - pr. rozryw. 02:10 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (772) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (773) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (41) - serial 11:00 Dlaczego ja? (804) - serial 12:00 Gliniarze (85) - serial 13:00 Trudne sprawy (751) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2788) - serial 14:45 Dlaczego ja? (677) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (140) - serial 17:00 Gliniarze (70) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2789) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (349) - serial 20:05 Siostry - komediodramat, USA 2005, reż. Curtis Hanson 22:55 Vanilla Sky - dramat psychologiczny, Hiszpania/USA 2001, reż. Cameron Crowe. Milioner zadurza się w dziewczynie przyjaciela. Tym samym ściąga na siebie gniew swojej dotychczasowej kochanki. 01:50 Chirurdzy (130) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Na pomoc! 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:10 Telezakupy 11:25 Alfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Gwiazdy w Republice 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Biznes Polska 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:25 Brat Ogień: Boże Narodzenie 08:50 Z dalekiego Wschodu do Szopki Betlejemskiej 09:10 Motywy Bożego Narodzenia zawarte w sztuce Bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Koncert Bożonarodzeniowy: A Anieli Grają! 11:35 Boże Narodzenie chłopca stajennego 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Yohan - wędrówki dzieci 14:30 Łaski pełna 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Boże Narodzenie na Skalnym Podhalu 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Mały pasterz 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia mojego Zbawiciela 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Leśniczówka (85) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3400) - serial 18:30 Korona królów (147) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (210) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:40 Ocaleni - wydanie specjalne 00:40 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:15 Nieznana opowieść wigilijna - baśń filmowa, Polska 2000	15:00 Na sygnale (206) - serial 15:30 Na sygnale (207) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (81) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (227) - serial 19:05 Na sygnale (14) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1968) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1969) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (20) - serial 21:45 Przychodzi facet do lekarza - komedia, Belgia/Francja 2014. 23:35 Na sygnale (211) - serial 00:05 Niesłusznie oskarżona - dramat obyczajowy, USA 2013 01:40 Rani (6) - serial	18:00 Ukryta prawda (625) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 Muzyka wolności - Poznań 2018 - koncert 22:55 Windykatorzy - thriller SF, Kanada/USA 2010. Windykator niesplaconych organów ulega wypadkowi, który z kata zamienia go w ofiarę korporacji. Rozpoczyna walkę przeciwko panującemu systemowi. 00:55 MasterChef (3) - pr. rozryw. 02:10 Uwaga!	14:45 Dlaczego ja? (677) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (140) - serial 17:00 Gliniarze (70) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2789) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (349) - serial 20:05 Siostry - komediodramat, USA 2005, reż. Curtis Hanson 22:55 Vanilla Sky - dramat psychologiczny, Hiszpania/USA 2001, reż. Cameron Crowe. Milioner zadurza się w dziewczynie przyjaciela. Tym samym ściąga na siebie gniew swojej dotychczasowej kochanki. 01:50 Chirurdzy (130) - serial	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Biznes Polska 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Biznes Polska 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily
WIECZOREM	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Leśniczówka (85) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3400) - serial 18:30 Korona królów (147) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (210) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:40 Ocaleni - wydanie specjalne 00:40 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:15 Nieznana opowieść wigilijna - baśń filmowa, Polska 2000	15:00 Na sygnale (206) - serial 15:30 Na sygnale (207) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (81) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (227) - serial 19:05 Na sygnale (14) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1968) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1969) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (20) - serial 21:45 Przychodzi facet do lekarza - komedia, Belgia/Francja 2014. 23:35 Na sygnale (211) - serial 00:05 Niesłusznie oskarżona - dramat obyczajowy, USA 2013 01:40 Rani (6) - serial	18:00 Ukryta prawda (625) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 Muzyka wolności - Poznań 2018 - koncert 22:55 Windykatorzy - thriller SF, Kanada/USA 2010. Windykator niesplaconych organów ulega wypadkowi, który z kata zamienia go w ofiarę korporacji. Rozpoczyna walkę przeciwko panującemu systemowi. 00:55 MasterChef (3) - pr. rozryw. 02:10 Uwaga!	14:45 Dlaczego ja? (677) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (140) - serial 17:00 Gliniarze (70) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2789) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (349) - serial 20:05 Siostry - komediodramat, USA 2005, reż. Curtis Hanson 22:55 Vanilla Sky - dramat psychologiczny, Hiszpania/USA 2001, reż. Cameron Crowe. Milioner zadurza się w dziewczynie przyjaciela. Tym samym ściąga na siebie gniew swojej dotychczasowej kochanki. 01:50 Chirurdzy (130) - serial	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Biznes Polska 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Biznes Polska 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily

REKLAMA



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



Z zewnątrz wydaje się pojemny – i taki jest wewnątrz! | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Olbrzymi bagażnik

RECENZJA \ Citroën SpaceTourer BlueHDi 2,0 180 KM Rip Curl XL

Być kierowcą autobusu

Igor Szczęsnowicz

Kto z Państwa, płci męskiej w szczególności, nie chciał kiedyś zostać kierowcą autobusu? Ja chciałem. Przeglądałem się, pacholeciem będąc zaledwie, tym mężczyznom, którzy zawsze, nawet w najbardziej zatłoczonych porach, mieli miejsce siedzące, byli panami otwierania i zamykania automatycznych drzwi i nigdy, ale to prze-nigdy nie musieli kasować biletów. Taki szofer to był ktoś.

Niedawno dostałem do testowania auto, które pozwoliło mi poczuć się jak niegdysiejsi idole. Albowiem Citroën SpaceTourer to pełnoprawny ośmiomiejscowy van. Siedzi się tu wysoko, miejsca wokół jest mnóstwo, a w dodatku to auto pozbawione jest typowej dla dawnych autobusów ospałości. Oczywiście podczas manewrów na trasie dadzą o sobie znać gabaryty przeszło pięciometrowego samochodu.

Napędzany 180-konnym dieslem samochód zachowuje się na drodze bardzo pewnie, równie pewnie przy-

spiesza, a dzięki znakomitej ośmiostopniowej automatycznej skrzyni biegów sama zmiana przełożeń odbywa się bezszelestnie. Co ciekawe, panel do zmiany biegów to mała tarczka na desce rozdzielczej. Nie ma typowego dźwaka, dzięki czemu między przednimi fotelami jest mnóstwo miejsca.

Samochód może zabrać osiem osób, z których każda będzie siedziała wygodnie i wysoko. Przesuwne drzwi z obu stron ułatwiają wsiadanie i wysiadanie. Miejsca na bagaże jest również dużo – w standardzie blisko 3000 litrów! Można przewieźć ze trzy lodówki lub pralki.

Kierowca ma do swojej dyspozycji przeróżne elektroniczne udogodnienia, włączając w to system kamer,

\\ SpaceTourer to auto dla ludzi parających się przewożeniem niewielkich grup i dla tych z dużymi rodzinami, które lubią podróżować. \\

które ułatwiają parkowanie spacetura na miejskich parkingach. A dopiero na nich odczuwamy, jaką uciążliwość mogą być rozmiary tego samochodu. Wada jest natomiast cena auta. Blisko ćwierć miliona za samochód, nawet taki wygodny i uniwersalny, to bardzo dużo.



Pier Paolo Pasolini

(1922–1975) włoski pisarz, poeta, malarz, scenarzysta i reżyser filmowy

Współczesna laickość jest „nową wartością” zrodzoną z burżuazyjnej entropii, w której religia zanika jako autorytet i forma władzy, trwa zaś jeszcze jako naturalny produkt ogromnej konsumpcji oraz daje się wciąż wykorzystać w postaci folklorystycznej.



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 27 GRUDNIA 2018

15

FELIETON \ Święta, święta i po świętach

Czy oni wiedzą?

„Do They Know It's Christmas?” – pytali w 1984 r. muzycy rockowi z Bobem Geldofem na czele, gdy w ramach potężnej akcji Band Aid próbowali poruszyć sumienie świata i pomóc głodującej Etiopii. „Czy oni wiedzą, że są święta?” – pytam co roku sam siebie, śledząc przez te kilka dni aktywność polityków w mediach społecznościowych. Co gorsza, nie tylko ich zresztą, gdyż pewne zachowania udzielają się kibicom, zwolennikom, czytelnikom...



Krzysztof Karnkowski

S amozwaniaczy mikołaje rozdają werbalne różgi swoim politycznym przeciwnikom, a w tle toczy się wojna o same święta. Lewicy, zblatowanej dziś często z Platformą (konserwatywną już tylko w starych bajkach), marzą się święta świeckie, laickie, sprowadzone do roli jakiejś oczyszczonej z religijnego przesłania społecznej tradycji. Duchowo puste, jak kościoły w krajach Europy Zachodniej, czekające już tylko na turystów.

Oczywiście, długo jeszcze będziemy wspominać wszystko, co wydarzyło się w Warszawie. Apel o świecki charakter spotkania organizowanego przez radę miasta, zakłócenie opłatkowej imprezy antyreligijnej pikietą, wreszcie oskarżenie kolegów z PO o... łamanie konstytucji, sformułowane przez najbardziej aktywną w tej akcji radną Agatę Diduszkę-Zyglewską. Sekowanie sacrum przy zachowaniu samych świąt – jako wydarzeń rodzinnych, nakręcających handel – to zjawisko na świecie znane, u nas jednak w miarę nowe.

Do tej pory naszym zmarciem była przede wszystkim komercjalizacja, agresję ideologiczną obserwować mogliśmy raczej za granicą. Gdy przed laty czytaliśmy o niej w amerykańskich rubrykach nieodżałowanego red. Jacka Kwiecińskiego, mało kto spodziewał się jej w naszych progach. Były to bowiem czasy, gdy nawet postkomuniści potrzebowali Kościoła, by budować konsensus wokół wejścia do Unii Europejskiej, a dzisiejsi wojujący antyklerykałowie z samorządów politycznie jeszcze się nie narodzili lub wycierali marynarki w konserwatywnych i pravicowych młodzieżówkach.

Wróćmy jednak do tych, którzy Boże Narodze-



W mediach społecznościowych nie ma żadnego świątecznego zawieszenia broni. Pozostaje żywić nadzieję, że przynajmniej rodzinne spotkania obyły się bez kłótni | fot. Fotolia

nie obchodzą, tyle że... po swojemu.

I to jest najgorsze

„Bóg się rodzi, a rodacy po więzieniach rozrzućeni/ Bo marzyła im się Polska niepodległa na tej ziemi./Solidarni i odważni górnik, rolnik i stoczniowiec/Dziś składają do cię modły, daj nam wolność Panie Boże” – to kolęda internowanych ze stanu wojennego. Jeszcze do niedawna tylko w jego kontekście przywoływana przez działaczy ówczesnego podziemia w ramach kolejnych grudniowych rocznic. Tymczasem kilka dni temu po słowa te sięgnęli działacze Komitetu Obrony Demokracji, demonstrując ze śpiewem na ustach przed gmachem Sądu Najwyższego. Kiedzy i współpracownicy płk. Adama Mazguły, śpiewający pieśń więźniów w obronie m.in. tych, którzy tych samych więźniów przed 38 laty skazywali – to coś więcej niż ironia losu, to całkowite zamazanie prawdy i kłamstwa, dobra i zła.

Happening KOD to tylko początek fali podobnych życzeń, które zapowiadają atak na nielubianych oponentów,

pełen drobnych złośliwości i wielkich słów. A są jeszcze porady, jak przetrwać święta, jawiące się dla wielu jako czas największego horroru. Oto trzeba jeść tradycyjne jedzenie i siedzieć z rodziną. Rodziną, która co roku pyta o to samo, powtarza te same żarty i zwroty, a czasem – i to jest najgorsze – może mieć inne poglądy polityczne niż my.

Zniszczony nastrój oczekiwania

Od kilku lat przed świętami w serwisach społecznościowych pojawia się znakomity, niestety niepodpisany obrazek. Człowiek robi notatki, ślęcząc nad stertą książek i czasopism. „Co robisz?” – pyta stojąca nad nim kobieta. „Przygotowuję się do świątecznej kłótni na tematy polityczne – odpowiada. – Tym razem będzie zaorane”.

Żart okazał się inspirujący. „Jak zagiąć rodzinę przy wigilijnym stole? 4 gospodarcze argumenty, którymi pobijesz fanów rządu” – to tytuł tekstu Adama Sieńki z witryny INNPoland.pl. Pisanego zapewne nie w stu procentach na poważnie, jednak zawierającego całkiem poważne

argumenty z repertuaru antyrządowej propagandy kłeski. Ciekawe, czy faktycznie komuś się przydał.

Jeśli wierzyć użytkownikom Twittera, w jednej ze stacji radiowych namawiano słuchaczy, by wigilijne i świąteczne spotkania wykorzystać do rozmów o obronie konstytucji. Z kolei jedna z posłanek w Sejmie wiesza bombki z napisem „Konstytucja”, choć w domu choinkę ubiera już zupełnie normalnie. Czy bardziej ośmiesza tym zachowaniem tradycyjne zwyczaje, politykę, czy ustawę zasadniczą, to już każdy oceni sam.

„Od PiS żądam, by Kiszczaków traktowano formalnoprawnie tak jak wszystkich innych służących w SB. Jak publicznie podała Kiszczakowa, jej jedynej z tej grupy nie dotknęło zabranie emerytury, wszystkim innym natomiast zabrano. To hipokryzja” – to wigilijna refleksja Lecha Wałęsy, wpis byłego prezydenta na Twitterze z 24 grudnia. Jego followersi próbują mu przypomnieć, że przecież są święta, ale najwyraźniej nie jest to przeszkodą w sprawach tak palących jak poszukiwanie mitycznego milicjanta ze Szczecina, pod-

rzucającego sfabrykowane przez Kiszczaka kompromaty na Wałęsę. Jeden z portali informuje o tym na bieżąco, komentując, że były prezydent nawet w taki dzień nie mógł sobie darować, ale właściwie robi to samo – nawet w Wigilię nie darują nam opisu kolejnej kompromitacji Lecha Wałęsy. Być może na tym polega w ich rozumieniu misja dziennikarza, ale czy musimy niweczyć nastrój oczekiwania tego typu głupotami?

Bez szacunku

„Przyjmijcie życzenia świąt pod znakiem wyczekiwanej, spełnionej wreszcie nadziei, która nam wszystkim towarzyszy od z górą trzech lat” – życzy czytelnikom „Gazety Wyborczej” Jarosław Kurski. Zapomina, że nadzieja, która związana jest ze świętami Bożego Narodzenia, towarzyszy wszystkim nie od trzech, ale już od prawie dwóch tysięcy lat.

Donald Tusk przynajmniej życzy, byśmy byli dla siebie lepsi i siebie nawzajem słyszeli – tyle że trudno brać to na poważnie. Zwłaszcza gdy pamięta się wszystko, co nastąpiło po jego sejmowym exposé w 2007 r. „Polacy postavili na tę jasną stronę, uwierzyli, że w naszej ukochanej Polsce można coś budować bez konfliktów, bez agresji, w atmosferze takiego wzajemnego zrozumienia i miłości. Ja wiem, że jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy zrobimy wielkie rzeczy, dlatego że wierzymy w to, że miłość jest w życiu najważniejsza” – mówił premier Tusk, inaugurując osiem lat polityki, która przyniosła akcję „Widelec”, przemoc na Marszach Niepodległości i gumowe kule wystrzelone w kierunku górników. Dlatego też do najpiękniej nawet brzmiących życzeń z jego strony należy podchodzić sceptycznie.

W mediach społecznościowych nie ma nigdy ciszy wyborczej, nie ma tam też żadnego świątecznego zawieszenia broni. Niejedna burza przechodziła przez nie w kolejne Wigilie i święta. Pozostaje żywić nadzieję, że dla co bardziej zapalczywych dyskutantów takie serwisy stanowią wentyl bezpieczeństwa, a ich rodzinne spotkania obyły się bez kłótni i sięgania po porady, jak zaorać zwolenników innej opcji. Szkoda jednak, że nawet w taki czas nie zawsze potrafimy uszanować kogoś po drugiej stronie internetowej sieci, nawet mając głowę i usta pełne najpiękniejszych idei i słów.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 TV/MOTO
15 PUBLICYSTYKA
16 SPORT



fot. Andrew Couldridge/Reuters

DZIENNIKARZE EUROPEJSKICH AGENCJI WYBRALI SPORTOWCA ROKU

PLEBISCYT \ Serbski tenisista Novak Đoković zatriumfował w 61. Ankiecie Polskiej Agencji Prasowej na najlepszych sportowców roku w Europie. Na dziesiątym miejscu został sklasyfikowany skoczek narciarski Kamil Stoch, a siatkarz Bartosz Kurek był 53.

SKOKI NARCIARSKIE \ Siedem pierwszych miejsc kadrowiczów Stefana Horngachera

Stoch zdeklasował kolegów

Kamil Stoch pokazał siłę i klasę w najlepszym momencie sezonu, bo na trzy dni przed startem 67. Turnieju Czterech Skoczni, który rozpocznie się w piątek kwalifikacjami do konkursu w Oberstdorfie. W rozgrywanych wczoraj mistrzostwach Polski w Zakopanem trzykrotny mistrz olimpijski zdeklasował swoich kolegów. Mistrzem Polski został po raz siódmy.

Artur Szczepanik

Tradycyjnie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia do Zakopanego tłumnie zjechali sympatycy skoków narciarskich z całej Polski. Na Wielkiej Krokwi rywalizowała wczoraj krajowa czołówka, z kadrowiczami na Turniej Czterech Skoczni na czele. Trener Stefan Horngacher zabiera do Niemiec i Austrii siedmiu zawodników: Stocha, Piotra Żyłę, Dawida Kubackiego, Jakuba Wolnego, Stefana Hulę, Macieja Kota oraz dobrze spisującego się w Pucharze Kontynentalnym Aleksandra Zniszczoła.

Wejściówki na mistrzostwa Polski były w przystępnej cenie (25 zł). Pięć tysięcy kibiców szczelnie wypełniło trybuny skoczni im. Stanisława Marusarza. Po weekendowym załamaniu pogody – było bardzo ciepło, padał deszcz i wiał silny wiatr – do Zakopca na święta wróciła zima. Wczoraj pogoda do skakania była idealna – śniegu dużo, wiatr nie wiał, mróz był minimalny.



Kamil Stoch po raz siódmy został mistrzem Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Tytułu mistrzowskiego, wywalzonego rok temu w Wiśle, bronił wczoraj Hula. Faworytem był wiceleader Pucharu Świata Żyła. Oba jednak pogodził Stoch, który zaprezentował fantastyczną formę. Prowadził już po pierwszej serii konkursu.

Za skok na odległość 140 m otrzymał 165,3 pkt i wyprzedził o 1,2 pkt Dawida Kubackiego (136 m). W drugiej serii znowu Stoch latał najdalej – 134,5 m. Pewnie zdobył mistrzostwo kraju.

Horngacher ma naprawdę dobre rozeznanie wśród

polskich skoczków, bo siedem pierwszych miejsc zajęli jego wybrańcy na Turniej Czterech Skoczni. Siódmy był Zniszczoł (118,5 i 125 m), dopiero szósty – co okazało się największą niespodzianką – wicelider Pucharu Świata Żyła. Skoczek, który

w tym sezonie aż pięć razy stawał na pucharowym podium, wczoraj zawiódł (117 i 127,5 m). Piąty był Wolny (124,5 i 119,5), czwarty Kot (126,5 i 120,5), trzeci Hula (126,5 i 121,5), a drugi Kubacki (136 i 119). Najlepszy z niekadrowiczów był Kacper Juroszek, który zajął ósmą pozycję.

Choć liderem Pucharu Świata jest rewelacyjny w tym sezonie Japończyk Ryōyū Kobayashi, to faworytem Turnieju Czterech Skoczni będzie bez wątpienia Stoch. Polak rok temu powtórzył wyczyn Niemca Svena Hannawalda z sezonu 2001/2002, zwyciężając we wszystkich konkursach – w Oberstdorfie, Garmisch-Partenkirchen, Innsbrucku i Bischofshofen. Stoch zwyciężył w turnieju także w sezonie 2016/2017. Trzecia wygrana z rzędu wydaje się realna, biorąc pod uwagę, że Stoch jedzie na turniej jako trzeci skoczek Pucharu Świata, podczas gdy rok temu początek sezonu miał kompletnie nieudany i z wysoką formą wyrzulił dopiero w Oberstdorfie.

KRZYŻÓWKA

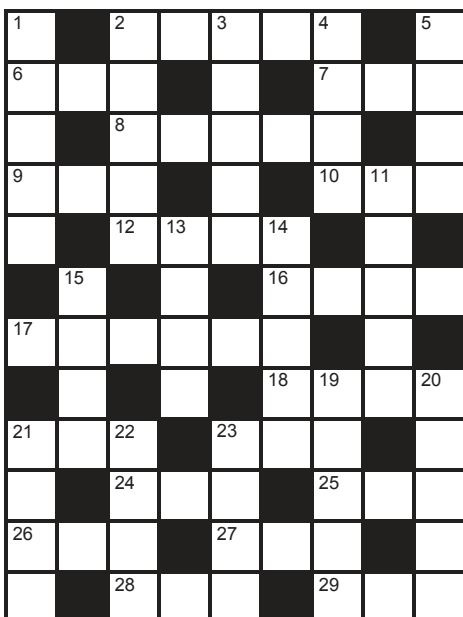
POZIOMO

- instrument Szkota
- biegnie obok szosy
- „wesoly” metal
- wiekowy mebel
- rzeczne zagrożenie
- miara gruntu
- najszybszy bieg konia
- wezwanie, odezwa
- struś lub kura
- dziesięcionóg w menu
- lata koło nosa
- stopień na rzece
- drugi plan obrazu
- australijski struś
- spód morza
- szczyt masztu
- belgijskie uzdrowisko
- niski głos żeński

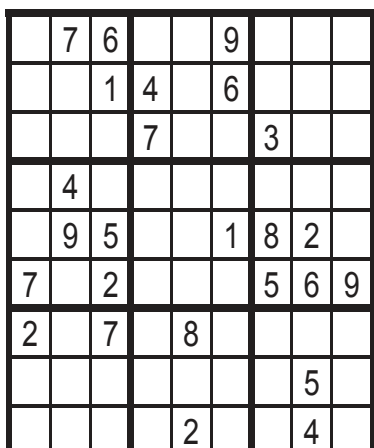
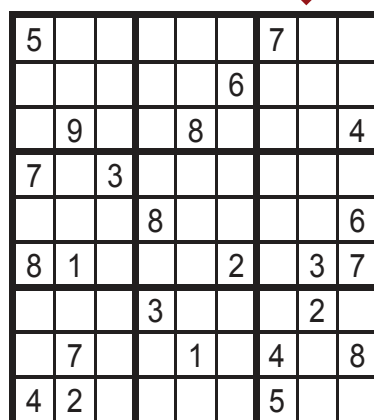
PIONOWO

- samica żubra
- pospolity minerał
- pojemnik z gazem
- statek Noego
- partia Kliczki
- do pisania na tablicy
- basior obok wadery

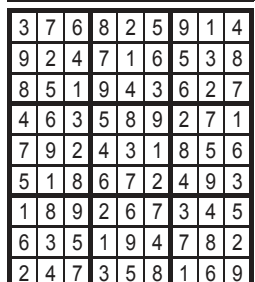
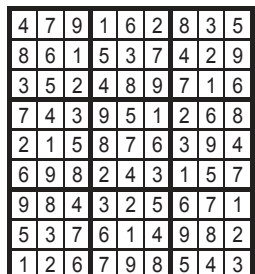
- klejona na dętkę
- na konkursie piękności
- polna kapusta
- kobiece piersi
- kwatery chana
- druh Portosa
- grecka litera



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
27/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



CARITAS

Upiekli dobro na święta

Wydawaniem potraw zajmowali się pracownicy Caritas i liczni wolontariusze | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocławianie nie zawiedli. Odpowiadając na apel wrocławskiego Caritasu, mieszkańcy miasta przynieśli w Wigilię na Rynek rozmaite słodkości, by podzielić się nimi z osobami potrzebującymi i samotnymi.

Janusz Wolniak

Około tysiąc osób przyszło na plac Gołębi na wrocławski Rynek, by podzielić się opłatkiem, zjeść gorący posiłek i coś słodkiego. Zdaniem Pawła Trawki, rzecznika archidiecezjalnego Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, tu dokonał się swoisty cud. – Wrocławianie dostarczyli właśnie tyle ciasta, ile było potrzeba. Pomagali nam nie tylko ludzie Caritasu, ale było mnóstwo wolontariuszy, harcerzy, a także osoby bezdomne, które w ten sposób chciały się odwdziżyć za to, co od nas dostają.

Ludzie przynoszący dary w większości pragną pozostać anonimowi. To oni odpowiadają na różne apele organizacji charytatywnych, takich jak Caritas.

Pani Jadwiga właśnie przyniosła ciasto. Dlaczego? Bo chce pomagać. Tylko tyle. I aż tyle – trzeba dodać, bo nie każdego stać na taki gest.

Podobnie pani Maria. Ona też podzieliła się swoimi wypiekami. Nie pierwszy raz zresztą. Cieszy się, że może dać ludziom chociaż chwilę radości na święta.

Od początku działalności charytatywnej w Kościele chrześcijańskim dzielili się jedzeniem z głodnymi. Wrocławski Caritas prowadzi dwie jadalnie – we Wrocławiu i w Oławie. Rocznie wydaje ponad 150 tys. posiłków, a środki przekazane z 1 proc. podatku dochodowego pomagają im dotrzeć z pomocą do najuboższych i bezdomnych.

Ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor wrocławskiego Caritasu z dumą i radością patrzy na swoich podopiecznych. Co chwila ktoś podchodzi do niego, by złożyć życzenia i podziękować za to spotkanie.

– Pogoda jest dla nas ciepła. Bardzo się cieszę, że po raz czwarty mogliśmy tę akcję zorganizować i zaprosić wszystkich samotnych i potrzebujących mieszkańców do wspólnego świątecznego stołu. Mamy dużo żywności, ludzie są zadowoleni,

że nie tylko mogli zjeść, ale tu się spotkać, pobyć razem. Nie możemy pomóc każdemu, dlatego staramy się docierać ze wsparciem w obszary najbardziej podstawowe. Przykazanie miłości zobowiązuje Caritas Archidiecezji Wrocławskiej do pomagania najszerszej, jak tylko potrafimy – zapewnia dyrektor Caritasu.

Osoby potrzebujące mogły nie tylko zjeść obfity posiłek, ale także kolejną porcję wziąć ze sobą. Niektórzy brali dla tych, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogli przybyć na Rynek. A było 200 l barszczu, 200 kg kapusty z grochem, 150 kg ryby po grecku, 5000 pierogów ruskich, ponad 100 kg śledzia z cebulką, 200 l litrów herbaty z cytryną. Pod namiotami serwowano też słodkości wypieczone i przyniesione przez wrocławian.

Uroczystość w centrum Wrocławia zaszczylił abp Józef Kupny, inicjując modlitwę. Życzenia dla zebranych osób przekazali też wrocławscy politycy: poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, Jacek Sutryk, prezydent, Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek i Roman Potocki, starosta powiatu wrocławskiego.

MUZYKA

Gieni Dudki na Wigilii

Gieni Dudki przygrywały podczas uczty wigilijnej na wrocławskim Ryнку. Oczywiście w większości były to znane wszystkim koledy. Zespół Folkowy „Gieni Dudki” powstał w 2011 r. w domu pani Gieni Golinowskiej, stąd pierwszy człon nazwy zespołu. Dudki to instrument ludowy, czyli dudy. Ojcowie założyciele to Zygmunt Skrok oraz syn Gieni Golinowskiej – Janek. Kierownikiem zespołu jest Zygmunt Skrok zaś szefem muzycznym Janusz Luboiński. Zespół gra i śpiewa muzykę ludową, biesiadną, patriotyczną, koledy oraz uświetnia ceremonie ślubne. Gieni Dudki są

laureatem jesiennej edycji Listy Przebojów Ludowych Radia Wrocław w roku 2016 oraz dwukrotnym laureatem Konkursu Koled i Pastorałek w Cieszkowie.

W 2016 r. marszałek woj. dolnośląskiego odznaczył zespół srebrnym medalem „Zasłużony dla Kultury Dolnośląskiej”.

Kapela dobrze znana jest już scenach dolnośląskich, ale może się również pochwalić występami krajowymi. Dorobkiem artystycznym są nagrane cztery płyty (w tym jedna koledowa).

.....
(Mat. pras., jw.)





BOMBKI Z DOLNEGO ŚLĄSKA ZDOBYWAJĄ ŚWIAT

ZŁOTORYJA \ Każdego dnia fabryka w Złotoryi produkuje około 100 tys. bombek, które następnie trafiają do sklepów w Europie, Ameryce Północnej czy Azji. W złotoryjskiej fabryce bombki produkowane są ręcznie. Zakład zatrudnia blisko 200 osób, z czego większość to prawdziwi artyści, umiejący wykonać ze szkła prawdziwe cuda.

fol. mat. pras./d

WROCŁAW

Tutoring w szkołach

Ponad 10 tys. uczniów uczestniczyło w projekcie edukacyjnym „Wychować człowieka mądrego”. Polegał na zmianie relacji w szkołach dzięki wprowadzeniu metody tutoringu. Uczeń ma w niej tutora, czyli indywidualnego opiekuna



W klasach I–III system tutoringu bardzo się sprawdził | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Metodę tę jako pierwsze wprowadziły autorskie licea artystyczne i akademickie (ALA), od prawie 25 lat działające we Wrocławiu, założone przez Mariusza Budzyńskiego.

– W ALA nie ma systemu klasowo-lekcyjnego, więc nie można było zapewnić opieki wychowawczej uczniom. Dlatego wymyśliliśmy system, że każdy uczeń wybiera sobie indywidualnego opiekuna, który będzie go wspierał w procesie edukacji – tłumaczy Budzyński.

Metoda tutoringu polega na takiej organizacji rzeczywistości szkolnej, aby każdy uczeń mógł zostać objęty indywidualną opieką nauczyciela – długotrwałą, systematyczną i pozwalającą wspierać mocne strony podopiecznego. Każde dziecko zyskuje osobistego wychowawcę – przyjazną osobę, która je wspiera przez cały proces edukacji. Pomaga mu w jego problemach, w rozpoznawaniu i rozwijaniu talentów i w radzeniu sobie ze szkolnymi wyzwaniem. Metoda ta zakłada budowanie trwałych i głębokich relacji między uczniem, nauczycielem a rodzicem. Tutor nie jest od udzielania korepetycji przedmiotowych, ale od wspierania ucznia. Spotyka się z nim co najmniej raz w miesiącu na 30–45 min.

– Są trzy różne ścieżki tutoringu. Tutoring wychowawczy zapewnia głównie opiekę w szkole, rozwojowy zaś pozwala określić nowe predyspozycje ucznia. Zadaniem tutoringu dydaktycznego jest sprawienie, żeby uczeń świadomie realizował własne cele edukacyjne – mówi Budzyński.

Od listopada 2016 r. do grudnia 2018 r. w całej Polsce w szkołach podstawowych i średnich realizowano projekt edukacyjny „Wychować człowieka mądrego”. Jego głównym celem było wprowadzenie i testowanie metody tutoringu szkolnego. Projekt sfinansowało Ministerstwo Edukacji Narodowej, a zrealizowało go Towarzystwo Edukacji Otwartej, które prowadzi we Wrocławiu szkoły ALA.

W projekcie uczestniczyło ponad 10 tys. uczniów, w większości ze szkół podstawowych, i 1,3 tys. nauczycieli. Realizowano go w 67 szkołach, w sześciu młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i w sześciu młodzieżowych ośrodkach terapeutycznych.

– Pierwszy raz na szerszą skalę uczestniczyły w nim szkoły podstawowe. I to było dla nas ogromnym zaskoczeniem, że w klasach I–III system tutoringu się bardzo sprawdził. Wyszło na to, że uczeń na tym etapie bardzo potrzebuje zaufanej osoby dorosłej w szkole – mówi Budzyński.

Podkreśla też, że do głównych efektów metody tutoringu zalicza się zmniejszenie agresywnych zachowań u dzieci, poprawę relacji między nauczycielami a uczniami na bardziej życzliwe i ludzkie, zwiększenie poczucie bezpieczeństwa i motywację do nauki u uczniów i wzrost ich zaufania do nauczycieli. Zauważalna jest też większa motywacja u uczniów do rozwijania swoich talentów.

(PAP)

OLEŚNICA



Wigilia dla potrzebujących i samotnych

Przed świętami w Zamku Książąt Oleśnickich odbyła się wigilia dla osób potrzebujących, samotnych i bezdomnych. Wydarzenie to od lat organizowane jest w Oleśnicy i za każdym razem przyciąga wielu mieszkańców, którzy są w potrzebie.

Albert Łyjak

Boże Narodzenie jest najbardziej rodzinnym świętem. Do przeżywania tych wyjątkowych w roku dni przygotowujemy się bardzo intensywnie. Robimy porządki w naszych mieszkaniach i domach, pakujemy prezenty, ubieramy choinki, przygotowujemy wigilijne potrawy.

Miasta udekorowane są kolorowymi lampkami, z witryn sklepowych mrugają do nas gwiazdkowe dekoracje, w domach i na ulicach pojawiły się choinki. W sklepach widać tłumy ludzi robiących zakupy, szukających prezentów dla bliskich. Zbliża się czas świętowania, kolędowania z rodziną.

Są jednak osoby, dla których kolędy w Wigilię brzmią zu-

pełnie inaczej. To nie radosne dźwięki, ale dźwięki przejmującej samotności. Dla tych ludzi to jeden z najsmutniejszych dni w roku. Podczas gdy inni spotykają się ze swoimi rodzinami, świętując w radosny sposób, oni w pojedynkę starają się przetrwać ten trudny dla nich czas. Dlatego w całej Polsce organizowane są wigilie dla osób potrzebujących, samotnych i bezdomnych. To dzielenie się dobrem jest obowiązkiem każdego chrześcijanina.

Wigilijnych stołów dla potrzebujących nie zabrakło, jak co roku, również w Oleśnicy. Inicjatywa realizowana jest w Oleśnicy od roku 1989 przez Akcję Katolicką, parafialny zespół Caritasu, Polski Czerwony Krzyż, miejski ośrodek pomo-

cy społecznej oraz stowarzyszenie SIM.

Jednym z koordynatorów tej inicjatywy jest Wojciech Bartnik, wybitny polski bokser, który z Oleśnicą związany jest od urodzenia. Był zawodnikiem Gwardii Wrocław, zwycięzcą Turnieju im. Feliksa Stamma, dziesięciokrotnie zdobywał mistrzostwo Polski, wielokrotnie startował w mistrzostwach świata i Europy. Jest ostatnim polskim medalistą olimpijskim w boksie. W 1992 r. na igrzyskach w Barcelonie zdobył brązowy medal w wadze półciężkiej. Dzisiaj zasiada w radzie miejskiej w Oleśnicy.

– Cieszę się, że po raz kolejny mogłem się przyczynić do powstania tego jakże potrzebnego



DWORCE KOLEJOWE W NOWEJ ODSŁONIE

INFRASTRUKTURA \ W Jaworzynie i Strzelinie podróżni mogą korzystać z odnowionych obiektów. Dworce zostały objęte programem inwestycyjnym kolejowej spółki. Oba dworce gruntownie przebudowano i przystosowano do nowych funkcji.

fot. Duw.pl/d



KIEROWCA POTRĄCIŁ SZEŚĆ OSÓB

BOLKÓW \ W poniedziałek wieczorem doszło do wypadku w Bolkowie. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w grupę ludzi idących prawidłowo poboczem. Sześć osób w tym czworo dzieci ucierpiało.

fot. 24igora.pl/d



Przebudujących, zdomnionych

Uczestnicy wigilii w Oleśnicy | fot. Olesnica24.com/d

go wydarzenia, jakim jest wieczerza dla najbardziej potrzebujących oleśniczan – mówi Wojciech Bartnik.

W tym roku wigilia odbyła się w Centrum Kształcenia i Wychowania OHP, które znajduje się w przepięknym Zamku Książąt Oleśnickich. Ta renesansowa budowla, wzniesiona w miejscu gotyckiej warowni z XIII w., była siedzibą książąt oleśnickich do XIX w. Na stołach nie zabrakło tradycyjnych dań przygotowanych przez kuchnię Centrum Usług Społecznych, która działa w ramach struktur miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Były barszcz czerwony z uszkami, pierogi, groch z kapustą, ryby... Ciasta przygotowały wolontariuszki z kościelnych organizacji.

Przy dźwiękach kolęd śpiewanych przez członków

\\ Są osoby, dla których kolędy w Wigilię brzmią zupełnie inaczej. To nie radosne dźwięki, ale dźwięki przejmującej samotności. Dla tych ludzi to jeden z najsmutniejszych dni w roku. Podczas gdy inni spotykają się ze swoimi rodzinami, świętując w radosny sposób, oni w pojedynkę starają się przetrwać ten trudny dla nich czas \\

parafialnego chóru Luncus składano sobie życzenia, dzieląc się opłatkiem. Był wzruszający nastrój, w oczach zebranych pojawiły się łzy. Wytworzyła się rodzinna atmosfera.

Na spotkaniu pojawiło się blisko 100 osób. Nie zabrakło też władz samorządowych oraz proboszczów oleśnickich parafii: Mieczysława Jancyszyna oraz Jana Kudlika.

Jest to kolejny rok akcji, którą w Oleśnicy zapoczątkowała śp. Danuta Michalska. – Dlaczego w tym uczestniczę? Dla mnie nie miałoby znaczenia moje zaangażowanie w mieście, gdybym nie kontynuował dzieła śp. Danuty Michalskiej, która pierwsze wieczerze tu, w Oleśnicy, organizowała w restauracji Magnolia na ul. 3 Maja – mówi Wojciech Bartnik.

KULTURALNY FLESZ

SPACER W PLENERZE

Nocne miasto



Nocą miasto ma niezwykle tajemniczą atmosferę – przekonacie się o tym 28 grudnia (piątek) o godz. 17. Majestatyczne budynki, wysokie kościoły odbijają swe oblicza w nurcie rzeki. Jeżeli nasze obserwacje poczynimy nocą, w świetle latarni, wrażenia będą jeszcze mocniejsze. Udział w wydarzeniu możliwy jest wyłącznie po wcześniejszym zapisaniu się przez stronę internetową, mejl organizatora biuro@hello-poland.com.pl, tel. 667 999 952.

Piątek, 28 grudnia, godz. 17, plac Katedralny – Kolumna Milejnia, Wrocław

SPEKTAKL

Nic nie gra



Sztuka opowiada o amatorskim zespole teatralnym jednej z politechnik, próbującym zrealizować premierę przedwojennego dreszczowca. Mimo usilnych starań zespołu, przedstawienie, z powodu przeróżnych, zabawnych kłopotów technicznych, nie przebiega w zamierzony sposób. Im bardziej wykonawcy starają się te problemy ominąć, tym stają się one coraz większe, aż do niespodziewanego zakończenia.

Piątek, 28 grudnia, godz. 19, Wrocławski Teatr Komedia, pl. Katedralny 4, Wrocław

WYSTAWA

Muzeum Karkonoskie. Wystawa Szkła Artystycznego



Początki historii wytwórczości szklarskiej sięgają tu połowy XIV w., kiedy to zaczęto korzystać z naturalnych bogactw tego regionu, jakimi są woda, drewno i złoża piasku kwarcowego, niezbędne do wytwarzania szkła. Zakładano wówczas wędrownie huty, zwane leśnymi, w których produkowano proste naczynia użytkowe i gomółki do szklenia okien. Ekspozycję szklanych obiektów poprzedza część multimedialna. Dodatkową atrakcją jest możliwość obejrzenia krótkiego filmu o historii szkła z archiwalnymi materiałami ikonograficznymi oraz filmowymi.

Do 31 grudnia, Muzeum Karkonoskie, ul. Jana Matejki 28, Jelenia Góra

EKSPOZYCJA

Medytacje Fibonacciego – sztruksowy zając



W wybranych dniach mediatorzy i mediatorzy, gotowi do dyskusji i odpowiedzi na pytania, będą czekać na zwiedzających w przestrzeni wystaw czasowych MWW. Tym razem mediatorzy opowiedzą o wybranych przez siebie pracach na wystawie „Medytacje Fibonacciego + Sztruksowy zając | wobec Katarzyny Kobro (1898–1951)”. Ekspozycja jest poświęcona Katarzynie Kobro, jednej z najwybitniejszych rzeźbiarek współczesnych. Tytuł pokazu odnosi się do fascynacji artystki matematyką, ale też buduje pomost między praktykami twórczymi Kobro i twórców tragicznie doświadczonych przez wojnę i historię.

Piątek, 28 grudnia, godz. 12, MWW Muzeum Współczesne Wrocław, pl. Strzegomski 2a, Wrocław



ANDRZEJÓWKA ZAPRASZA

SPORTY ZIMOWE \ W Andrzejówce jest biało. Choć śniegu nie ma tak dużo, by biegać na nartach, to trasy do spacerów są gotowe. Więcej śniegu jest na Dzikowcu. Tam ratrak przygotował już stok. Zachęcamy do wizyty w Andrzejówce.

fot. Andrzejowka.com.pl/d

PIŁKA NOŻNA



W siedmiu kolejnych meczach lubinianie zapisali na swoim koncie tylko jeden jedyny punkt – za zremisowane spotkanie z Wisłą Płock
| fot. Zagłębie.com/d

Mogło być lepiej

Wszystkie dolnośląskie zespoły występujące w najwyższej klasie rozgrywkowej zawiodły swoich sympatyków. Podsumowanie rozpoczniemy od zespołu, który zajmuje obecnie najwyższe miejsce w tabeli – Zagłębia Lubin.

Bartłomiej Górski

Lubinianie w sezon weszli bardzo dobrze. Dwie pierwsze kolejki to dwa zwycięstwa – w tym na wyjeździe z Legią Warszawa 3:1. Potem przyszły dwie porażki i kolejne dwa zwycięstwa. Spotkania derbowe rozegrane przez Zagłębie w 7. i 8. kolejce zakończyły się zupełnie inaczej. W pierwszym z nich, rozegranym w Legnicy z Miedzią Zagłębie, zespół z Lubina musiał uznać wyższość rywali i przegrał 0:2. Jednak już kolejna potyczka derbowa zakończyła się dla lubinian znacznie przyjemniej. Na swoim terenie pokonali oni wrocławski Śląsk 4:0. Kolejne spotkanie to horror w Gdańsku zakończony skutecznym pościgiem. Zagłębie przegrywało z Lechią już 0:3, jednak udało się doprowadzić do remisu. Wydawało się, że wszystko jest już w zespole poukładane i nic nie stanie na przeszkodzie, aby zająć pozycję w górnej ósemce. Lubinianie z 16 pkt na koncie zajmowali 6. pozycję w tabeli i nic nie wskazywało na to, że może się to zmienić.

Tak się jednak właśnie niestety stało. W kolejnych siedmiu meczach lubinianie zapisali na swoim koncie tylko jeden jedyny punkt – za zremisowane spotkanie z Wisłą Płock. Tak fatalna seria nie tylko ze-

pchnęła Zagłębie w dolne rejony tabeli, ale również miała swoje konsekwencje w decyzjach personalnych. Pracę stracił trener Mariusz Lewandowski, a jego następcą został dotychczasowy dyrektor akademii piłkarskiej Ben van Dael. Czy to będzie dobra decyzja? Tego jeszcze nie wiemy. Jednak początki pracy trenerskiej hollendra w Zagłębiu są obiecujące. Szczególnie wygrana w ostatniej kolejce 4:0 z Jagiellonią Białystok na wyjeździe pokazuje, że ta drużyna ma potencjał.

Nie zamazuje to oczywiście ogólnego obrazu z tego sezonu. Kibice liczyli na zdecydowanie więcej. Miało być miejsce w górnej ósemce – nie ma. Miał być co najmniej ćwierćfinał Pucharu Polski – również nie ma. A co gorsza, Zagłębie odpadło z rozgrywek pucharowych, w fatalnym stylu przegrywając już w swoim pierwszym spotkaniu. Pogromcą ekstraklasowego zespołu okazał się Huragan Morąg, który wygrał na swoim boisku 3:2.

Po 20 rozegranych meczach Zagłębie zajmuje w tabeli 11. pozycję, mając na koncie 24 pkt. W rundzie zasadniczej do rozegrania zostało tylko 10 meczów. Czy lubinianie awansują do górnej ósemki?

11
taką pozycję
zajmuje Zagłębie
po 20 meczach

ŻUŻEL

Wrocławianie nominowani

Dziewięć nominacji trafiło do osób związanych z Betardem Spartą Wrocław w najbardziej prestiżowym plebiscycie żużlowym w kraju. Do tytułu najpopularniejszy polski zawodnik nominowani zostali Maciej Janowski, Maksym Drabik i Jakub Jamróg. Nominację otrzymało też dwóch trenerów. Wyróżniony został zarówno były szkoleniowiec Betardu Sparty Rafał Dobrucki, jak i jego następca Dariusz Śledź, za swoją pracę i awans do Ekstraligi z pierwszoligowym Motorem Lublin. O zwycięstwo w kategorii junior roku po raz kolejny powalczy Maksym Drabik, a wśród obcokrajowców Tai Woffinden. Maciej Janowski otrzymał ponadto nominację do nagrody fair play, a tytuł działacza roku może powędrować do prezesa Sparty Andrzeja Rusko.

LYŻWIARSTWO SZYBKIE

Dolnoślązaczka na podium

Zawodniczka Cuprum Lubin Kaja Ziomek stanęła na najniższym stopniu podium w wieloboju sprinterskim. Mistrzostwa Polski rozgrywane były w Tomaszowie Mazowieckim. Lubinianka wygrała bieg na 500 m, a w wyścigu na dystansie 1000 m była trzecia, co dało jej również trzecią pozycję w klasyfikacji ogólnej.

SIATKÓWKA



Lider z Wałbrzycha

W dobrych nastrojach przystępują do rundy rewanżowej siatkarze Aqua Zdroju Wałbrzych. W spotkaniu rozegranym jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia pokonali oni w wyjazdowej potyczce Sobieskiego Żagań 3:1.

Rok 2018 na siatkarskich parkietach właśnie dobiegł końca. Ostatnie trzy miesiące w II-ligowej grupie czwartej przyniosły wiele sportowych emocji, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, kilka zaciętych pojedynków (szczególnie tych o pozycję lidera) oraz mniejszych i większych niespodzianek. W nowy rok to właśnie wałbrzyskanie wejdą jako liderzy, chociaż spotkanie w Żaganiu wcale nie musiało się skończyć tak pozytywnym rezultatem. Druga partia zakończyła się wygraną Sobieskiego i w szeregi wałbrzyskiego zespołu wkradła się lekka nerwowość. Na szczęście przegrana odsłoniła nie zaważyła na końcowym rezultacie, choć przez moment było blisko tie-breaku. AOZ nie dał się jednak łatwo podejść i skutecznie dopilnował, żeby komplet punktów trafił na jego konto, a dystans do rywali nieplot punktów trafił na jego konto, a dystans do rywali nieplot punktów trafił na jego konto, a dystans do rywali nieplot punktów trafił na jego konto. Patrząc na grę naszych siatkarzy w tego rocznej części sezonu 2018/2019, jeszcze bardziej szkoda wpadki z Nowej Soli, bo spokojnie można było na koniec prowadzić z kompletem wygranych na koncie. Kolejne spotkanie Aqua rozegra już w nowym roku. Jej przeciwnikiem będzie Bielawianka Bielawa.

fot. mat. pras./d

(bg)

Czwartek
27/12/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Gdzie są
długofalowe
działania
promocyjne
miasta?

FINANSE WYDALI WIĘCEJ KASY, BO BYŁY WYBORY?

Budżet na promocję miasta zwiększył się o prawie 700 tys. zł

W 2019 r. urzędnicy także nie zmieszczą się w budżecie? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Co roku z budżetu Łodzi wydawane są duże pieniądze na promocję działań władz miasta. W 2018 r. planowano przeznaczyć na obsługę zakupu w mediach powierzchni informacyjno-reklamowych 695 tys. zł. Jednak na koniec tego roku okazało się, że urzędnicy wydali na ten cel prawie 1,3 mln zł. Czy to z powodu wyborów?

Bartłomiej Krasnodębski

W Biurze Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki Urzędu Miasta Łodzi każdego roku są planowane wydatki na działalność promocyjną i współpracę zagraniczną oraz na komunikację multimedialną. Pod tymi hasłami kryje się finansowanie m.in. kampanii wizerunkowych w radiu, telewizji, prasie i internecie, obsługi nośników reklamowych, kampanii społecznych, produkcji materiałów multimedialnych i informacyjnych, zakupu zdjęć czy promocji Łodzi na portalach społecznościowych. Na te działania Biura Promocji Komunikacji Społecznej i Turystyki UMŁ w projekcie budżetu na 2018 r. zaplanowano łącznie ponad 1 mln zł. – Na samą skonsolidowaną obsługę zakupu w mediach powierzchni

informacyjno-reklamowych, czyli np. na kampanię wizerunkową czy obsługę nośników reklamowych, zapisaliśmy w budżecie miasta na 2018 r. niecałe 700 tys. zł, ale na to zadanie w ciągu roku musieliśmy zwiększyć środki finansowe do 1,3 mln zł. Natomiast na komunikację multimedialną mieliśmy zarezerwowane ok. 400 tys. zł. Jednak na to zadanie nie wydaliśmy więcej pieniędzy niż zakładaliśmy. Komunikacja multimedialna to przede wszystkim promocja postów, polubień oraz miasta na portalach społecznościowych – twierdzi Bogna Witkowska, p.o. zastępcy dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki UMŁ. – Oprócz takich działań w naszym biurze zajmujemy się także np. promocją turystyczną Łodzi. W 2019 r. na promocję turystyczną chcemy wydać 2,5 mln zł. Z tych pieniędzy opła-

cimy m.in. składki członkowskie na rzecz organizacji turystycznych, wyjazdy na targi turystyczne czy druk materiałów informacyjnych – dodaje urzędniczka.

Zbulwersowani zwiększaniem w ciągu roku wydatków na promocję są samorządowcy z klubu Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej w Łodzi. – Hanna Zdanowska i jej podwładni są specjalistami w przeznaczaniu pieniędzy na wyborczą promocję. Propagandowe programy i reklamy rodem z minionej epoki malują różowy obraz Łodzi. A łodzianie każdego dnia doświadczają szarej rzeczywistości: nie punktualnej komunikacji miejskiej, gigantycznych korków i opóźnionych inwestycji – przekonuje Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Odnoszę wrażenie, że prezydent Hanna Zdanowska wydaje środki bez wizji i strategii rozwoju Łodzi. Najlepiej może o tym świadczyć, że w trakcie roku budżet na promocję zmienia się diametralnie. A gdzie długofalowe działania promocyjne miasta? – dopytuje się Radosław Marzec, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

BUDŻET OBYWATELSKI

Trwa budowa przystani na Młynku

Na Młynku powstaje nowa przystań Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi. Będzie się składała m.in. z pomieszczeń biurowych, pokoju dla ratowników oraz kasy. Przy przystani powstanie także minihangar, w którym już od najbliższego sezonu znajdą się np. sprzęty wodne – kajaki i rowery wodne. Charakterystycznym elementem przystani będzie drewniane młyńskie koło. – Nawiązuje ono nazwą do obiektu rekreacyjnego, czyli Młynka. Młyńskie koło będzie bardzo ekonomiczne, bo zostanie wprawione w ruch przez bieżącą

wodę – zapewnia Iwona Safjanowska, zastępca dyrektora MOSiR w Łodzi. Od 2015 r. na Młynku powstały ścieżki do spacerów, górka do zjeżdżania na sankach, plenerowa siłownia, mała architektura, latarnie solarne, a także boisko do piłki plażowej. Te inwestycje kosztowały 3,7 mln zł. Natomiast w 2019 r. zostanie np. rozbudowany plac zabaw – powstanie linarium i będą zamontowane zabawki dla dzieci. Koszt tych pomysłów to 440 tys. zł.

(bk)

ZDROWIE

W UMŁ wybudowano windę dla niepełnosprawnych

Dopiero w grudniu br. w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej zaczęła funkcjonować zewnętrzna winda dla niepełnosprawnych i rodziców z małymi dziećmi. Dotychczas takie osoby miały utrudniony dostęp do budynku przy ul. Piotrkowskiej 104. – Nawet jeśli udało się bez problemu wejść do szatni, to do innych pomieszczeń w UMŁ dostęp był nadal ograniczony. Funkcjonujący schodolaz nie jest właściwy do przewożenia dużych wózków inwalidzkich czy dziecięcych – uważają łodzianie.

Obecnie zamontowana winda pozwala na swobodne wejście do Dużej Sali Obrad, gabinetu prezydenta i wiceprezydentów miasta czy pomieszczeń, w których spotykają się komisje Rady Miejskiej w Łodzi. Wejście znajduje się na dziedzińcu UMŁ. Koszt budowy szklanej zewnętrznej windy to 650 tys. zł. Dużą część inwestycji sfinansował Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

(bk)



TO MY MAMY ZAMIESZKAĆ W BOGU

KOŚCIÓŁ \ To nie jest tak, że Bóg ma zamieszkać wśród nas, ale to my mamy zamieszkać w Nim – mówił ks. abp. Grzegorz Ryś podczas pasterki w kościele pw. św. Andrzeja Boboli, w którym w minioną niedzielę wybuchł pożar. Nawiązując do tego, metropolita powiedział: – Nawet kościół nie jest wieczny, bo się może spalić. Jest życie, które bierzemy od Boga, które jest wieczne.

fot. mat. pras./d

INWESTYCJE

W lutym 2019 r. otworzą halę przy Telefonicznej

Nadal trwa budowa nowej hali do serwisowania tramwajów przy ul. Telefonicznej. – Prace zostały zrealizowane w 90 proc. Wykonawca zamierza na przełomie roku zgłosić służbom sanitarnym oraz straży pożarnej roboty do przeglądu z punktu widzenia wymogów sanitarnych i przeciwpożarowych, a następnie poddać obiekt kontroli przez służby nadzoru budowlanego. Montaż wyposażenia hali rozpocznie się tuż po zakończeniu robót budowlanych. Zgodnie z umową obiekt powinien być gotowy do użytkowania w lutym 2019 r. – przekonują przed-

stawiciele MPK Łódź. W hali powstanie pięć torów przeglądowo-naprawczych ze stanowiskami do obsługi tramwajów niskopodłogowych. Tam będą wymieniane części konstrukcyjne, mechaniczne oraz elektryczne. Zostanie też wydzielone stanowisko do drobnych napraw blacharsko-lakierniczych. Na każdym torze będzie można serwisować jednocześnie dwa pojazdy. Koszt budowy hali przy ul. Telefonicznej to 11 mln zł, z czego aż 74 proc. to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

..... (bk)

DROGI

Wymalowali przejście dla pieszych, ale zlikwidowali parking

Po wielu naciskach pieszych oraz kierowców w rejonie marketu przy ul. Gojawiczyńskiej powstało przejście dla pieszych. Wcześniej klienci, żeby dojść do sklepów, musieli czekać na uprzejmość kierowców albo iść kilkaset metrów do innego przejścia dla pieszych. Czy jednak inwestycja rozwiązała problem mieszkańców Dąbrowy? Nie do końca, ponieważ podczas budowania przejścia dla pieszych zlikwidowano kilka miejsc parkingowych. – Teraz łódzianie parkują w błocie w miejscu dawnej krańcówki

autobusowej. Wystarczyłoby wyłożyć ten teren ażurowymi płytami i kierowcy mogliby w cywilizowanym miejscu zostawić auto. Po raz kolejny urzędnicy nie myślą o osobach korzystających z samochodów. Na Dąbrowie jest coraz mniej miejsc do parkowania – narzekają właściciele samochodów. Dobrze, że drogowcy w końcu wymalowali przejście dla pieszych, ale trzeba jeszcze je porządnie oświetlić – dodają mieszkańcy Dąbrowy.

..... (bk)

PRACA

Szukają budowlańców i fryzjerów

W Łodzi są poszukiwani specjaliści z różnych branż, m.in. budowlanej czy elektrotechnicznej. – Brakuje również fryzjerów, kosmetyczek, informatyków, pielęgniarek-położnych, specjalistów od księgowości i rachunkowości. Łącznie w Łodzi mówi się o 47 zawodach deficytowych, czyli takich, w których brakuje rąk do pracy – informują miejscy urzędnicy. – W cenie są elastyczność, chęć uczenia się, przekwalifikowania, umiejętność pracy w zespole – dodaje Krzysztof Barański, dyrek-

tor Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi. Natomiast zdaniem Piotra Borsy, dyrektora Promocji Zatrudnienia Urzędu Miasta Łodzi, obecnie dla inwestorów mniej ważne są warunki infrastrukturalne czy zachęty finansowe. – Teraz to pracownicy będą istotnym elementem decydującym o ulokowaniu firmy w danym mieście. Dlatego tak ważne jest szkolenie czy kształcenie fachowców z różnych branż – przekonuje urzędnik.

..... (bk)

WYWIAD



Duszpasterstwo Akademickie „Piątka” działa w Łodzi od ponad pół wieku i przeżywa kolejny rozkwit. Studenci tworzą katolicką wspólnotę, uczestnicząc w życiu religijnym i organizując wiele inicjatyw otwartych. Z Natalią Piesiewicz, która aktywnie angażuje się w działalność „Piątki”, rozmawia Hubert Kowalski.

Dlaczego działasz w duszpasterstwie? Jak to się zaczęło?

Wszystko zaczęło się rok temu. Wtedy zaczęłam chodzić na msze studenckie do łódzkiej katedry. Od mojej znajomej ze studiów dowiedziałam się, że jest pewien ksiądz, który zawsze zostaje chwilę po mszy i podaje ludziom rękę. Była to dla mnie pewna nowość, coś, czego się nie spodziewałam. Ale właśnie to najbardziej zachęciło mnie do przyjscia. Planowałam wziąć udział w modlitwie różańcowej w Duszpasterstwie „Piątka”, jednak za pierwszym razem zrezygnowałam z wejścia do środka, mimo że byłam już pod drzwiami i słyszałam śpiew dochodzący z kaplicy. Czy to przez treść? Wstyd? Nie wiem, dlaczego wtedy uciekłam. Ale na szczęście przemogłam się i wróciłam. Pamiętam, że gdy ostatecznie weszłam do kaplicy, Ania, której wtedy jeszcze nie znałam, bardzo serdecznie mnie przywitała. Od razu poczułam takie ciepło, które ciężko opisać. Nie było żadnej bariery, a właśnie się jej wcześniej obawiałam. Zobaczyłam, że Bóg jest widzialny w ludziach, tutaj mówi się o Nim otwarciem. Po każdym spotkaniu, gdy żegna-

my się ze sobą, czynimy sobie nawzajem znak krzyża na czo-
le. To wszystko jest zarazem
zwykle i niezwykle.

Wspomniałaś, że łączycie to, co zwykle z niezwykłym. Jak to wygląda w praktyce?

Każde spotkanie rozpoczynamy od mszy świętej, zatem zawsze Bóg jest na pierwszym miejscu. To On jest najważniejszy w naszej wspólnocie, należy o tym pamiętać. Ale oprócz tego jesteśmy tutaj również dla siebie, staramy się to połączyć.

Jesteście bardzo aktywni, podejmujecie wiele inicjatyw. Niektórych może zaskoczyć, że organizujecie chrześcijańskie dyskoteki...

To prawda. Są to przede wszystkim imprezy integracyjne, które mają charakter otwarty, każdy może bawić się razem z nami. Ostatnią zabawą tego typu była impreza przed rozpoczęciem Adwentu. Podobne wydarzenie zorganizowaliśmy z okazji rozpoczęcia roku akademickiego. To po prostu tańce, podczas których świetnie się bawimy. Jedną z naszych studentek jest tancerką, przeprowadziła kurs tańca dla nas. Wszystko odbywa się oczywiście bez alkoholu,

nie jest nam potrzebny, by móc się cieszyć.

W jakim celu działa duszpasterstwo? Dlaczego to robicie?

Mogę powiedzieć na własnym przykładzie, że ten rok niesamowicie mnie uformował. Można to porównać do gliny, która jest formowana przez Boga rękami ludzi, których się spotyka. Bardzo dużo wyniosłam z tego miejsca, na pewno zbliżyłam się do Boga, osiągnęłam pewien spokój. To miejsce pozwala otworzyć się na wiarę, inaczej ją przeżywać. To, że spotykamy ludzi, którzy mają podobne wartości, bardzo nas umacnia, pomaga żyć w tym świecie, lepiej się odnaleźć. Oczywiście robimy to dla siebie, ale nie tylko. Robiąc to dla siebie, czyli przeżywając swoją drogę do Boga, rozwijając się, dajemy świadectwo innym. Przede wszystkim działamy w katedrze, mamy msze akademickie. Dobrym przykładem jest czytanie ogłoszeń przez studentów na koniec mszy. Kiedy je czytam, stojąc tam, pokazuję, że wierzę, że Bóg jest dla mnie ważny. Zapraszam ludzi, zachęcam, żeby poszli i zobaczyli. Każdemu życzę, żeby doświadczył takiego wzmocnienia, które wynika z wiary.



FRANKOWICZE WYGRALI

**SĄDY ** Małżeństwo Barbara i Krzysztof K., które domagało się zwrotu nienależnie pobranych rat kredytu we frankach wygrało z mBankiem. Sąd zasądził ponad 61 tys. zł i stwierdził, że mBank, przeliczając kurs waluty w dowolny sposób, naraził ich interesy.

fot. Wikipedia/d



POSZUKIWANI ŚWIADKOWIE

**WYPADKI ** Dwóch mężczyzn potrącono w Kutnie na przejściu dla pieszych. W wyniku obrażeń zmarli. Sprawcą jest 23-letni kierowca audi. Mężczyzna był trzeźwy. Trwa ustalanie, czy znajdował się pod wpływem narkotyków. Policja poszukuje świadków wypadku.

fot. Policja.gov.pl/d



Natalia Piesiewicz z Duszpasterstwa Akademickiego „Piątka” | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wiara daje Ci siłę?

Ogromną. Otrzymałam wielką łaskę. Bóg niesamowicie mnie zmienił w duszpasterstwie, pokazał, jak otworzyć swoje serce na drugiego człowieka. Teraz jestem bardziej pewna siebie, spokojniejsza, po prostu szczęśliwa. Chciałabym, żeby inni ludzie czerpali podobnie jak ja. To, że tutaj jesteśmy, że działamy i tworzymy wspólnotę, da owoce w przyszłości. Głęboko w to wierzę.

Jesteście wspólnotą akademicką, więc skupiacie się głównie na młodych. Czy do duszpasterstwa przychodzą osoby niepewne swojej wiary? Tacy, którzy mają wątpliwości? Wydaje się, że wśród młodego pokolenia jest mnóstwo ludzi, którzy mają tego typu problemy.

Wydaje mi się, że to opis każdego z nas, tutaj nie ma osób idealnych. Każdy z nas jest w drodze do Boga, zapewne popełniamy mnóstwo błędów. Mamy wzloty i upadki również w wierze, ale najważniejsze jest to, żeby ciągle siebie formować. Myślę, że z dnia na dzień jesteśmy lepszymi ludźmi poprzez pracę nad sobą.

Wiele osób twierdzi, że współczesne pokolenie oddala się od Boga, że w pew-

nym momencie młodzi ludzie całkowicie porzucają Kościół. Myślisz, że to możliwe?

Jestem daleka od takiego stwierdzenia. Oczywiście mam wielu znajomych, którzy są niewierzący i to oni stanowią większość. Ale z drugiej strony jest mnóstwo młodych ludzi, którzy twardo stoją za Bogiem, odważnie Go wyznają. Słyszałam piękne świadectwa wielu ludzi, niesamowite historie, które pokazują, że Bóg zwycięży. I stanie się to właśnie wśród młodych. Zauważmy, że niejednokrotnie częściej obnosimy się z tym, co złe, a dobro pozostaje na uboczu, gdzieś w intymności. Ludzie często chowają dobro, ale to nie znaczy, że go nie ma. Wystarczy pójść w niedzielę do katedry na mszę akademicką. Kościół jest zawsze pełniony. Spójrzmy też na różne wydarzenia, np. Lednicę, pielgrzymki. Tam naprawdę nie brakuje młodzieży. Myślę, że Bóg ma jakiś plan i będzie o nas walczył.

Dziś nie jest łatwo żyć zgodnie z nauczaniem Kościoła, kiedy mamy do czynienia z promowaniem postaw indywidualistycznych, konsumpcjonizmem i wszechobecną erotyką. Jak udaje Ci się mimo wszystko zachować wartości chrześcijańskie?

wać wartości chrześcijańskie?

Nikt nie jest idealny, ale najważniejsze, by wiedzieć, czego się chce, dążyć do celu. Oczywiście życie według zasad Kościoła jest trudne, ponieważ istnieje ten zły, który również o nas walczy, dostosowując się do czasów. To jest walka, bardzo trudne zadanie. Pamiętajmy, że człowiek zwraca uwagę na to, jak ktoś inny będzie nas postrzegał, więc próbuje dostosować się do otoczenia. Nie zdajemy sobie sprawy, że bardzo wpasowujemy się również w to, co złe, by zyskać akceptację. Zwodzimy sami siebie. Pokusy często przybierają bardzo pozytywną, przyjemną formę. Trzeba to sobie uświadomić, żeby wiedzieć, co się wokół nas dzieje, co jest naprawdę ważne. Jasne, to jest trudne, ale duszpasterstwo bardzo pomaga, bo gdy trafimy do miejsca, w którym Bóg jest na pierwszym miejscu, to jest o wiele łatwiej. Zyskujemy siłę, by iść w codzienność.

Co byś powiedziała osobie, która się waha czy wstydzi? Która boi się zbliżyć do Boga.

Żeby za dużo nie myślała (śmiech). Trzeba zacząć działać i dać się poznać, wtedy będzie tylko lepiej. Ja tego doświadczyłam, podobnie jak wiele innych osób.

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKLE

„Manewry weselne” i „Dryl”



30 grudnia o godz. 19.15 Teatr Powszechny przy ul. Legionów zaprasza widzów na spektakl „Dryl” Wojciecha Bruszewskiego w reż. Marty Streker. Przedstawienie powstało w ramach ogólnopolskiego konkursu „Komediodopisanie” organizowanego przez Teatr Powszechny. – W spektaklu zacierają się funkcje społeczne, a moralność jest wypaczona. Dentyści stają się pacjentami, a pacjenci dentydami. Społeczeństwo jest poddawane ciągłej manipulacji i indoktrynacji – mówi o spektaklu reżyserka. W przedstawieniu występują m.in.: Barbara Szczepińska, Marta Jarczewska, Monika Kępka oraz Jarosław Dziedzic. Natomiast w poniedziałek (31 grudnia) o godz. 20 Teatr Powszechny

na Dużej Scenie proponuje widzom pierwszy przedpremierowy pokaz „Manewrów weselnych” w reż. Jakuba Przebindowskiego. – Spektakl to zabawna opowieść o tym, jak mają się wyobrażenia na temat zaślubin i rodzinnego wesela do ich praktycznej realizacji. Dzień ślubu jest najważniejszym momentem, a wielość spraw i lawina emocji nie dają spokojnie wszystkiego pozatawiać. Młoda para po ślubnej uroczystości i weselnym przyjęciu to zawsze najbardziej zmęczony duet spośród wszystkich uczestników imprezy – twierdzą przedstawiciele teatru. Bilety na spektakle w kasach Teatru Powszechnego.

(kb)

WYSTAWA

Stroje Jerzego Antkowiaka



W Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi można oglądać wystawę poświęconą modzie. Są na niej prezentowane ubrania zaprojektowane przez Jerzego Antkowiaka. – Ta historia rozpoczyna się w piwnicy domu Jerzego Antkowiaka w Komorowie. Właśnie tam projektant Tomasz Ossoliński odkrył imponujące archiwum ubrań z metką Mody Polskiej, które stało się punktem wyjścia do przygotowanej przez niego wystawy na 60-lecie powstania marki. Moda Polska warta jest uwagi nie tylko z powodu stworzonych pod jej szyldem kolekcji. W losach tej instytucji skupiają się jak w soczewce istotne problemy kulturowe i społeczne kolejnych dekad – przekonują przedstawiciele muzeum. Jerzy Antkowiak od 1967 r. objął nie-

formalne kierownictwo w Modzie Polskiej. W kolejnych latach ujawnił w pełni swoją osobowość odważnego wizjonera i artysty, proponując ekstrawaganckie stroje nawet w trudnych czasach stanu wojennego, i konsekwentnie zarządzał marką aż do 1997 r. Na wystawie „Jerzy Antkowiak. Moda Polska” można będzie obejrzeć także dodatki do ubrań, pamiątki i rysunki. – Ekspozycja przybliży sposób funkcjonowania atelier projektanta, by następnie wprowadzić widza w przestrzeń pokazu mody. Tym samym otworzy pole do namysłu nad związkami projektowania ubioru ze sztuką – twierdzą przedstawiciele CMW. Bilety na wystawę w kasach muzeum.

(kb)



SIEDEMNAŚCIE MEDALI DLA ŁÓDZKICH ZAWODNIKÓW

PŁYWANIE \ Dwa złote medale wywalczyła Paulina Piechota z UKS 190 podczas Zimowych Mistrzostw Polski Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów, które odbyły się w Lublinie (na 800 m i 1500 m stylem dowolnym). Jej klubowa koleżanka Aleksandra Knop zdobyła złoto na 400 m stylem zmiennym. W sumie reprezentanci łódzkich klubów zainkasowali siedemnaście medali.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Aktualna lista uczestników MŚ U-20:
Arabia Saudyjska, Japonia, Katar,
Korea Południowa (Azja), Honduras,
Meksyk, Panama, Stany Zjednoczone
(Ameryka Północna), Polska,
Portugalia, Włochy, Ukraina, Francja,
Norwegia (Europa), Nowa Zelandia,
Tahiti (Oceania)

Mistrzostwa Świata do lat 20 rozpoczną się 23 maja 2019 r. | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Poznaliśmy harmonogram Mistrzostw Świata U-20

Dziesięć piłkarskich spotkań rozegrają uczestnicy Mistrzostw Świata do lat 20 na stadionie Widzewa. Przy al. Piłsudskiego 138 w Łodzi odbędzie się również mecz otwarcia i finał.

Daniel Mroczek

23 maja 2019 r. w Polsce rozpoczyna się Mistrzostwa Świata do lat 20. Poznaliśmy już ramowy harmonogram spotkań, które rozegrane zostaną podczas turnieju. Jako pierwsi o godz. 18 na boisko wybiegną piłkarze w Lublinie i Gdyni, a na godz. 20.30 zaplanowano mecze w Bydgoszczy i Łodzi. W tym drugim spotkaniu weźmie udział reprezentacja Polski i będzie to jednocześnie oficjalna inauguracja imprezy.

W Łodzi rywalizować będą drużyny grupy A i C. Na obiekcie drugoligowego Widzewa odbędą się też dwa mecze 1/16 finału, jeden ćwierćfinał, a 15 lipca o godz. 18 zabrzmi pierwszy gwizdek wielkiego finału imprezy. Łącznie na Widzewie rozegranych zostanie dziesięć meczów. Tyle samo spotkań zaplanowano w Gdyni, dziewięć meczów odbędzie się w Lublinie, osiem w Bielsku-Białej i Tychach, a siedem w Bydgoszczy.

Losowanie grup przeprowadzone zostanie 24 lutego w Gdyni. Do tej pory poznaliśmy szesnastu z dwudziestu czterech uczestników turnieju. W przyszłym roku udział w mundialu zapewnią so-

W Łodzi
odbędzie się m.in.
mecz otwarcia
i finał MŚ U-20

bie jeszcze po cztery drużyny z Afryki i Ameryki Południowej. Aktualna lista uczestników MŚ U-20: Arabia Saudyjska, Japonia, Katar, Korea Południowa (Azja), Honduras, Meksyk, Panama, Stany Zjednoczone (Ameryka Północna), Polska, Portugalia, Włochy, Ukraina, Francja, Norwegia (Europa), Nowa Zelandia, Tahiti (Oceania).

FIFA zaprezentował oficjalny logotyp mistrzostw. Jego głównym motywem jest rozkwitający krokus. – To symbolika, która obrazuje sposób kształtowania się kariery młodego piłkarza – wyjaśnia Dariusz Guzik, rzecznik prasowy turnieju. – Podobnie jak krokus jest zwiastunem nadejścia wiosny, a więc pory roku, w trakcie której fauna i flora budzi się do życia, tak Mistrzostwa Świata FIFA U-20 są turniejem, w którym kariera młodych piłkarzy rozkwita i nabiera rozpędu. Stąd też piłka w środku otwartego kwiatu krokusa – dodaje.

Młodzieżowe mistrzostwa świata odbywają się co dwa lata od 1977 r. Pierwsze zorganizowano w Tunezji. Najwięcej mistrzowskich tytułów mają na koncie Argentyna (sześć) i Brazylia (pięć).

PIŁKA SIATKOWA

Krótkie święta mistrzów Polski

Siatkarze PGE Skry drugiego dnia świąt wrócili do treningów. Po meczu z Zakłą Kędzierzyn-Koźle zawodnicy otrzymali od sztabu szkoleniowego trzy dni wolnego. Mogli więc spędzić Wigilię i pierwszy dzień Bożego Narodzenia ze swoimi rodzinami. 26 grudnia gracze spotkali się na pierwszym treningu przygotowującym do meczu z Chemikiem Bydgoszcz (piątek, godz. 17.30). Bilety na to spotkanie w promocyjnych cenach 5 i 10 zł są dostępne w hali Energia oraz na Wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia.

PIŁKA NOŻNA

Boniek nie zapomina o Widzewie

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek opublikował na jednym z portali społecznościowych listę oczekiwań na 2019 r. Na pierwszym miejscu znalazły się życzenia awansu Widzewa Łódź do 1. ligi. W dalszej kolejności prezes oczekuje m.in. sukcesów polskich klubów w eliminacjach europejskich pucharów i dobrej gry młodzieżowych reprezentacji Polski. Jeśli widziewiaczy staną na wysokości zadania, to sternik PZPN będzie mógł „odhańczyć” pierwszy punkt już w połowie maja.

PIŁKA SIATKOWA

Łódzkie drużyny w ćwierćfinale Pucharu Polski

Sześć najlepszych drużyn po pierwszej rundzie fazy zasadniczej Ligi Siatkówki Kobiet zagra w ćwierćfinale Pucharu Polski. Wśród nich są zespoły ŁKS Commercecon Łódź i Grot Budowlani.

Wcześniej w tej fazie turnieju znalazła się 7R Solna Wieliczka, która pokonała NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki 3:0 w meczu III rundy. 6 stycznia wyłoniony zostanie zwycięzca meczu MKS Dąbrowa Górnicza-Wisła Warszawa. Pozostali ćwierćfinałiści to: Chemik Police, Developres Poznań, SkyRes Rzeszów, Bank Poczty Pałac Bydgoszcz i DPD Legionovia Legionowo – zagra w ćwierćfinale Pucharu Polski. Mecze tej fazy zaplanowane zostały na 30 stycznia. Zwycięzcy zakwalifikują do Final Four PP 9-10 marca w Nysie.

Obie łódzkie drużyny są w czołówce Ligi Siatkówki Kobiet po pierwszej części sezonu. ŁKS zajmuje trzecie miejsce, a Grot Budowlane są czwarte. – Czy mamy powody do zadowolenia? Na pewno pozycja w ligowej tabeli jest dobrym prognostykiem na przyszłość – przyznaje Krystyna Strasz, libero Łódzkiego Klubu Sportowego. – Na pewno mamy możliwości, by być wyżej, grać lepiej. Liczę, że wyciągniemy wnioski z pierwszej rundy i w nowym roku będzie lepiej – dodaje.

(dm)

Czwartek
27/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ŚWIĘTA BOŻE NARODZENIE W KATEDRZE OLIWSKIEJ

Dziękczynienie za dar życia i wolności

Abp Sławoj Leszek Głódź w jubileuszowym roku Rzeczypospolitej obchodził 10. rocznicę swojej posługi w diecezji | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Metropolita gdański podsumował kończący się rok podczas uroczystej pasterki. Tłumy wysłuchały słów abp. Sławoja Leszka Głódzia o cudzie narodzin Zbawiciela i znaczeniu tego faktu dla odrodzenia Ojczyzny 100 lat temu.

Piotr Sawczuk

Wszczelnie wypełnionej oliwskiej katedrze o północy rozpoczynającej święta Bożego Narodzenia metropolita w swoim orędziu mówił o narodzinach w Betlejem, jako momencie granicznym, początku nowej ery, początku życia wspólnoty religijnej. Nawiązał w tym kontekście do odzyskania niepodległości przez Polskę 100 lat temu.

– Rozpoznawały to światło życia ludy i narody prowadzone ręką Bożej Opatrzności – mówił abp Głódź. – Dwa lata temu obchodziliśmy 1050. rocznicę chrztu Polski, a w bieżącym roku inną znaną rocznicę, stulecie odzyskania niepodległości, odrodzenia się w listopadzie 1918 r. ojczyzny do życia wedle własnej miary i własnej woli – zaznaczył.

Arcybiskup zwrócił uwagę na znaczenie Pomorza w odzyskiwaniu przez Polskę nie-

zależności. – Dziękowaliśmy za dar wolności podczas naszego gdańskiego „Te Deum” 11 listopada w bazylice Mariackiej. Za tamten czas i za ludzi, którzy ten Boży dar swymi czynami, pracą, modlitwą wspierali. Rozbrzmiewał także pomorski ton, mocny i wyrazisty. Wspominaliśmy słowa, które podczas konferencji wersalskiej wypowiedział Antoni Abraham: „Nie ma Kaszub bez Polonii, a Polonii bez Kaszub”, swoiste credo kaszubskiej wspólnoty wtedy i teraz. Pamiętaliśmy o pierścieniu rzuconym w fale Zatoki Puckiej przez gen. Józef Hallera, który włączył Pomorze w krwiobieg Rzeczypospolitej – mówił abp Głódź.

Metropolita zaznaczył, że o dary takie jak niepodległość należy dbać, modlić się o mądrość polityków, o „polskie dziś”. – O wykorzenienie z polskiego życia publicznego nihilizmu, tego jałowego „nie, bo nie”, dyktowanego politycz-

nym egoizmem i destrukcją społecznej wrażliwości – mówił metropolita i zaznaczył, że Kościół ma obowiązek bronić tego, co Boże, co święte, co ewangeliczne. – Przed agresją źle rozumianej wolności, przed śmietniskiem różnego rodzaju ideologii, trendów, prądów wymierzonych w wartości i zasady, których źródłem jest Bóg – napomniął.

Druga część homilii była symbolicznym podzieleniem się opłatkiem z całym pomorskim Kościołem. Metropolita wymieniał poszczególne wspólnoty i grupy, rozpoczynając od pomagających mu w posłudze biskupów metropolii, przez wspólnotę księży, kleryków gdańskiego seminarium, weteranów, ludzi pracy, rodziny, młodzież, seniorów, kończąc na ludziach służby publicznej. Polityków, szczególnie samorządowych, prosił, by pełnili swoją służbę według porządku ukształtowanego, prawego sumienia. – To ma być imperatyw waszej służby – zakończył homilię abp Głódź, dla którego odchodzący rok był 10. rocznicą posługi jako metropolity gdańskiego.

CHOJNICE

Podpalacz spędził święta w areszcie

Sąd Okręgowy w Chojnicach przychylił się do wniosku miejscowej prokuratury o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego, trzymiesięcznego aresztu wobec 20-letniego mężczyzny, podejrzanego o podpalenie kompleksu pomieszczeń w Lubni w gminie Brusy. Drugi z podejrzanych – 21-latek – został objęty dozorem policyjnym. W zniszczonych budynkach znajdowały się zwierzęta gospodarskie. Straty zostały

oszacowane na kilkaset tysięcy złotych. Do zdarzenia doszło nad ranem 18 listopada. Pożar strawił kompleks pomieszczeń gospodarczych przeznaczonych do hodowli bydła i trzody chlewnej. Policjanci przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady i przesłuchali świadków. Zebrane materiały pozwoliły na przedstawienie zatrzymanym zarzutów dotyczących spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób i mienia w wielkich rozmiarach. Podpalaczom grozi kara od roku do 10 lat więzienia.

(dzs)

GDAŃSK-BRZEŹNO

W Wigilię zaatakował siekierą

W poniedziałek rano w Gdańsku-Brzeźnie doszło do ataku siekierą. Jak informuje Radio Gdańsk, w wyniku zdarzenia 38-letni mężczyzna został ugodzony w głowę. Napastnika szybko ujęto, odpowie za usiłowanie zabójstwa. Rana okazała się niegroźna i ofierze nie grozi niebezpieczeństwo. – Wszystko zaczęło się od kolizji drogowej na jednej z ulic Gdańska. W samochód, którym jechał 38-latek, uderzyło inne auto i odjechało. Pokrzyw-

dzony ruszył za nim. Na ul. Emilii Plater w Brzeźnie sprawca kolizji się zatrzymał. Wówczas zza bloku wybiegł inny mężczyzna z siekierą. Uderzył nią w głowę 38-latek i uciekł – relacjonuje przebieg zdarzenia reporter radia. Podczas próby zatrzymania napastnik ruszył w kierunku policjantów z siekierą i atrapą pistoletu, jednak poddał się, kiedy funkcjonariusze zagrozili użyciem prawdziwej broni. Decyzją sądu został już aresztowany na trzy miesiące. Mężczyźnie grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

(dzs)



ŚWIĄTECZNE MARZENIE SZYMKA

GDAŃSK-ORUNIA \ Policjanci dzielnicowi z komisariatu na gdańskiej Oruni spotkali się z 7-letnim Szymkiem i jego bliskimi. Jak podkreśla komenda, funkcjonariusze postanowili spełnić jego życzenie i pomogli mu „zostać policjantem”. Chłopiec na co dzień zmagają się z ciężką chorobą, w dowód uznania za wzorową służbę dostał dyplom, policyjne gadżety, upominki i poczuł się jak kierowca radiowozu.

foto: Policja.gov.pl/d

SAMORZĄDY TRÓJMIASTA W 2018 ROKU

Gdańsk nadkruszony, Gdynia zabetonowana

Wybory samorządowe nie przyniosły zasadniczych zmian w układzie sił politycznych w Trójmieście. O ile jednak w Gdyni Wojciech Szczurek poczuł się jeszcze pewniej, o tyle w Gdańsku większość, mimo że stabilna, doświadczyła ogólnopolskiej klęski Koalicji Obywatelskiej. W Sopocie – bez zmian.

Piotr Sawczuk

W żadnym z miast metropolii aspirującym do tego partiom i ruchom miejskim nie udało się przełamać dominacji dotąd rządzących. Jedyną zmianą jest zmiana pokoleniowa. W Gdyni po 20 latach pełnienia funkcji odszedł ze stanowiska Marek Stępa, wiceprezydent odpowiedzialny za rozwój miasta. Stępa złożył ślubowanie radnego i będzie odtąd szeregowym członkiem klubu Samorządność Wojciecha Szczurka. Zastąpi go Marek Łucyk. Pozostali wiceprezydenci nie zmienili się. Obecnie poza Michałem Guciem nikt spośród zastępców Wojciecha Szczurka nie przekracza 50 lat. Łucyk to

postać kontrowersyjna, wielokrotnie opisywaliśmy wątpliwości związane z szefowaniem przez jego ojca Miejskim Halom Targowym, a także śledztwo CBA dotyczące ewentualnego konfliktu interesów Łucyka juniora w związku z jego zarządzaniem Gdynskim Centrum Sportu. Obejmując wiceprezydenturę, Marek Łucyk zrezygnował z szefowania centrum.

Po wyborach jeszcze bardziej umocniła się pozycja Wojciecha Szczurka i jego Samorządności. Do prezydium rady nie weszli reprezentanci Koalicji Obywatelskiej, która poparła Szczurka w wyborach. Wszystkie funkcje przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji rady miasta również zostały obsadzone przez Samorządność.

W Sopocie przedwyborcza zapowiedź prezydenta Jacka Karnowskiego na antenie Radia Gdańsk, że podzieli się on władzą w prezydium rady, zakończyła się w specyficzny sposób. Podczas inauguracyjnej sesji kluby Prawa i Sprawiedliwości oraz Kocham Sopot (KS) zgłosiły swoich kandydatów, Grażynę Czajkowską i Bartosza Łapińskiego, na stanowiska zastępców przewodniczącego rady, oboje jednak przepadli w tajnych wyborach. Okazało się za to, że zgłoszona została przez Annę Łukasziak z klubu Karnowskiego kandydatura Jarosława Kempy (również z KS), i to on uzyskał w głosowaniu sukces. Cały czas nie jest jasne, czy łączy się to z odejściem Kempy z klubu.

PO z ugrupowaniem Pawła Adamowicza ma stabilną większość w gdańskiej radzie miasta. Po faktycznym rozpadzie Koalicji Obywatelskiej na poziomie ogólnopolskim gdańska koalicja traci trójkę radnych



W Gdańsku również zaszła ważna zmiana. Formujący się klub radnych Koalicji Obywatelskiej przeforsował na stanowisko przewodniczącej rady miasta Agnieszkę Owczarczak. Oznacza to, że ze stanowiskiem pożegna się Bogdan Oleszek,

który tę funkcję pełnił od 2001 r. Owczarczak to osoba z zaplecza politycznego poseł Agnieszki Pomaskiej w lokalnych strukturach partii, które stanowiło w poprzedniej kadencji wewnętrzną opozycję wobec tych bliższych prezydenta

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



CORAZ CZĘŚCIEJ SŁYCHAĆ FAJERWERKI

BEZPIECZEŃSTWO \ Policja przypomina, że w okresie przedsylwestrowym szpitalne izby przyjęć zapelniają ofiary zabawy materiałami pirotechnicznymi. Funkcjonariusze apelują o rozważne obchodzenie się z fajerwerkami i przestrzeganie zakazów.

fot. Policja.gov.pl/d



UTONAŁ PO WIGILII

SIEMIROWICE \ Ciało 75-letniego mieszkańca miejscowości Siemirowice wyciągnęli strażacy z wody we wtorek 25 grudnia. Zwłoki zostały odnalezione w zbiorniku w okolicach Łupawy. Mężczyzna spędzał Wigilię z rodziną. Nieznane są okoliczności jego śmierci.

fot. PSP/d



fot. Fotomagazyn Polska

miasta. Ludzie Pomaskiej, mimo aktywności medialnej, byli w drugiej linii. Obecna kandydatka do szefowania radzie, żona wicewojewody pomorskiego Michała Owczarczaka z czasów rządu Donalda Tuska, była zastępczynią Oleszka.

Jest też drugą osobą po Pomaskiej w gdańskiej PO. Dotychczasowy przewodniczący rady, również członek PO, uchodzi za osobę koncyliacyjną, potrafiącą nie tylko sprawnie organizować działania rajców, ale i godzić dotychczasowe frakcje

w swojej partii. Wywodzi się z Solidarności Stoczni Gdańskiej, był uczestnikiem strajku w sierpniu 1980 r., członkiem prezydium związku w zakładzie. Ze stoczną związany jest do dziś jako doradca zarządu. Oleszek nie zdecydował się na poparcie Adamowicza przed wyborami, nie jest jednak kojarzony z grupą młodych wilków Pomaskiej. Pozycja negocjatora pomiędzy frakcjami nie przyniosła mu sukcesu.

KO rządzi w Gdańsku z ugrupowaniem Pawła Adamowicza Wszystko dla Gdańska (WdG), które powstało przed wyborami po tym, jak Adamowicz nie uzyskał poparcia PO w wyborach. WdG ma 6 mandatów w radzie miasta, KO – 16. Jednak po tym, jak po przejściu posłów Nowoczesnej do PO koalicja praktycznie przestała istnieć, nie jest jasne, czy można o niej nadal mówić w Gdańsku. Utrzymanie stabilnej większości dla PO nie jest problemem, 13 spośród 16 radnych KO to członkowie PO. Radni wywodzący się z Nowoczesnej są zdezorientowani. Ani oni, ani poseł Ewa Lieder, szefowa partii w regionie, nie zostali zaproszeni na uroczystość podpisania umowy koalicyjnej.

GDYNIA

One Team przełamuje bariery

Gdyński świat koszykarski może pochwalić się nową inicjatywą. Od niedawna w mieście prężnie działa zespół One Team, który można było zobaczyć w akcji podczas meczu EuroCup Asseco Arki Gdynia z Albą Berlin. Niepełnosprawni zawodnicy przeprowadzili pokaz na oczach licznej publiczności. Inicjatywę wspiera m.in. koszykarz Marcel Ponitka. Klubowym koordynatorem projektu One Team jest Aleksandra Wójcik.

Dla mnie to coś fantastycznego. Nie musimy patrzeć w tym momencie na nasze ograniczenia i się nad nimi zastanawiać, mierzymy się z równymi szansami. Bardzo fajnie, że jest w ogóle taki projekt i są trenerzy oraz ambasadorzy. Dzisiaj mieliśmy szansę pokazać, że osoby z niepełnosprawnością też walczą, pomimo swoich ograniczeń – mówiła serwisowi Gdynia.pl Klaudia Kopryjaniuk, jedna z uczestniczek projektu.

Jak wyjaśniają twórcy, integracyjny One Team poprzedzony był godzinami treningów z fachowcami. – Każdy z klubów, który gra w EuroCup bądź w EuroLidze, jest zobowiązany do przeprowadzenia projektu wśród wybranej grupy społecznej. My wybraliśmy grupę kibiców niepełnosprawnych ruchowo – mówi Aleksandra Wójcik. – Żadna z osób, które biorą udział w tym projekcie,



fot. mat. pras./d

nie miały wcześniej do czynienia z koszykówką, potrzeba też dużego wysiłku i wiele chęci do pracy, ponieważ zajęcia nie są łatwe. Z każdym treningiem wysiłek wzrasta, staramy się wprowadzać dość dużą intensywność. Główną niepełnosprawnością, która łączy

wszystkich uczestników jest niepełnosprawność ruchowa dolnych kończyn. Najmłodszy uczestnik ma 11 lat, najstarszy dużo więcej, ale umiejętności są zbliżone i możemy trenować jak równy z równym – dodaje.

(adz)

TEATR

Nazajutrz rano

Peter Quilter to angielski autor sztuk popularnych na całym świecie, m.in. broadwayowskiego przeboju „End of the Rainbow”. Był dwukrotnie nominowany do nagrody Oliviera za Najlepszą Komedie 2006 i Najlepszą Nową Sztukę 2011. Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza w Gdyni zaprasza dziś na komedię Quiltera „Następnego dnia rano” (spektakl tylko dla dorosłych).

Historia z życia wzięta. Bohater po hucznej i suto zakrapianej zabawie budzi się nad ranem w nieznanym mu mieszkaniu. Okazuje się, że niczego nie pamięta, nie wie, kim jest osoba śpiąca obok. To nie koniec zaskoczenia. Okazuje się, że już wkrótce dołączą do nich jeszcze ekscentryczni członkowie jej rodziny.

Spektakl wyreżyserował i opracował muzycznie Grzegorz Kempinsky, który jest również autorem scenografii. Występują: w roli Thomasa – Rafał Kowal, Kelly – Agnieszka Bała, Barbary – Beata Buczek-Żarnecka, Martina – Piotr Michalski i Radia – Maciej Sykała. Pełne zwrotów

(ag)



fot. mat. pras./d

akcji i doskonałych dialogów przedstawienie jest dobrą propozycją na miły i lekki wieczór po świętach. „Następnego dnia rano”, choć jest sztuką o miłości, nietrudno nazwać go romansem. To przewrotne spojrzenie na perypetie zakochanej pary, którą połączył przypadek. I choć oboje odnajdują w sobie mnóstwo przeciwieństw, w przedziwny sposób nie mogą od siebie odejść.



PRZYGOTOWANIA DO DERBÓW

KOSZYKÓWKA \ Zawodnicy Trefla, którzy ponieśli osiem porażek z rzędu, przerwali fatalną serię i pokonali TBV Start Lublin. Kolejny mecz odbędzie się 28 grudnia na wyjeździe – z BM Slamem Stałą Ostrów Wielkopolski. 1 stycznia o godz. 18 podopieczni Jukki Toijali podejmą zaś w Ergo Arenie Asseco Arkę Gdynia. Bilety można nabywać na stronie Sercesopotu.pl.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



2018 rok był dobry dla pomorskiego futbolu. Czy 2019 r. będzie rewelacyjny?

Piłkarze Arki świętują zdobycie Pucharu Polski 2018. Czy w 2019 Arka lub Lechia wzniosą kolejne trofea?

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

To był dobry rok

Arka drugi raz z rzędu zagrała w finale Pucharu Polski i drugi raz z rzędu zdobyła Superpuchar Polski. Lechia wyszła z kryzysu i zakończyła rok jako rewelacyjny lider ekstraklasy. Bytovia, mimo utraty głównego sponsora, przetrwała i radzi sobie nieźle w I lidze. Chojniczanka też utrzymuje kontakt z czołówką, a na dodatek powrócił ulubiony w Chojnicach trener Bartoszek.

Marek Madej

Dla całej polskiej piłki nożnej to nie był dobry rok, niektórzy twierdzą, że najgorszy od dłuższego czasu. Reprezentacja poniosła fiasko na mundialu, żaden polski klub nie awansował do Ligi Mistrzów bądź Ligi Europejskiej, a do tego jeszcze mistrz Polski, Legia, odpadła w eliminacjach z mistrzem Luksemburga. Potem Polska spadła z najwyższej dywizji w nowych rozgrywkach – Lidze Narodów. Proces wymiany pokoleniowej nowemu trenerowi Jerzemu Brzęczkowi idzie jak po grudzie. I nastroje większości polskich kibiców tylko nieznacznie poprawiały awans młodzieżówki na przyszłoroczne młodzieżowe Euro czy pojawienie się paru młodych talentów.

Te minorowe nastroje raczej nie dotyczą kibiców pomorskich drużyn. Tak dobrze to dawno nie było. Co więcej, w roku 2019 może być idealnie! Jest szansa na trzecią pomorską drużynę w ekstraklasie, jak i na mistrzostwo i Puchar Polski dla Lechii i dobre miejsce Arki (w lidze, bo z Pucharu Polski tym razem odpadła).

A przecież ten rok zapowiadał się fatalnie. Lechii, która nie trafiła z trenerem Adamem Owenem i borykała się z brakiem płynności finansowej, zaglądało w oczy widmo spadku do I ligi. Wiosną gruchnęła wieść, że Bytowię opuści jej główny sponsor. Arka, która w 2017 r. zdobyła Puchar Polski, co prawda też przebiła się do finału, ale w lidze radziła sobie bardzo przeciętnie, a od oglądania jej topornego futbolu kibiców bolały oczy. Chojniczanka zaś po raz kolejny traciła wiosną szansę na awans do ekstraklasy.

W Lechii wszystko zmieniło przyjscie trenera Piotra Stokowca, który sprawił, że Lechia miała piorunujący finisz i się utrzymała. Arka niestety tym razem przegrała w finale Pucharu Polski z Legią, ale parę tygodni później w Superpucharze ograła ją znowu w Warszawie. Wtedy Arkę prowadził już nowy trener, Zbigniew Smółka, który wcześniej sprawdził się w Stali Mielec. On również odmienił grę Arki, stawiając na ofensywny futbol. Różnie to wychodzi, jeśli chodzi o wyniki, ale żółto-niebieskich w tym sezonie w większości meczów po prostu przyjemnie się ogląda. A jesienne derby Lechia-Arka (znowu wygrane przez Lechię) były świetnym widowiskiem dwóch, jak na polskie warunki, solidnych i ładnie grających drużyn. Co więcej, i w Arce, i Lechii coraz większe role odgrywają młodzi, a czasem bardzo młodzi zawodnicy, nadzieje nie tylko pomorskiego, ale w ogóle polskiego futbolu.

Bytovia przetrwała utratę sponsora i zaliczyła nawet dobre wejście w sezon długo utrzymując się czołowiec I ligi. Potem było już nieco gorzej, ale wciąż ma teoretyczne szanse nawet na awans. Podobnie jak Chojniczanka. W październiku drużynę objął Maciej Bartoszek, który dwa lata wcześniej okazał się tak dobrym trenerem Chojniczanki, że „podkupiła” go Korona Kielce z ekstraklasy. W Chojnicach nigdy nie przestali tęsknić za Bartoszkim i w końcu z powrotem się go doczekali.

W piłce nożnej, zwłaszcza polskiej, rok to cała epoka, więc w 2019 r. wszystko może się zdarzyć. Na razie jednak są podstawy do wiary, że będzie jeszcze lepiej.

PIŁKA NOŻNA

Zarandia roztrząsa plany

„Niezależnie od tego, co się wydarzy, mogę obiecać, że do Gdyni będę wracać. Chciałbym zrobić kolejny krok w piłkarskim rozwoju, a dostanie się do każdej z pięciu topowych lig, by to potwierdziło” – zdradził portalowi Trojmiasto.pl Luka Zarandia, skrzydłowy Arki Gdynia i reprezentacji Gruzji. Chociaż jego kontrakt w pomorskim zespole wygasa 30 czerwca 2020 r., piłkarz miał już dostać zielone światło na transfer. Zarandia podkreśla, że chętnie zagrałby w każdej z pięciu topowych lig.

Noworoczny kalendarz Arki

Po piątkowym meczu z Wisłą Płock piłkarze gdyńskiego ekstraklasowca udali się na krótkie urlopy. Przerwa w regularnych treningach potrwa do 8 stycznia, jednak wszyscy zawodnicy otrzymali obowiązkowe rozpiski dotyczące pracy i zakresu ćwiczeń do realizacji podczas świątecznego urlopu. Po konsultacjach i rozmowach z trenerem zgodę na poszukiwanie nowego klubu otrzymali Karol Danielak i Robert Sulewski. Następne decyzje kadrowe mają zapadnąć po powrocie zawodników. Kolejny mecz o punkty rozegrają z Koroną Kielce 10 lutego o godz. 15.30.

ŻEGLARSTWO

Falstart Yacht Club Sopot

Ponad 80 jednostek płynie już drugą dobę w prestiżowej, 74. edycji regat Sydney-Hobart. W tym roku do rywalizacji formuły PRO/AM stanąć miała załoga Yacht Club Sopot, jednak w ostatniej chwili jacht Kostatka Monster Project został odsunięty od rywalizacji i zabezpieczony przez policję. Zdaniem sopockiego klubu zawinić miał właściciel jednostki, Chilijczyk Roman Guerra, który nie dopełnił stosownych formalności. Jacht wraz z załogą miał nie posiadać nawet ważnej polisy ubezpieczeniowej. „Yacht Club Sopot podjął prawne kroki w celu zabezpieczenia swoich roszczeń względem właściciela jachtu. Federalny Sąd Australii, na wniosek Yacht Club Sopot, skutecznie zabezpieczył jacht na poczet przyszłych roszczeń. Ze względu na dobro toczącego się postępowania sądowego więcej informacji o niniejszym projekcie nie możemy udzielić” – czytamy w oświadczeniu z 22 grudnia. Tuż przed rozpoczęciem regat opublikowano tzw. „Białą Księgę”. – Zważając na wszelkie zaistniałe fakty oraz przekonanie o wykończaniu wszelkich możliwych kroków w celu zabezpieczenia jachtu na poczet przyszłych roszczeń Yacht Club Sopot zdecydował się na opublikowanie powyższej, szczegółowej informacji – wyjaśnił sopocki klub.

Wcześniej na Kostatce pomorska załoga startowała dwukrotnie – w The Rolex Fastnet Race 2017 w Wielkiej Brytanii, a także w regatach St. Maarten Heineken Regatta 2018.

fol. mat. pras./d

Czwartek
27/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Fundacja Rodzin
Górnich prowadzi
zbiórkę datków dla
rodzin górników
poszkodowanych
w wypadku w Czechach.
Wpłaty można dokonywać
bezpośrednio na konto
fundacji (dopisek:
"Rodziny wypadek
Karwinia")

REGION

Ekspert zbadają przyczyny wypadku

Prawdopodobną przyczyną tragedii w czeskiej kopalni był zapłon metanu | fot. Andrzej Grygiel/PAP

W czasie świąt zarówno w polskiej, jak i czeskiej części Śląska modlono się w intencji ofiar tragedii w kopalni w Stonawie na Zaolziu oraz ich rodzin – w kościele św. Marii Magdaleny w Stonawie oraz w kościołach w Karwinie i Ostrawie odprawiono pasterki w ich intencji. Polscy górnicy, ofiary wypadku, pochodzili z Zabrza, Chałupek, Gliwic, Jastrzębia-Zdroju, Góleszowa, Cieszyna, Mysłowic i powiatu będzińskiego.

Andrzej Hola

Książę Roland Manowski mówił podczas pasterki w Stonawie, że wielu zadaje sobie pytanie, dlaczego Bóg, który jest dobry i sprawiedliwy, pozwolił, by doszło do tak wielkiej tragedii. – Nikt z nas nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie – przyznał. – Wierzymy, że Pan Bóg w swojej mądrości powołuje każdego w momencie najlepszym dla człowieka – powiedział. Zaznaczył, że chociaż w kopalniach są obecnie najlepsze zabezpieczenia, to jednak w starciu z siłami natury człowiek zawsze przegrywa. – Ci, którzy pracowali lub pracują w kopalni, mogą powiedzieć, że każdy zjazd „szolą” na szczyt, jest wielką loterią; 50 na 50. Tam jest świat stworzony nie dla człowieka. Dlatego pobożność naszych ojców za patronkę górniczego stanu wybrała tę, która jest też patronką

dobrej śmierci – św. Barbarę – podkreślił.

Kopalnia jeszcze dziś ma zacząć znów fedrować. Już w poniedziałek, 24 grudnia ok. godz. 6 kierownik akcji ratowniczej w kopalni ČSM w Stonawie zdecydował o ukończeniu akcji nadzwyczajnej w wyrobiskach górniczych, w których 20 grudnia doszło do katastrofy. 13 górników poniosło śmierć, w tym 12 Polaków. Rejon wyrobisk został odgradzony tamami od pozostałej części kopani. – 27 grudnia zostanie wznowiony ruch zakładu górniczego ČSM w rejonach, które nie były objęte wybuchem metanu – poinformował Ivo Čelechovský, rzecznik prasowy spółki węglowej OKD, do której należy kopalnia. Przyczyną tragedii był prawdopodobnie zapłon metanu, który spowodował zniszczenie niektórych zakładów górniczych. Rzecznik OKD poinformował, że wypadek będzie badany przez komitet zło-

żony z przedstawicieli czeskiego urzędu górniczego, policji, kierownictwa OKD, kierownictwa ALPEX (polska spółka, za której pośrednictwem nasi górnicy są zatrudniani w Czechach) i przedstawicieli związku zawodowego. W pracach czeskiej komisji wezmą udział prezes Wyższego Urzędu Górniczego Adam Mirek oraz dyrektor departamentu górnictwa w tym urzędzie Zbigniew Rawicki.

Niestety, z powodu pożaru i wysokiej temperatury oraz dużego stężenia metanu w miejscu wypadku trzeba było przerwać poszukiwania ciał górników, którzy zginęli pod ziemią. Przypomnijmy, że bezpośrednio po eksplozji wyniesiono ciało jednego górnika, a następnie trzech innych.

Jak podkreślił w Polsat News Marcin Horała (PiS), rząd przekazuje rodzinom zmarłych górników wszelką możliwą pomoc. – Przyznano renty specjalne rodzinom ofiar – podkreślił.

TYCHY

Policjanci pomagają hospicjum

Tysiąc policjanci zorganizowali zbiórkę pieniędzy, które przeznaczyli na zakup prezentów dla podopiecznych z Centrum Opieki Diennej i Hospicjum dla Dzieci „Świetlikowo” w Tychach. Do zbiórki włączył się także Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów. Łącznie za kwotę blisko 2 tys. zł policjanci zakupili dzieciom przedmioty do użytku codziennego, żywność, zabawki, a także maty masujące wykorzystywane w rehabilitacji dzieci. – Podopiecznym „Świetlikowa” życzymy dużo radości, miłości i przede wszystkim zdro-

wia – zaznacza rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Tychach st. asp. Barbara Kołodziejczyk. Dodaje, że policjanci ze swoim komendantem, insp. Andrzejem Trzcińskim na czele, przekazali już paczki podopiecznym hospicjum. – Małe Świetliki bardziej niż pozostałe dzieci potrzebują ciepła i przede wszystkim miłości. Rodzice oraz opiekunowie wkładają dużo siły i mnóstwo serca w codzienną terapię i rehabilitację – podkreśla rzeczniczka.

(M)

INFRASTRUKTURA

Główna trasa do Wisły do remontu

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach podpisał z konsorcjum firm umowę na przebudowę ponad 5 km drogi wojewódzkiej 941, od miejsca, w którym kończy się obwodnica Ustronia aż do tzw. ronda na Oazie. To główna trasa dojazdowa do Wisły (ma dł. ok. 33 km łączy Skoczów i Istebną). Na wiosnę droga będzie całkowicie rozebrana i wybudowana od nowa. Jak przyznał Łukasz Bielski z Urzędu Miejskiego w Wiśle, mieszkańcy i odwiedzający miasto turyści muszą się przygotować na spore utrudnienia. W czasie

prac ruch będzie odbywał się wahadłowo. Na razie nie jest planowane całkowite zamknięcie drogi. Wszystkie informacje i komunikaty dotyczące wykonywanych robót będą zamieszczane na bieżąco na stronie www.wisla.pl. Roboty mają potrwać do października 2021 r. Koszt inwestycji wyniesie ok. 99 mln zł. Przebudowane będą m.in. jezdnia główna, chodniki, ścieżki rowerowe, zjazdy do posesji, dwa mosty, infrastruktura kolejowa oraz kanalizacja.

(ak)



ŚWIĄTECZNE KONCERTY

WISŁA \ WCK zaprasza na koncerty w ramach Strefy Białych Świąt. Najbliższe kolędowanie odbędzie się 27.12 o godz. 17 w kościele ewangelicko-augsburskim apostołów Piotra i Pawła. Wystąpią uczniowie i absolwenci Społecznego Ogniska Muzycznego w Wiśle oraz Orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Kolejny koncert 28.12 o godz. 18 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP.

fol. Cieszyn.pl/d

NIE MARNUJ JEDZENIA PO ŚWIĘTACH

Podziel się posiłkiem z bezdomnymi

W Katowicach rozpoczęła się wczoraj świąteczna akcja „Podziel się posiłkiem z bezdomnymi”. Przez formularz na stronie www.podzielmysie.pl można zgłosić, że zostało nam jedzenie po świętach, a wolontariusze odbiorą je i zawiozą do jadłodajni dla ubogich i bezdomnych. Jadłodajnie te (ich listę prezentujemy poniżej) działają cały rok i zapraszają do dzielenia się posiłkiem nie tylko od święta. Można tam samemu dostarczyć jedzenie.

Od Wielkanocy 2015 r. grupa osób zjednoczona pod hasłem „Podziel się” zachęca mieszkańców całej Polski do tego, aby zamiast wyrzucić jedzenie, które zostało po świętach, zawieźć je do jadłodajni dla bezdomnych i ubogich. – Wszystko zaczęło się wówczas, gdy podszedł do mnie młody bezdomny mężczyzna i poprosił o 2 zł. Powiedziałam mu, że nie dam mu pieniędzy, ale mogę mu kupić jedzenie – wspomina inicjatorka akcji Maria Skołyńska. – Poszliśmy do sklepu i okazało się, że największym marzeniem mojego nowego znajomego były jajka na twardo. Pomyślałam, że przecież mogę pojechać do domu, ugotować jajka i przywieźć po kilku godzinach. Umówiliśmy się na popołudnie, a ja pojechałam do babci na wielkanocne śniadanie. Jak tylko dojechałam do domu, zorientowałam

się, że mamy za dużo jedzenia na stole i na pewno wszystkiego nie zjemy. Wtedy wpadłam na pomysł, żeby napisać na Facebooku do znajomych, aby zamiast wyrzucać jedzenie, które im zostało, zadzwonili do mnie – dodaje.

Na Boże Narodzenie 2016 r. udział w akcji zadeklarowało 1000 osób. – Za każdym razem w święta współpracujemy z kilkudziesięcioma jadłodajniami i jadłodzielniami w całej Polsce, a ok. 350 kierowców przez trzy dni po świętach odbiera jedzenie od darczyńców i zawozi je do lokalnych jadłodajni – podkreśla Skołyńska. – Ponieważ wiemy, że nie każdy jest w stanie samodzielnie zawieźć jedzenie do jadłodajni, wciąż szukamy chętnych kierowców. Mogą się zgłaszać na stronie www.podzielmysie.pl.

..... (M)

Dla potrzebujących

Tu możesz podarować jedzenie

Bielsko-Biała

Schronisko dla Osób Bezdomnych, ul. Stefanki 7, tel. (33) 498 74 09

Cieszyn

Centrum Edukacji Socjalnej, ul. Błogocka 30, tel. (32) 851 44 30

Chorzów

Noclegownia, ul. Katowicka 190, tel. (32) 724 35 75

Częstochowa

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Agape”, ul. Piłsudskiego 41/43 (wejście od ul. Piotrkowskiej), tel. (34) 362 78 66

Oaza Przytulisko dla kobiet Caritas, ul. Stanisława Staszica 5, tel. (34) 368 07 65, 506 394 524

Dąbrowa Górnicza

Noclegownia Caritas Diecezji Sosnowieckiej, ul. Łączna 31, tel. (32) 268 89 82

Gliwice

Punkt wydawania posiłków św. Brata Alberta, ul. Składowa 4, tel. (32) 334 50 17

Jastrzębie-Zdrój

Jadłodzielnia, al. Józefa Piłsudskiego 24

Katowice

GTCh, ul. Jagiellońska 19, tel. (32) 251 16 58

Wodzisław Śląski

Towarzystwo im Brata Alberta, ul. Rzeczna 24, tel. 603 062 509

Tarnowskie Góry

Schronisko dla Bezdomnych, Sienkiewicza 48, tel. (32) 285 26 81

Tychy

Jadłodzielnia, Pasaż Andromedy, pl. Kamila Baczyńskiego 2, kontakt: Facebook

REGION ZAPROSZENIE DO ADORACJI PRZY ŻŁÓBKU



Na przekór światu, który nie chce pamiętać o istocie świąt Bożego Narodzenia

W wielu śląskich miastach powstały szopki bożonarodzeniowe. Są one nieco inne niż słynne szopki krakowskie. Możemy w nich bowiem spotkać nie tylko ruchome figury, ale i rodzime oraz egzotyczne zwierzęta. Na najważniejszym miejscu jest jednak zawsze Dzieciątko Jezus.

Marcin Kubiczek

KAI

Jedną z najpiękniejszych, największych nie tylko w Polsce, ale i w Europie, a przez to jedną z najsłynniejszych szopek tworzą od lat franciszkanie z Katowickich Panewnik. Początek szopki w Panewnikach datuje się na początek ubiegłego wieku – zależnie od źródła wspomina się rok 1908 (Cz. Ryszka „Śląski Asyż”) lub 1913 r. (Prus „Zakup nowego artystycznego żłóbka”). Pierwszym budowniczym był br. Ubald Miera, a najwcześniejsze żłóbki były ustawiane po prawej stronie kościoła – w miejscu dzisiejszego ołtarza św. Antoniego. Nie posiadały one tła. Jednak już w 1926 r. szopka uległa powiększeniu i zmianie. – Dzięki zawieszeniu kotary, na której przedstawiona została Jerozolima, dodano głębi perspektywie – opisuje o. Alan Rusek OFM, który od 2001 r. z ramienia klasztoru czuwa nad budową szopki. – Lata trzydzieste przyniosły kolejne zmiany. Ze względu na nowo powstały ołtarz św. Antoniego, szopka została przeniesiona na lewą stronę kościoła. W tym samym czasie zmieniła się także scenografia, w której rozgrywało się

Boże Narodzenie – jasne niebo zostało zastąpione nocnym, gwiazdowym nieboskłonem (1933). W 1947 r. przeniesiono szopkę do głównego ołtarza, a w 1981 r. przywieziono oryginalną figurę Dzieciątka z Betlejem.

Od 1996 r. głównym budowniczym szopki jest rzeźbiarz i artysta ludowy Paweł Jałowiczor z Jaworzynki-Trzycatka. – Od samego początku w rzeźbie jestem samoukiem, uczyłem się natomiast rysunku na pomaturalnym studium graficznym w Katowicach – mówi o sobie Paweł Jałowiczor. – Moje rzeźby można spotkać w kościołach i katedrach na terenie całego kraju. Oprócz tematyki sakralnej tworzę rzeźby oraz płaskorzeźby w tematyce regionalnej na rozmaite okazje. Od 1995 r. jestem aranżerem i kieruję pracami przy budowie jednej z największych na świecie i największej w Europie szopki ołtarzowej w Panewnikach w klasztorze u ojców franciszkanów. Inne stajenki mojego autorstwa można oglądać w Bralinie pod Kępem oraz Niemczech w kościele pielgrzymkowym we Freystadt.

– W roku 2005 zdecydowaliśmy się powiększyć żłóbek, rozszerzając go na boczną, lewą nawę, a w 2006 r. poszli-

śmy dalej, rozszerzając żłóbek również na stronę prawą, dzięki czemu powstał piękny tryptyk – wspomina o. Alan Rusek.

Wierni mogą się też zapoznać z bogatą historią katowickich franciszkanów. Początki kościoła i klasztoru w Panewnikach datuje się na pierwsze lata XX w., kiedy to władze pruskie utrudniały Kościołowi katolickiemu działalność na Śląsku, obawiając się, że franciszkanie będą działać na rzecz polskości Śląska. Urzędnicy pruscy długo zwlekali więc z wydaniem pozwolenia na budowę kościoła i klasztoru w Panewnikach. Tu jednak pomógł dobry los – obchody 50. rocznicy objawień Matki Bożej w Lourdes natchnęły zakonników do stworzenia pomnika ku czci Matki Bożej. Miała to być grota na wzór louredzkiej, rząd pruski zezwalał na stawianie tego rodzaju obiektów, więc już w marcu 1905 r. ruszyły prace budowlane pod nadzorem niemieckiego architekta Karola Bauma. Grotę poświęcono w sierpniu 1905 r., stała się ona obszernym miejscem do odprawiania nabożeństw. Z tej okazji do Panewnik zjechało się ponad 30 tys. pielgrzymów, a poświęcenia dokonał przełożony Kustodii św. Jądwigi z Wrocławia o. Krystian



KURS DLA SENIORA

TYCHY \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na kurs komputerowy. W ramach projektu „Biblioteka Aktywnego Seniora” od lutego do marca odbywać się będą zajęcia, na których uczestnicy nauczą się obsługi komputera i internetu. Zapisy: tel. (32) 227 56 02.

fot. mat. pras/d



DO SZOPKI

BIELSKO-BIAŁA \ Książnica Beskidzka zaprasza na wystawę „Do szopy, hej pasterze...”. Prezentowane szopki z całego świata, z kolekcji o. Nikodema Gdyka z zakonu braci mniejszych konwentualnych, można będzie oglądać do 6 stycznia 2019 r.

fot. mat. pras/d



W tym roku motywem przewodnim panewnickiej szopki jest dzieło św. Franciszka na rzecz przyrody, co wiąże się z niedawnym szczytem klimatycznym w Katowicach | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Kozubek. W niedługim czasie rząd pruski przestał robić trudności w budowie kościoła i klasztoru. W 1906 r. położono kamień węgielny i rozpoczęto wznoszenie zabudowań. Wspaniała sylwetka kościoła w stylu neoromańskim stanęła już w 1907 r. W okresie międzywojennym w Panewnikach ożywiło się nie tylko życie religijne, ale i kulturalne. Niestety, II wojna przyniosła i tu tragedię – we wrześniu 1939 r. hitlerowcy dokonali mordu w lasach panewnickich na harcerzach i powstańcach. Po wojnie ekshumowano ich zwłoki i przewieziono na cmentarz przy ul. Panewnickiej znajdujący się naprzeciwko klasztoru. W 1961 r. na wspólnej mogile odsłonięto pomnik dla uczczenia pamięci pomordowanych.

Dziś, szczególnie w okresie świąt, do Panewnik przybywają tysiące nie tylko wiernych, ale i turystów. Podziwiają klasztor i jego dzieła, w tym największą w Europie szopkę. – Zainteresowanie szopką franciszkańską było zawsze bardzo duże – podkreśla o. Alan Rusek. – Na ten temat Magdalena Piekorz nakręciła film dokumentalny pt. „Franciszkański spontan”, w którym pokazała, jak dzień po dniu budowana jest szopka w Panewnikach. Również Bogumił Jochymczyk w 2006 r. wykonał fotoreportaż ukazujący cały przebieg budowy żłóbka.

Do budowy całej scenarii żłóbka wykorzystuje się obecnie około 120 różnych figur: drewnianych, gipsowych i z masy żywicznej, również wypchane zwierzęta oraz wiatraki, młyn, studnię, szyb górniczy, domki, ogniska, drewniane ogrodzenie, choinki, mech leśny i inne, ponadto setki żarówek i ok. 2 km przewodów elektrycznych. – Najstarsze figury (pastuszek i kobieta z dzbanem) według ustnych przekazów liczą ok. 130 lat – podkreśla o. Alan Rusek. – Figury są różnej wysokości; największe mierzą 150 cm. Od 2003 r. w szopce przedstawiane są sceny z życia św. Franciszka z Asyżu. Było już kazanie do ptaków jako aluzja na obojętność ludzi wobec zainteresowania Bożym słowem; była też scena spotkania Franciszka z groźnym wilkiem w Gubbio – Franciszek doprowadził do pojednania wilka z mieszkańcami wioski, a wilk na znak zgody podał Franciszkowi łapę – jest to symbol pojednania i pokoju. – Przez cały czas trwania żłóbka organizowane są adoracje dla różnych stanów z udziałem biskupów katowickich, na które serdecznie zapraszamy – dodaje o. Alan Rusek.

Słynna jest też nie tylko w naszym regionie szopka na Jasnej Górze. W ostatnich latach po-

jawiła się tam ruchoma szopka – zupełna nowość w Częstochowie. Ponad 40 figurek przyjechało aż z Włoch. Na Jasnej Górze pielęgnowana jest też inna piękna tradycja – to Konkurs na Wieczernikową Choinkę. W tym roku mamy już 11. edycję. Swój głos można oddawać na kartkach i wrzucać do specjalnej urny w Wieczerniku. A wszystko po to, aby przyciągnąć dzieci i młodzież (są autorami konkursowych choinek) pielęgnować polskie tradycje bożonarodzeniowe i przypomnieć o znaczeniu choinkowych ozdób. W tym roku w Wieczerniku udekorowanych zostało 40 świerków przez dzieci z 26 szkół i 14 przedszkoli archidiecezji częstochowskiej. Zdaniem Małgorzaty Adamus, katechetki ze Szkoły Podstawowej w Radostkowie, w dzisiejszym świecie, który nie chce pamiętać o istocie i pochodzeniu świąt Bożego Narodzenia, ważne jest kultywowanie zwyczajów świątecznych, które także wpisują się w kulturę naszego kraju i naszych rodzin. Wzorem lat poprzednich 40 udekorowanych drzewek bożonarodzeniowych podarowanych przez Lasy Państwowe można podziwiać od 25 grudnia. Głosowanie potrwa do 30 grudnia, a wielki finał odbędzie się 8 stycznia 2019 r.

KULTURALNY FLESZ

MALARSTWO I FILM

Umiłowanie perfekcji



Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 29 grudnia br. o godz. 18 na projekcję filmu pt. „Degas: Umiłowanie perfekcji”, który odbędzie się w ramach cyklu Wielka Sztuka na Ekranie. Ta wystawa na ekranie przenosi widza z paryskich ulic na wspaniałą wystawę w Fitzwilliam Museum w Cambridge, której obszerna kolekcja dzieł Edgara Degasa jest najbardziej reprezentatywna w Wielkiej Brytanii. Dzięki zapewnieniu twórcom filmu wyjątkowego dostępu do rzadkich i różnorodnych dzieł, ten reportaż opowiada pełną, fascynującą historię dążenia Degasa do doskonałości poprzez eksperymentowanie z nowymi technikami, ale i poprzez nauki zaczerpnięte z doświadczeń dawnych mistrzów. Edgar Degas bywał sfrustrowany własnymi niepowodzeniami spowodowanymi kłopotami ze wzrokiem, ale jego determinacja do wychwytywania rysów codzien-

nego życia była widoczna w każdym znaku, jaki poczynił. Stał się uchwycić nie tylko ruch i prawdę o tancerkach paryskiej opery (z których to obrazów zasłynął), ale także wyścigów konnych i przechodniów na ulicach. Nigdy w pełni nie był usatysfakcjonowany, wiele swoich rysunków i rzeźb przechowywał prywatnie przez całe życie, nie prezentując ich nigdy szerokiej publiczności. Teraz, dzięki dokładnemu badaniu, można je uznać za jedno z najpiękniejszych i najbardziej ekspresyjnych dzieł nowożytności. Korzystając z pisemnych relacji przyjaciół i komentatorów oraz z listów pisanych przez samego artystę, film ujawnia bardziej złożoną prawdę o jednym z najbardziej wpływowych francuskich artystów końca XIX w. i eksploruje najróżniejsze obszary jego twórczości – od rysunku i pastelu poprzez olejne malarstwo sztalugowe do rzeźby.

SZTUKA

Wspólne dzieło dwóch teatrów



Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 29 grudnia br. o godz. 14 i 18, na spektakl pt. „Drach”, będący koprodukcją Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach i Teatru Ziemi Rybnickiej pod mecenatem miasta Rybnika. Przedstawienie jest opowieścią o pięknych, ale i tragicznych losach dwóch rodzin. Śląskiego górnika i powstańca Josefa Magnora dzieli od Nikodema Gemandera, jego prawnuka i wziętego architekta, ponad 100 lat historii, jednak łączy wiele.

Więzy krwi, rodowe fatum i niezwykły wręcz dar autodestrukcji. Losy poszczególnych postaci tej nietypowej sagi Twardocha spajają wojny i powstania, śmierć oraz narodziny, a także miłość, zdrady i marzenia, które nigdy się nie spełnią. Przede wszystkim jednak spaja je postać wszechwiedzącego i będącego poza czasem obserwatora i narratora Dracha. Dla niego ludzkie sprawy nie mają znaczenia, a wszystko jest teraz.

(M)



MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ U-19

SIATKÓWKA \ W Częstochowie rozegrano międzynarodowy turniej siatkarski Stolze Volleyball Talents Cup Boys U-19. Triumfátorem zawodów został Trefl Gdańsk, drugie miejsce przypadło MOS Woli Warszawa, a podium uzupełnił AZS 2020 Częstochowa. W turnieju wzięło udział osiem zespołów – cztery polskie, dwa włoskie i po jednym z Czech i Słowacji.

fol. Wczestochowie.pl/d

HOKEJ



Program turnieju

27 grudnia: Tauron GKS Katowice
– JKH GKS o godz. 16.30; GKS Tychy
– TatrySki Podhale Nowy Targ
o godz. 20; 28 grudnia – mecz
finałowy o godz. 19.45

GKS Tychy na własnym lodowisku będzie walczyć o trzeci triumf z rzędu w Pucharze Polski | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Prawdziwie śląski turniej

W czwartek i piątek na lodowisku w Tychach rozegrany zostanie turniej Pucharu Polski w hokeju. Na cztery startujące drużyny trzy pochodzą ze Śląska. Oprócz miejscowego GKS zagrają JKH GKS Jastrzębie, Tauron KH GKS Katowice i TatrySki Podhale Nowy Targ.

Rafał Grzegorzewski

W ubiegłym roku tyszanie triumfowali w zawodach rozegranych w Krakowie. Pokonali Comarch Cracovię Kraków 6:5 po dogrywce. W 2016 r. w finale (zawody odbyły się wówczas w Nowym Targu) także zmierzili się tyszanie i krakowianie. Zespół z Górnego Śląska wygrał 3:0. W 2015 r. GKS nie awansował do finału. W półfinale przegrał z Podhalem 3:5 (zawody również odbywały się w na lodowisku nowotarzań).

Już teraz wiadomo, że nie będzie powtórki z finału z 2017 r. W tym roku do zawodów nie zakwalifikowała się bowiem drużyna Comarch Cracovii.

– Z drużynami, które poza nami wystąpią w tegorocznym turnieju, nie mieliśmy lekkich spotkań w lidze. Trzeba pamiętać, że my w poprzednim sezonie dopiero po rzutach karnych awansowaliśmy do finału Pucharu Polski, walcząc z zespołem z Jastrzębia. Prowadziliśmy podczas meczu 2:0 (po 60 minutach było 2:2, dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia – red.). Z kolei w finale wygraliśmy w dogrywce. Nie sądzę więc, aby w tym roku były

łatwe pojedynki. To jest krótki turniej i od każdej tercji, od przygotowania każdego zawodnika będzie zależeć rezultat drużyny – uważa szkoleniowiec tyszan Andrzej Gusow.

Jego zdaniem święta nie przeszkodzą zawodnikom w odpowiednim przygotowaniu się do turnieju, w tym trzymaniu odpowiedniej diety: – To nie są dzieci, tylko zawodowi hokeiści.

Do jego zespołu w poprzednim tygodniu dołączył nowy obrońca, Aleksander Jeronow. Białorusin ma 29 lat i urodził się w Nowopołocku. Zagrał 482 mecze w białoruskiej ekstraklidze, w których zdobył 186 pkt za 61 bramek i 125 asyst. – Grał u mnie, jak miał 18 i 20 lat. Występował w Keramini, Soligorsku, ale czas leci i już dawno się z nim nie widziałem. Chciałbym, żeby pokazał się z jak najlepszej strony i żeby to było wzmocnienie – powiedział Gusow.

W tym sezonie tyszanie w półfinale zagrają z Podhalem. W drugim spotkaniu, którego stawką także będzie awans do finału, lider ekstrakligi, Tauron KH GKS Katowice zmierzy się z JKH GKS Jastrzębie.

8

tyle razy
tyszanie grali
w finale PP

PIELGRZYMKA KIBICÓW

Będą modlić się w intencji ojczyzny

Pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj”, nawiązującym do przypadającej w 2019 r. 35. rocznicy śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, odbędzie się 5 stycznia 2019 r. ogólnopolska 11. pielgrzymka kibiców oraz środowisk kibicowskich, patriotycznych i sportowych na Jasną Górę. Kibice będą się wspólnie modlić w intencji ojczyzny. Podczas spotkania obecna będzie Zofia Pilecka-Optułowicz, córka rotmistrza Witolda Pileckiego. Pielgrzymkę rozpocznie msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 12. Homilię wygłosi ks. dr Jarosław Wąsowicz, duszpasterz kibiców.

HOKEJ

Jastrzębie pewnie pokonało Unię

W ostatnim tegorocznym meczu u siebie hokeiści JKH GKS Jastrzębie pewnie pokonali Unię Oświęcim. Po raz pierwszy w tym sezonie podopieczni Jirziego Szejby byli bezradni w starciu z Jastrzębiem. Wynik spotkania otworzył już w 4. min. Peter Fabusz, po czym na taflę runęła lawina maskotek w ramach akcji Teddy Bear Toss. Kolejne bramki dla śląskiego zespołu zdobyli Dominik Paś, Martin Kasperlik, Vladimir Lukaczik i Jakub Grof.

SIATKÓWKA

Triumf na koniec rundy

Siatkarki BKS Profi Credit Bielsko-Biała udanie zakończyły pierwszą rundę zmagania w ekstraklasie. Po sześciu porażkach z rzędu, w 11. kolejce spotkań pokonały DPD Legionovię Legionowo 3:1 (25:17, 22:25, 25:15, 25:16).

Bielszczanki przed tym meczem uległy kolejno zespołom: Bank Poczty Pałac Bydgoszcz (0:3), Chemik Police (0:3), Grot Budowlani Łódź (1:3 – mecz zaległy), ŁKS Commercecon Łódź (0:3), E.Leclerc Radomka Radom (1:3), Developres SkyRes Rzeszów (0:3).

– Nastawiamy się już na walkę w kolejnej rundzie. Liczymy, że w niej pokażemy się kibicom z jak najlepszej strony – powiedział trener BKS Bartłomiej Piekarczyk. Podczas pojedynku z zespołem Mazowsza widać było, że jego podopieczne będą musiały w najbliższych meczach także „walczyć” o odzyskanie zaufania najgorętszych fanów. Na ogół głośno dopingowali oni widowisko-sportowe. Jeden z sektorów bielskiej hali widowisko-sportowej. W trakcie spotkania z Legionovią ich nie było, w efekcie słychać było grupę kibiców rywala. Zdaniem Piekarczyka wpływ na złe wyniki jego drużyny mogło mieć duże tempo rozgrywek, pojedynki grane co trzy, cztery dni, ogólnie mówiąc tempo pierwszych faz rozgrywek: – Druga runda nieco „zwolni”. Już nie będzie takiego szaleństwa. Bardzo się z tego cieszymy. Teraz mamy kilka dni na regenerację podczas świąt. Zapraszamy na następny nasz mecz, z drużyną z Kalisza. Spotkanie BKS Profi Credit–Energa MKS Kalisz odbędzie się 29 grudnia o godz. 20.30. Bielszczanki w tabeli zajmują siódme miejsce z dorobkiem 13 pkt.

Rafał Grzegorzewski

Czwartek
27/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



**W zgliszczach strażacy
odnaleźli sześć ciał.
Dochodzenie prowadzi
policja, na miejscu swoje
czynności wykonywali
też śledczy. Trudno na
razie powiedzieć, co było
przyczyną pożaru, a także,
kim są ofiary**

WARSZAWA SZEŚĆ OFIAR ŚMIERTELNYCH POŻARU

Tragedia na Żeraniu

Pożar gasiło 11 zastępów straży, w sumie 32 strażaków | fot. Jacek Turczyk/PAP

Sześć osób zginęło w pożarze, który wybuchł wieczorem w pierwszy dzień świąt na warszawskim Żeraniu. To najprawdopodobniej bezdomni, którzy w baraku przy ul. Spedycyjnej szukali schronienia przed zimnem. Dotychczas nie zidentyfikowano ofiar. Prokuratura wszczęła śledztwo. Na miejscu pracują policjanci i strażacy. Ustalają, co było przyczyną tragedii.

Jarosław Molga

Do pożaru niewielkiego drewnianego budynku doszło we wtorek przy ul. Spedycyjnej. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło ok. godz. 22.30.

Rzecznik Państwowej Straży Pożarnej Paweł Frątczak powiedział, że z chwilą, gdy pierwsze jednostki przybyły na miejsce, cały budynek objęty był już pożarem. W zgliszczach strażacy odnaleźli sześć ciał. Dochodzenie prowadzi policja, na miejscu swoje czynności wykonywali też śledczy. – Trudno na razie powiedzieć, co było przyczyną pożaru, a także, kim są ofiary – mówi Frątczak. Dodaje, że pożar gasiło 11 zastępów straży, w sumie 32 strażaków. Ofiary to prawdopodobnie osoby bezdomne.

O tym, że za wcześnie wyrokować o przyczynie pożaru, mówią także stołeczni policjanci. Ich zdaniem nie można wykluczyć żadnej z hipotez. – Mogło dojść do zaprószenia ognia, ale funkcjonariusze sprawdzają też, czy nikt się do tego nie przyczynił. Kluczowa będzie tu opinia biegłego z zakresu pożarnictwa – mówiła wczoraj Magdalena Bieniak z Komendy Stołecznej Policji.

Prokurator prowadził oględziny miejsca zdarzenia od godz. 1 do 3.20 w nocy. – W budynku znaleziono zwłoki, były w bardzo złym stanie – powiedział rzecznik Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga, prok. Marcin Saduś. Jak dodał, do tej pory nie udało się zidentyfikować tożsamości ofiar. – Ciała zostały zabezpieczone i przewiezione do Zakładu Medycy-

ny Sądowej; prokurator zleci sekcje zwłok – powiedział prok. Marcin Saduś.

Śledczy przesłuchali już świadków, którzy mogą wiedzieć, kto mieszkał w baraku, oraz osoby, które poinformowały o pożarze. W środę w południe zostało wszczęte śledztwo w kierunku czynu z art. 163 par. 1 pkt 1 Kodeksu karnego, czyli spowodowania pożaru zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób. Prokuratura przyjęła kwalifikację zakładającą nieumyślność działania ewentualnego sprawcy, za co grozi do ośmiu lat więzienia.

Tragedia na Żeraniu była największą w te święta. Rzecznik PSP Paweł Frątczak poinformował, że od soboty straż pożarna w całej Polsce przeprowadziła 3860 interwencji, w tym 1034 razy strażacy wyjeżdżali do gaszenia pożarów. W wyniku tych zdarzeń 18 osób zginęło, a 54 zostały ranne. Najtragicznym dniem okazał się właśnie świąteczny wtorek, wtedy zginęło osiem spośród 18 osób, w tym sześć w pożarze na warszawskim Żeraniu.

ŚWIĄTECZNE SPOTKANIA

Wigilia u Brata Alberta, obiad na Ursynowie

60 osób bezdomnych, ubogich, samotnych i seniorów wzięło udział w spotkaniu wigilijnym zorganizowanym przez Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej. W kolacji uczestniczył bp Romuald Kamiński. Zgodnie z tradycją zebrani podzieliли się opłatkiem i śpiewali kolędy. Spotkanie życzeniami rozpoczął bp Romuald Kamiński. – Niech każdy dzień będzie dla was taki, żeby można było z tymi wszystkimi sprawami sobie poradzić. Nie tracicie nigdy nadziei. Bóg jest wieczny, jest miłością nieogarniętą, ale jest także miłosierdziem. W tym każdy z nas upatruje swojego życiowego sukcesu. Nie możemy mówić, że coś przegraliśmy raz na zawsze. Każdego dnia rodzi się nadzieja i przy tej nadziei, która realizuje się w przychodzącym Panu Jezusie, możemy zwyciężać – podkreślił. Spotkania wigilijne z udziałem biskupa diecezji warszawsko-praskiej odbywają się każdego roku. Przygotowywane są przez Jadalnię św. Brata Alberta we współpracy z wolontariuszami, którymi są m.in. pracownicy diecezjalnego Caritasu.

Od ponad 10 lat jadalnia ma swoją siedzibę przy ulicy Lubelskiej 30/32. Każdego dnia wydawanych jest około 900 posiłków. Z pomocy może skorzystać każda osoba, która zgłosi się do jadalni. Z okazji świąt Bożego Narodzenia ośrodek przygotowuje prezenty dla bezdomnych. W tym roku wydanych zostało 1500 paczek.

Ponad 400 bezdomnych i ubogich zjadło bożonarodzeniowy obiad na warszawskim Ursynowie w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego. Na świąteczny posiłek w ramach akcji „Święta z ubogimi” zaprosiła Wspólnota Sant'Egidio. Do stołu razem z potrzebującymi zasiadł także metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz, który mówił, że pomoc ubogim jest prawdziwym sensem świąt Bożego Narodzenia. – Nie można tych świąt, kiedy wspominamy ubogie narodzenie Jezusa w Betlejem, przeżywać inaczej niż razem z potrzebującymi – powiedział kardynał Kazimierz Nycz.

(oprac. jm)



APEL DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

DEKOMUNIZACJA \ Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie apeluje do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry o niedopuszczenie do powrotu komunistycznego nazewnictwa ulic w Warszawie. „Oczekujemy, że Pan Minister [...] udaremni próby wprowadzenia symboli komunistycznych w sferę publiczną” – napisali w liście kombatancki.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

GRODZISK MAZOWIECKI GOSPODARKA ODPADAMI

Od nowego roku więcej za śmieci

Wraz z początkiem roku w Grodzisku Mazowieckim będą obowiązywać nowe zasady segregacji odpadów. Wzrosną również ceny za ich odbiór. Magistrat tłumaczy, że stawki są regulowane ogólnie, a ich wzrost nie jest zależny od gminy. Sprawa budzi emocje wśród mieszkańców miasta i gminy.

Anna Gębalska-Berekets

W związku ze zmianami w sposobie segregacji odpadów i wzrostem cen za ich odbiór burmistrz Grzegorz Benedyckiński wystosował specjalne oświadczenie, w którym m.in. czytamy: „Jest mi okropnie przykro z powodu wzrostu opłat, jednak gmina nie ma na ten stan rzeczy wpływu. Jednocześnie, zgodnie z przepisami, gmina nie ma prawa dopłacania do odbioru i utylizacji odpadów tak, by zmniejszyć koszty ponoszone przez mieszkańców.

Przypomnijmy, że na ostatniej sesji rady miasta, radni przyjęli uchwałę, która zakłada podwyżkę cen za odbiór odpadów o 100 proc. Zamiast 9,8 zł za odbiór odpadów komunalnych zbieranych w sposób selektywny mieszkańcy zapłacą 19 zł

od osoby, a za odbiór odpadów zmieszanych zamiast 17 zł zapłacą 29 zł w przeliczeniu na jednego członka zamieszkującego w danym gospodarstwie domowym.

Burmistrz Benedyckiński tłumaczy się rozporządzeniem Ministerstwa Środowiska, dotyczącym nowych zasad segregacji odpadów. Pojawiają się również argumenty, że koszty za składowanie odpadów na wysypiskach wzrosły.

Duże zmiany, jakie czekają mieszkańców, powodują ich rozgoryczenie, którego nie kryją. „Szkoda, że zapomnieli o tym poinformować przed wyborami”; „Jeśli myślicie, że mieszkańcy wam to zapomną do wyborów, to się mylicie” – to tylko niektóre z wpisów na jednym z portali społecznościowych. Emocji nie brakuje, bowiem mieszkańcy czują się oszukani.

**\\ Podwyżki są zbyt duże, ceny wzrosną o 100 proc., jest to skandaliczna decyzja władz miasta. Radni Prawa i Sprawiedliwości głosowali przeciwko uchwale. W naszej ocenie część odpowiedzialności za odbiór odpadów mógłby przejąć Zakład Gospodarki Komunalnej **

Dotąd odpady segregowane były na trzy frakcje, od nowego roku będą segregowane na pięć frakcji. Nowe opłaty będą obowiązywać od 1 lutego 2019 r. Od 1 stycznia 2019 r. będą obowiązywały nowe zasady selektywnej zbiórki. Urzędnicy zapewnili, że gmina doloży starań, by wynegocjować jak najkorzystniejsze warunki odbioru odpadów. Zgodnie z zapewnieniami lokalnej władzy, gmina nie ma możliwości dopłacenia do gospodarki odpadami. Wkrótce ma zostać ogłoszony przetarg.

Przeciwni takim zmianom byli radni Prawa i Sprawiedliwości. Na ostatniej radzie miasta zgłaszali nawet kilka możliwości rozwiązania tej sytuacji. – Same podwyżki są zbyt duże, ceny wzrosną o 100 proc., jest to skandaliczna decyzja władz miasta. Radni Prawa i Sprawiedliwości głosowali przeciwko uchwale. W naszej ocenie część odpowiedzialności



za odbiór odpadów mógłby przejąć Zakład Gospodarki Komunalnej. Wiele gmin ościennych rozważa takie rozwiązanie, np. Milanówek – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Łukasz Lewandowski (PiS), radny miejski.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



SMUTNY KONIEC POSZUKIWAŃ

REGION \ W podwarszawskim Piasecznie znaleziono we wtorek zwłoki kobiety. Jarosław Sawicki z miejscowej komendy powiedział, że zmarła to mieszkanka Piaseczna. Była poszukiwana od poniedziałku, kiedy wyszła z domu. Miała 45 lat.

fot. Policja.gov.pl/d



ZGNIATAJ ZANIM WYRZUCISZ!

SIEDLCE \ W mieście można oglądać instalację Zakładu Utylizacji Odpadów. W dwóch komorach są butelki i puszki. W jednej są zgniecione, w drugiej nie. – Chcieliśmy pokazać, jak bardzo się różnią ob-
jętościowo – mówi Konrad Kacprzak z ZUO.

fot. mat. pras./d



Na ostatniej sesji rady miasta radni przyjęli uchwałę, która zakłada podwyżkę cen za odbiór odpadów o 100 proc. Zamiast 9,8 zł za odbiór odpadów komunalnych zbieranych w sposób selektywny mieszkańcy zapłacą 19 zł od osoby

Szczegóły dotyczące zasad odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych na terenie miasta i gminy zostały umieszczone na stronie magistratu: www.grodzisk.pl | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Zgodnie z zapowiedzią radnych Prawa i Sprawiedliwości, temat odbioru odpadów będzie przez nich zgłaszany, bo jest bardzo istotny dla mieszkańców.

Szczegóły dotyczące zasad odbioru i zagospodarowania od-

padów komunalnych na terenie miasta i gminy zostały umieszczone na stronie magistratu: www.grodzisk.pl. Tam też można pobrać broszury dotyczące nowych zasad segregacji i harmonogram odbioru śmieci.



Janusz Sujecki

Jakubowi Lewickiemu, pełniącemu od końca marca 2017 r. funkcję mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków, przypadło w udziale jedno z najważniejszych zadań w powojennej historii ochrony materialnego dziedzictwa w Warszawie i na obszarze Mazowsza. Jest nim systematyczne likwidowanie zaległości w dokonywaniu wpisów do rejestru zabytków, jakie zostawili mu w spadku po-

nie nie interesuje problematyka związana z ochroną zabytków, pierwsze pytanie, jakie zada po przeczytaniu takiej informacji, będzie brzmiało: Co do tej pory robili konserwatorzy, skoro siedemnastowieczny zabytek dopiero teraz obejmowany jest prawną ochroną? Konserwatorzy – poza krótkim okresem pełnienia tej funkcji przez Barbarę

Gdyby tak rzeczywiście było, to Jakub Lewicki nie musiałby dopiero teraz obejmować prawną ochroną np. kamienicy przy ul. Lwowskiej 10 w Warszawie. Oczekiwania społeczne co do aktywności konserwatora w 2019 r., związane z zakresem wpisów do rejestru oraz podejmowaniem wszelkiego rodzaju interwencji, pozosta-

KOMENTARZ

Zabytki 2019 – dalsze likwidowanie zaległości

// Do rejestru trafiają wreszcie obiekty posiadające także wartość społeczną, rozumianą jako część waloru historycznego //

przedni konserwatorzy w ciągu minionego półwiecza.

Zadanie niewątpliwie bardzo trudne, choć zarazem dające Lewickiemu szansę na uzyskanie trwale ugruntowanej opinii najlepszego konserwatora w stolicy i województwie po 1945 r. O jakich zaległościach mówimy? Oto przykład: w grudniu br., wzniesiony przed 1612 r. budynek położony w zespole zabudowy dawnego opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku, wpisany został do rejestru zabytków. Nawet jeżeli kogoś zupeł-

Jeziorską (lata 2007–2011), prowadzili niestety politykę określaną jako ochrona rejestru przed zabytkami. Liczbę wpisów celowo i drastycznie ograniczano; jeżeli już się zdarzały, to wymuszały je lokalne społeczności i organizacje. W polityce tej naczelną dyrektywą było ograniczenie zakresu ochrony zabytków, niezależnie od ich wartości.

Myliłby się ktoś, kto uznałby, że do rejestru wpisywano tylko obiekty najwarteściowsze pod względem artystycznym i dobrze zachowane.

ją niezmienione. Jakub Lewicki konsekwentnie uwzględnia w podejmowanych decyzjach wszystkie trzy, ustawowo określone wartości zabytków: oprócz artystycznej lub naukowej, także historyczną. Dlatego do rejestru trafiają wreszcie obiekty posiadające także wartość społeczną, rozumianą jako część waloru historycznego. Konieczną zmianą jest natomiast rozbudowa kadr, którymi dysponuje Lewicki i poprawa warunków płacowych w podległym mu urzędzie.

KULTURALNY FLESZ

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Legenda piosenki studenckiej

Gościem świątecznej Sceny Zaułek będzie lubiany bard Olek Grotowski. Jest legendą nurtu piosenki studenckiej. Wszystkie jego utwory od lat wywołują uśmiech słuchaczy, bo mają walor ponadczasowości. Artysta koncertuje teraz dość rzadko, zatem to niepowtarzalna okazja na spotkanie z legendą. Bilet: 10 zł.

28 grudnia, godz. 19, Centrum Kultury, ul. Wiejska 12 A, Łomianki

TEATR



fot. mat. pras./d

Plastiki

W małżeństwie Michaela i Ulrike panuje pozorny porządek. On zatracza się w pracy lekarza, ona jest asystentką skandalizującego artysty. Mają dorastającego syna, dla którego nie mają czasu, i dom, który też wymaga uwagi. Zatrudniają więc pomoc. Pojawienie się Jessiki jest jak podpalenie lontu pod ich światem. Bilet: 77 zł.

28 grudnia, godz. 19.30, Teatr Dramatyczny, pl. Defilad 1, Warszawa

POP I ROCK



fot. mat. pras./d

Winter Songs of Frank Sinatra

Swingowe wersje znanych amerykańskich piosenek świątecznych to prawdziwa uczta muzyczna. „Let it Snow”, „The First Noel” czy „Jingle Bells” pozwolą słuchaczom przenieść się do świątecznego Nowego Jorku lat 50. Podczas koncertu można usłyszeć ponadczasowe przeboje. Bilety od 5 zł do 125 zł.

28 grudnia, godz. 19.30, Centrum Dziedzictwa Kulturowego, ul. Bohaterów Warszawy 4, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras./d

Pieśni na Narodzenie Pańskie

Koncert pt. „Pieśni na Narodzenie Pańskie”, podczas którego zabrzmiały kolędy w różnorodnych opracowaniach – od tych najdawniejszych aż po dzisiejsze. Program otwierają polskie pieśni na Boże Narodzenie z XV i XVI w. W tekstach staropolskich kolędek tkwi zarówno prawda objawiona, jak i ludowa prostota.

29 grudnia, godz. 13, Świątynia Opatrzności Bożej, ul. Hłonda 1, Warszawa

MUSICAL



fot. mat. pras./d

Zakochaj się

„Zakochaj się w mojej Warszawie” to pierwsza produkcja, jakiej podjął się DK Śródmieście. Musical jest opowieścią o wspólczesnej Warszawie i jej mieszkańcach, rodowitych i przyjeźdźnych. Łączy ich potrzeba miłości. W jej poszukiwaniu zgłaszają się na speed dating. Jednak organizator spotkania myli numery telefonów randkowiczów. Bilet: 45 zł.

29 grudnia, godz. 19, Dom Kultury Śródmieście, ul. Smolna 9, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Kolędowanie Nadziei

Bożonarodzeniowe spotkanie dla rodzin z dziećmi. Obok opowieści świątecznej i wspólnego kolędowania uczestnicy będą m.in. budować z klocków, tworzyć ilustracje przestrzenne i książeczki pop-up, a także konstruować mechaniczne zabawki. Dodatkowo – zbiórka pieniędzy dla dzieci z Aleppo. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona.

29 grudnia, godz. 19, MDK, ul. Kościuszki 41, Pruszków



WARSZAWIANKA Z PUCHAREM PREZYDENTA

ŻEGLARSTWO \ Zofia Klepacka, żeglarka warszawskiej Legii, otrzymała Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. W mijającym roku żeglarka sięgnęła po mistrzostwo Europy i wywalczyła dla naszego kraju kwalifikację olimpijską w klasie RS:X kobiet na igrzyska olimpijskie w Tokio w 2020 r.

fot. Legia.com/d

TENIS



Gdy Iga odpadnie, od razu polecimy do Melbourne, nie będziemy na siłę siedzieć w Auckland. Na razie hotel w Nowej Zelandii mamy zarezerwowany do 31 grudnia, czyli do dnia rozpoczęcia pierwszej rundy turnieju głównego, ale jeśli Iga będzie wygrywać, na bieżąco będziemy przedłużać pobyt – powiedział w rozmowie z PAP trener zawodniczki Piotr Sierzputowski

Przed Igą Świątek nowe wyzwania – gra w zawodach rangi WTA International | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Czas na nowy rozdział w życiu

Nowa Zelandia to inauguracyjny punkt w podróży Igi Świątek na antypody. Utalentowana tenisistka, przez ekspertów nazywana następczynią Agnieszki Radwańskiej, zaczyna pierwszy w pełni seniorski sezon. 29 grudnia rozegra pierwszy mecz w kwalifikacjach do turnieju w Auckland. – Na początku może być trudno – przyznaje Piotr Sierzputowski.

Małgorzata Chłopaś

To właśnie Sierzputowski, główny trener, będzie się zajmował zdolną warszawianką podczas wyprawy do Nowej Zelandii i Australii. Na co dzień wśród najbliższych współpracowników tenisistki jest jeszcze trenerka przygotowania motorycznego Jolanta Rusin-Krzepota, która jednak musiała zostać w Warszawie ze względu na sprawy osobiste.

Iga i jej trener wyruszyli na antypody dzień przed Wigilią. Tę spędzili w Tokio. Nawiązując do świątecznych tradycji, zjedli tam narodową potrawę Japończyków – sushi. Następnie pojechali do Auckland, które powitało ich deszczem i wicherem.

Kwalifikacje do turnieju w Auckland zaczynają się 29 grudnia. 17-latkę czeka tam debiut w imprezie rangi WTA. Łatwo nie będzie, ale sztab Igi wierzy, że krok po kroku będzie robiła postępy. W mijającym roku warszawianka łączyła starty w turniejach niższej rangi (ITF) ze startami w najważniejszych imprezach juniorskich – na Wimbledonie i Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Buenos Aires. Dzięki dobrym występom w turniejach seniorskich

ITF zajmuje niezłe miejsce w rankingu – jest obecnie 179. rakieta świata, a wędrówkę w górę klasyfikacji zaczynała od miejsca 727.

Sierzputowski podkreśla, że jego podopieczna nie będzie jeszcze brała udziału w najważniejszych imprezach WTA, lecz w tych nieco mniejszych, o puli 250 tys. dol. – Poziomem nie różnią się znacząco od turniejów ITF o puli 100 tys. dol.

Iga co prawda nie grała w tym roku o taką stawkę, ale porównuję to do 80 czy 60 tys., więc ogromnego przeskoku nie ma

– powiedział szkoleniowiec w rozmowie z PAP. – Jednak tu już będą dziewczyny pokroju Caroline Wozniacki czy Julii Goerges. To zawodniczki ze ścisłej czołówki. Doświadczenie startu w takich imprezach może być na początku trudne – dodał.

Po występie w Auckland Iga przeniesie się do Australii, by wziąć udział w kwalifikacjach do Australian Open. – Na razie hotel w Nowej Zelandii mamy zarezerwowany do 31 grudnia, czyli do dnia rozpoczęcia pierwszej rundy turnieju głównego, ale jeśli Iga będzie wygrywać, na bieżąco będziemy przedłużać pobyt – zdradził Sierzputowski.

29.12
WTA
Auckland

KIBICE

Świąteczna pomoc

Kibice Legii aktywnie spędzili przedświąteczny okres. Podczas Wielkiej Kibicowskiej Świątecznej Zbiórki Prezentów udało się zebrać maskotki i zabawki nie tylko dla dzieci z Centrum Zdrowia Dziecka, lecz także dla podopiecznych szpitala dziecięcego w Dziekanowie Leśnym. Pomoc otrzymały także psy ze schroniska w Celestynowie – kibice przekazali karmę i akcesoria dla zwierzków.

Narodowe Podziemie – Pamiętamy

Fani Legii pamiętali o kombatantach ze Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. W ramach akcji „Narodowe Podziemie – Pamię-

tamy” legionieści odwiedzili kombatantów, by przekazać im świąteczne paczki i życzenia. „Każdy, kto kupił w tym roku jedną z naszych koszulek lub szalik, przyczynił się do pojawienia się na twarzach naszych Bohaterów uśmiechu i łez wzruszenia” – relacjonują kibice z grupy OFMC.

PIŁKA NOŻNA

Polonia zagra z Widzewem

Znany jest już kolejny rywal Polonii Warszawa podczas przygotowań do rundy wiosennej. 30 stycznia Czarne Koszule zmierzą się z wiceliderem II ligi – Widzewem Łódź. Mecz odbędzie się w Uniejowie. Dla III-ligowej Polonii to już trzeci, po Ruchu Chorzów i ŁKS, sparingowy przeciwnik z wyższej klasy rozgrywkowej.

PIŁKA NOŻNA



Jak nie CSKA, to może Spartak?

Legia zmagająca się z wielomilionową dziurą budżetową szuka kupca, który byłby zainteresowany pozyskaniem Sebastiana Szymańskiego. Pomocnika chce Spartak Moskwa, który jednak nie jest w stanie spełnić wygórowanych żądań mistrzów Polski.

O zainteresowaniu Spartaka Szymańskim poinformował podczas świąt portal www.riafan.ru. Dziennikarze twierdzą, że czwarta drużyna rosyjskiej ekstraklasy oferowała za Szymańskiego 8 mln euro, jednak do porozumienia z Legią nie doszło – podczas wstępnych rozmów warszawianie mieli podyktować zaporową cenę 11 mln euro. W poprzednim okienku transferowym o Szymańskiego walczył inny moskiewski klub – CSKA. Wówczas Rosjanie nie byli w stanie zapłacić Wojskowemu 4–5 mln euro, ale oferta została odrzucona. Trudno przypuszczać, by Legia rzeczywiście dostała za Szymańskiego kwotę, o której pisała Rosjanie. Młodzieżowy reprezentant Polski rozegrał w tym sezonie 26 spotkań z eLką na piersi, ale jego statystyki pozostawiały wiele do życzenia – zaledwie jeden gol i trzy asysty to zdecydowanie za mało jak na gracza ofensywnego. Dużo bardziej prawdopodobny jest wyjazd za granicę Michała Pazdana, któremu w czerwcu kończy się kontrakt. To ostatni dzwonek, by dostać za niego jakiegokolwiek pieniądze. Pazdana chce turecki Yeni Malatyaspor. (paw)